Dziś 8 stron

★ ROSNĄ GRAJEWSKIE „PŁYTY"

★ PRZEPUSTKA DO HISTORII

★ KURPIE MIODEM STOJĄ

★ LUBELSKIE ZAGŁĘBIE WĘGLOWE

★ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 94 (7887) Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek 26 kwietnia 1976 r. Nakład: 132.468 A Cena 1 zł

Za 190 dni ruszy produkcja

Huta „Katowice" stalowym fundamentem gospodarki narodowej

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród budowniczych huty

KATOWICE (PAP) — Już tylko 190 dni pozostało do rozpoczęcia produkcji stali w Hucie „Katowice". Postępy robót na tym największym placu budowy znajdują się w centrum uwagi naszego społeczeństwa. Żywe zainteresowanie realizacją tej ogólnonarodowej inwestycji przemysłowej wykazują najwyższe władze partyjne i państwowe.

Wyrazem tego była wizyta złożona 24 bm. na placu budowy metalurgicznego giganta przez I sekretarza KC PZPR — **Edwarda Gierka** i prezesa Rady Ministrów — **Piotra Jaroszewicza.** Zwiedzili oni w towarzystwie gospodarzy woj. katowickiego, z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KC PZPR — **Zdzisławem Grudniem** oraz wicepremiera **Franciszka Kaima** i ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych **Adama Glazura** główne rejony budowy kombinatu: ciepłownię, tlenownię, wielki piec, stalownię i walcownię, zapoznając się z aktualnym stanem robót oraz zadaniami, jakie w najbliższej przyszłości muszą zostać jeszcze wykonane po to, by produkcja stali mogła ruszyć w przewidzianym terminie.

E. Gierek i P. Jaroszewicz interesowali się decydującą fazą montażu konstrukcji, maszyn i urządzeń, terminami przekazywania do próbnej eksploatacji poszczególnych obiektów i agregatów, przygotowaniami do rozpoczęcia ich rozruchu.

Budowniczowie Huty „Katowice", wznoszący obiekty położone na tzw. linii stali,

Ciąg dalszy na str. 2

H. Jabłoński udaje się dziś do Austrii

WARSZAWA (PAP) — 26 bm., na zaproszenie prezydenta Federalnej Republiki Austrii — **Rudolfa Kirchschlaegera**, udaje się z oficjalną wizytą do Austrii przewodniczący Rady Państwa PRL — **Henryk Jabłoński.**

Wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL, zapowiedziana w komunikacie końcowym, opublikowanym w maju ub. r. na zakończenie pobytu Rudolfa Kirchschlaegera w naszym kraju — pisze komentator PAP red. Juliusz Solecki — stanowi nowy, ważny krok na drodze pogłębiania przyjaznej współpracy łączącej dziś socjalistyczną Polskę z neutralną Austrią. Jest ona dobrym przykładem kształtowania się nowego modelu stosunków międzynarodowych, opartych na zasadach pokojowej współpracy państw o odmiennych ustrojach politycznych i społecznych.

Mimo, iż historia tej współpracy jest niemal tak długa, jak długa jest historia neutralnej Austrii, prawdziwie nowy etap osiągnęła ona w okresie minionego 5-lecia, w czasie którego nawiązane zostały liczne kontakty na szczeblu obu rządów i parlamentów.

18,6 tys. MW -w bież. roku

WARSZAWA (PAP) — W br. aby zaspokoić szybko rosnące zapotrzebowanie kraju na energię elektryczną nasze siłownie będą musiały dostarczyć jej ok. 102 mld kWh. Bez szybkiego, terminowego uruchomienia planowanych na ten rok bloków energetycznych byłoby to zadanie nie do wykonania.

W tym roku łączna moc siłowni zwiększy się o ok. 6,8 proc., i wyniesie przeszło 18,6 tys. MW. Nowe turbozespoły uruchamiane będą w elektrowni „Dolna Odra" (jej budowa zbliża się do końca) oraz w elektrowni „Jaworzno III". Na budowach tych utrzymuje się szybkie tempo robót. W tych dniach uruchomiono już turbinę VI bloku energetycznego w „Dolnej Odrze". W elektrowni tej szybko posuwają się również prace montażowe przy budowie dwóch następnych, ostatnich już turbozespołów.

Równie wysokie tempo robót utrzymuje się na budowie elektrowni „Jaworzno III". Brygady montażowe przystąpiły tu do końcowych prac przygotowawczych, związanych z rozruchem I bloku energetycznego o mocy 200 MW. Turbozespół ten powinien być gotowy w końcu czerwca br.

W atmosferze 1-Majowego Święta

Wzmożony rytm pracy w przemyśle i budownictwie

Za 5 dni — dzień międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy — 1 Maja. To, jak zawsze radosne w rozkwitającej wiośnie święto, obchodzić będziemy pod znakiem uzasadnionej dumy z zachodzących głębokich zmian w naszej gospodarce i w życiu narodu, a zarazem w poczuciu odpowiedzialności za realizację zadań nakreślonych przez VII Zjazd partii.

W zakładach pracy, fabrykach i przedsiębiorstwach naszych województw rozpoczęły się już przygotowania do pierwszomajowych uroczystości. Opracowano programy akademii i wieczorków, na których wygłoszone zostaną okolicznościowe referaty, a przodujący ludzie zostaną wyróżnieni dyplomami i nagrodami, odnawia i dekoruje się pomieszczenia oraz wykonuje różne hasła, transparenty i emblematy do pochodów.

Atmosferę 1-Majowego Święta widać także na stanowiskach pracy. Załogi Białegostoku, Hajnówki, Łomży, Zambrowa, Ełku, Suwałk, Piszu i innych miast nie szczędzą starań, żeby jak najlepiej zbilansować wyniki pierwszych czterech miesięcy roku. Na przykład włókniarze z **BZPW im. Sierżana**, dzięki uzyskaniu od pierwszych dni projektowanych zdolności na nowych bezczółenkowych krosnach, wyprodukowali ponadplanowo 20 tysięcy metrów tkanin. Natomiast załoga **FWR „Biruna"**, w wyniku wykorzystywania ujawnionych rezerw, przekaże na rynek dodatkową produkcję o wartości 7 mln złotych.

Dobrymi rezultatami w nowych obiektach legitymuje się załoga **Spółdzielni Pracy Metalowców im. 1 Maja w Białymstoku.** W stosunku do analogicznego okresu ub. roku powiększyła ona sprzedaż wy-

Ciąg dalszy na str 2

Za parę dni Kongres Młodzieży Polskiej

Ofiarną pracą kształtujemy naszą przyszłość

Wywiad z przewodniczącym RG FSZMP – Z. Kurowskim

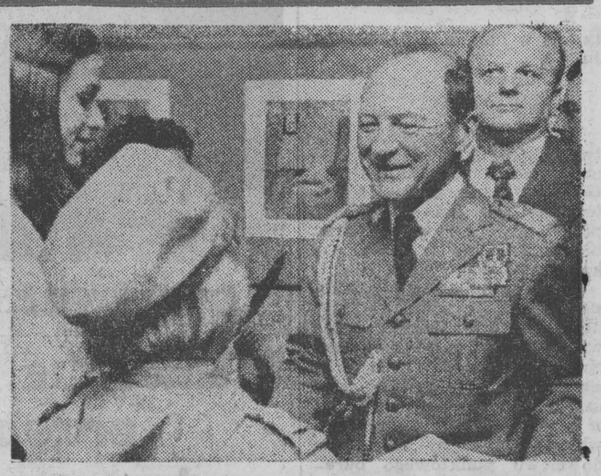
WARSZAWA (PAP) — Za parę dni zbierze się w Warszawie, z udziałem ponad 2 tys. delegatów reprezentujących wszystkie środowiska młodzieży — Kongres Młodzieży Polskiej, na którym wytyczone zostaną kierunki aktywności młodego pokolenia w realizacji uchwalonego na VII Zjeździe PZPR programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Na temat przygotowań do Kongresu oraz aktualnych spraw młodej generacji i polskiego ruchu młodzieżowego wypowiedział się przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Zdzisław Kurowski w wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej.

Charakteryzując polityczne i społeczne wyniki trwającej od jesieni ub. roku dyskusji młodzieży nad rolą i miejscem w urzeczywistnianiu wizji Polski nowoczesnej i silnej — podkreślił on, że debata ta była rzeczowa i bardzo konkretna, a na jej atmosferze najsilniej zaważyło to, że była ona integralną częścią ogólnonarodowej dyskusji przed i po VII Zjeździe partii. **Młodzi mogli dzięki temu pełniej włączyć się w główny nurt życia politycznego i publicznego, wzbogacić program partii o własne inicjatywy i przemyślenia, precyzyjniej i trafniej określić kierunki swojej aktywności. Swoje deklaracje i plany młodzież potwierdza konkretnym działaniem, codzienną pracą, realizacją różnorodnych czynów społecznych i produkcyjnych.**

W bogatej przedkongresowej dyskusji mówiono o wszystkich interesujących młodzież sprawach; zwracano także uwagę na nie rozwiązane jeszcze problemy jak np. problem mieszkaniowy, zagadnienia związane z wyzwalaniem rezerw, wykorzystaniem kwalifikacji i zapału młodych. Wiele żywotnych spraw młodego pokolenia znalazło odzwierciedlenie w projekcie programu działania, który będzie przedmiotem dyskusji na Kongresie.

Przewodniczący RG FSZMP omówił następnie przedkładane pod obrady krajowych zjazdów związków młodzieży propozycje organizacyjnych rozwiązań, zmierzających do podniesienia skuteczności działania ruchu młodzieżowego. U źródeł proponowanych zmian — jak podkreślił — legły: **potrzeba kształtowania postaw i poglądów młodzieży**

Ciąg dalszy na str. 2



W gabinecie pamiątek harcerze wręczają wiceministrowi Mirosławowi Milewskiemu album - kronikę pracy szczepu, który właśnie otrzymał sztandar.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Wyróżniający się szczep ZHP otrzymał sztandar

W uroczystości uczestniczył wiceminister Spraw Wewnętrznych – gen. bryg. inż. Mirosław Milewski

Niezwykle podniosła a zarazem wzruszająca uroczystość odbyła się przedwczoraj w znanej dobrze z wielu osiągnięć białostockiej szkole podstawowej nr 9. Harcerze działającego w szkole szczepu drużyn ZHP im. Lidii Milewskiej otrzymali w tym dniu sztandar oraz nowy gabinet pamiątek, który stanowi małe muzeum poświęcone pamięci dwojga bohaterów: patrona szkoły, poległego w walce z podziemiem działacza PPR Zygmunta Kościńskiego oraz patronki szczepu drużyn harcerskich, drużynowej ZHP, Lidii Milewskiej, która w wieku 19 lat rozstrzelana została razem z pięćdziesięcioma innymi mieszkańcami Lipska n.Biebrzą przez okupanta.

Nieprzypadkowo więc ta podniosła uroczystość odbyła się w kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej. Uczestniczyli w niej m. in.: wiceminister Spraw Wewnętrznych gen. bryg. inż. **Mirosław Milewski**, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Władysław Juszkiewicz**, wojewoda białostocki **Jerzy Romanowski**, przedstawiciele władz wojewódzkich, wojskowych i społecznych, a także rodzice patronki szczepu, druhny i harcerze.

Ciąg dalszy na str. 2

Młodzieżowa „Wiosna Czynów – 76"

Dni poprzedzające Kongres Młodzieży Polskiej są okresem wytężonej pracy społecznej i produkcyjnej młodzieży. Realizowane są liczne zobowiązania dla uczczenia Kongresu, jako wyraz poparcia idei zjednoczeniowej w ruchu młodzieżowym.

BIAŁYSTOK

Wiele czynów produkcyjnych odbyło się w minionym tygodniu, szczególnie w sobotę, a także wczoraj. W Białymstoku pracowali m.in. ZMS-owcy z Zakładów Naprawczo-Produkcyjnych Mechanizacji Rolnictwa, Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych, „Spomaszu", „Polpaku" i innych białostockich fabryk. Młodzież ze spółdzielni „Białostoczanka" zabrała się za urządzenie placu zabaw dla dzieci. Dziewczęta ze Studium Medycznego wspólnie z żołnierzami Podlaskiej Jednostki WOW podjęły się

Ciąg dalszy na str. 2

Rolnicza wiosna–76

Na polach trwa wyścig z czasem

Wytężona praca wre od świtu do nocy: na ciągnikach i za końmi, przy użyciu nowoczesnych maszyn jak też tradycyjnego „jednoskibowca" i płachty. Byle szybciej i więcej. To jedyny sposób, by zmniejszyć zaległości, by zapobiec stratom w plonach, które mogą wyniknąć z opóźnionej wiosny.

W gminie **Nowogród** rolnicy są zadowoleni. Gleby tu na ogół lżejsze, więc mogli wyjść z siewami wcześniej niż gdzie indziej. Większość ziarna przeznaczonego na wysiew — jak się szacuje, ponad 90 proc. — znalazło się już w ziemi, 650 ha, czyli połowę całej powierzchni przeznaczonej pod zboża jare, zajęły intensywne odmiany jęczmienia i pszenicy. Finisz siewów dostrzega się też na polach: jeszcze tylko gdzieniegdzie siewniki, a najczęściej świeżo ubronowane, równe powierzchnie. Za to bez porównania więcej furmanek i przyczep naładowanych obornikiem, rozrzucanym następnie mechanicznie lub najzwyczajniej widłami. Najwyższy bowiem czas przygotować grunty pod ziemniaki. Będzie ich w gminie 1080 ha — więcej, niż w roku ubiegłym, gdyż ZPZ w Łomży oferują swym kontrahentom korzystne ceny. Sporo też roboty na użytkach zielonych; nie dość, że zostały nawiezione. Trzeba pamiętać o pielęgnacji — zniszczyć kretowiska, wyrównać, oczyścić przepusty, poprawić ogrodzenia.

Ale w Dębnikach — to już na terenie sąsiedniej gminy Zbójna — do nawożenia łąk dopiero przystąpiono. **Aleksander Kania** wypożyczył z kółka rolniczego w Dobrym Lesie konnego „Kosa" i od rana rozsiewa z synem **Józefem** na pastwisku sól potasową i superfosfat. Objeździli dotychczas półtora hektara, a pozostało jeszcze ponad trzy. *Spóźnione są te zabiegi* — mówią — *ale na przedwiośniu, jak jeszcze grunt był zamarznięty, przegapiliśmy, a potem było grząsko. To samo u innych. Teraz trzeba gonić. Jutro ruszamy z siewami, zaczynając od owsa.*

W innych wsiach — jak informuje naczelnik **Tadeusz Tomaszewski** — prace są jednak bardziej zaawansowane, gdyż do obsiania pozostało średnio około 20 proc. zaplanowanej powierzchni. Podobne zapóźnienia, jak w Dębnikach, obserwuje się jeszcze w **Popiołkach, Stanisławowie i Ta-**

Ciąg dalszy na str. 2



Aleksander Kania — wieś Dębniki — rozsiewa z synem Józefem (na zdjęciu) nawozy na pastwisku.



Wiadomości dnia

Wznowienie stosunków Jordania — Libia

● *KAIR — W Ammanie opublikowano komunikat o wznowieniu zerwanych ponad 4 lata temu stosunków dyplomatycznych między Jordanią a Libią. W lipcu 1971 r. po konflikcie zbrojnym między Organizacją Wyzwolenia Palestyny a armią jordańską, Libia zerwała te stosunki, zaprzestała udzielania Jordanii pomocy.*

Delegacja Bundesratu przybyła do Moskwy

● *MOSKWA — Delegacja Bundesratu (przedstawicielstwa krajów) Republiki Federalnej Niemiec, z przewodniczącym Bundesratu, premierem Hesji Albertem Oswaldem, przybyła w niedzielę do Moskwy na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.*

E. Kennedy ma największe szanse

● *NOWY JORK — Opublikowane wyniki ostatniego sondażu przeprowadzonego przez instytut badania opinii publicznej Luisa Harrisa dają największe szanse uzyskania nominacji ze strony Partii Demokratycznej na kandydata na prezydenta Edwardowi Kennedy'emu, jeśli zdecydowałby się wziąć udział w wyborach.*

Nowy sekretarz generalny UDR

● *PARYŻ — Yves Guena został w sobotę wybrany nowym sekretarzem generalnym partii gaullistowskiej — Unii Demokratów na rzecz Republiki (UDR). 53-letni Guena zajął miejsce Andre Borda. UDR ma najwięcej mandatów w parlamencie francuskim i stanowi podstawę większości rządowej.*

Młody rolnik, Jan Niebrzydowski (z lewej) ze wsi Korneliste sieje na swym polu mieszankę owsa z jęczmieniem.

Rośnie liczba urodzeń

WARSZAWA (PAP) — Od kilku lat nasi statystycy odnotowują systematyczny wzrost liczby urodzeń w Polsce. Dzieje się tak na skutek korzystnych zmian w strukturze ludności według wieku, polegających na osiąganiu wieku najwyższej płodności (20—29 lat) przez liczne roczniki kobiet urodzonych w latach powojennego „wyżu".

Od 1967 r., kiedy to wystąpiła najniższa liczba urodzeń w okresie powojennym, do roku 1975 nastąpił wyraźny wzrost liczby rocznie urodzonych dzieci — z 546 tys. do 645 tys.

Współczynnik urodzeń w miastach (liczba urodzeń na 1 tys. mieszkańców) wzrósł w latach 1974—75 z 16,4 do 17,3, a na wsi 20,9 — 21,1. Jego wolniejszy wzrost na wsi związany jest niewątpliwie z migracjami młodych kobiet z terenów wiejskich do miast. Najwyższe współczynniki urodzeń wystąpiły w województwach olsztyńskim i słupskim, natomiast najniższe — w łódzkim miejskim, warszawskim stołecznym oraz w katowickim.

z trzech województw

PATRIOTYZM – DZIAŁANIEM I WSPÓŁDZIAŁANIEM

W sobotę, 24 kwietnia w Białymstoku odbyła się narada aktywu oświatowego województwa białostockiego, poświęcona „kształtowaniu postaw patriotycznych i internacjonalistycznych młodzieży w świetle Uchwał III Plenum KC PZPR".

Uczestniczyli w niej, obok władz województwa i nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych, inspektor Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Władysław Sordyl, dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Stanisław Bogdanowicz oraz sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Halina Piotrowska-Olczak, która konferencję otworzyła.

Kierunek naradzie aktywu oświatowego nadały dwa referaty doc. dr Wenancjusza Panka i dr Włodzimierza Pawluczuka. Dyskutowano nad problemami: „Patriotyzmu i internacjonalizmu jako istotnych czynników socjalistycznej świadomości społecznej w naszym kraju" oraz „Celów i zadań wychowania patriotycznego młodzieży szkolnej". Konferencja rozpoczęła w środowisku pedagogów białostockich dyskusję nad nowym programem nauczania w szkołach średnich, proponowanym do realizacji, a podjęty przez nią temat — patriotyzm uzasadniają nie tylko jego historyczne konotacje, lecz przede wszystkim współczesne zapotrzebowanie na postawę, która go wyraża. (N-C)

ROLA TRANSPORTU W GOSPODARCE WOJ. ŁOMŻYŃSKIEGO

W ubiegłą niedzielę zakończono w Koźle koło Kolna dwudniowe szkolenie sekretarzy POP z przedsiębiorstw transportowych i jednostek PKP z terenu woj. łomżyńskiego. W trakcie spotkania oceniono wykonanie zadań przewozowych za pierwszy kwartał bieżącego roku, wskazano na metody i formy likwidacji występujących jeszcze niedociągnięć w zakresie organizacji pracy i warunków socjalno-bytowych załóg.

W najbliższych latach usługi przewozowe PKS — głównego przewoźnika w województwie — wzrosną o ponad 50 procent w przewozach towarowych i o 46 procent w ruchu pasażerskim. Podwyższonym zadaniom towarzyszyć będzie wzrost taboru, rozbudowa zaplecza. Ich wprowadzenie wymagać będzie poważnych nakładów inwestycyjnych, wysoko wyspecjalizowanej kadry. Poprawie ulegnie również zaopatrzenie w części zamienne. Już teraz czynione są w województwie starania o utworzenie ogólnego magazynu części zamiennych, prowadzony jest remont dróg. Trwa także remont torów na odcinku z Łomży do Śniadowa. Rozbudowa węzła PKP w Łomży jest w centrum zainteresowania gospodarzy województwa. (zp)

Ciąg dalszy na str. 2

W atmosferze 1-Majowego Święta

Ciąg dalszy ze str. 1

robów i usług o ponad 60 proc. Obecnie metalowcy z „1 Maja" zwiększają produkcję pieców „Żar" dla ludności wiejskiej i przygotowują produkcję regałów o mniejszej materiałochłonności.

Poważnymi osiągnięciami witają 1 Maja załogi przedsiębiorstw skupionych w Zjednoczeniu Budownictwa Rolnego. Przekazały one przed terminem 140 izb w Suwałkach i tuczarnię trzody chlewnej na 2.400 stanowisk w Przebrodzie koło Suwałk. W tym tygodniu przekażą zaś sektor mieszkalny w PGR Dobrzyniewo i 18-rodzinny dom mieszkalny w Siemiatyczach.

W dniach poprzedzających pierwszomajowe święto załogi zakładów pracy wezmą też udział w czynach społecznych zadeklarowanych na rzecz swych miejscowości. (zk)

Zmarł generał S. Sztiemienko

MOSKWA (PAP) — Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w piątek wybitny radziecki dowódca wojskowy, aktywny uczestnik drugiej wojny światowej, pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego sił zbrojnych ZSRR — szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego, generał armii, SIERGIEJ SZTIEMIENKO.

E. Gierek i P. Jaroszewicz wśród budowniczych Huty „Katowice"

Ciąg dalszy ze str. 1

gdzie rozpoczęcie produkcji nastąpić ma najwcześniej, informując I sekretarza KC i premiera o stanie zaawansowania prac, podkreślali, że aby dotrzymać planowanych terminów ukończenia robót stosuje się nowatorskie metody budowy. Dzięki nim np. montaż suwnic rozlewniczych przeprowadzany jest w ciągu jednego miesiąca zamiast pół roku.

Przekonanie o dotrzymaniu terminu uruchomienia Huty „Katowice", co jest ambicją budowlanych oraz hutników, dominowało w czasie spotkania Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z przodującymi ludźmi tej największej w kraju inwestycji przemysłowej.

Otwierając spotkanie I sekretarz Komitetu Partyjnego budowy huty — Waldemar Kowalski podkreślił, że załogi wszystkich przedsiębiorstw budowlanych i członkowie przyszłej załogi eksploatacyjnej kombinatu nie szczędzą sił, by jak najlepiej wywiązać się z postawionych przed nimi zadań.

Zabierając głos w toku spotkania, Edward Gierek wyraził najwyższe uznanie dla wszystkich budowniczych Huty „Katowice" za ich trud i rzetelną pracę, którą podziwia kraj; stanowi ona dobry przykład do naśladowania na innych placach budowy. I sekretarz KC PZPR powiedział, że można mieć pełną satysfakcję z tego czego dokonano na tej największej inwestycji przemysłowej. Szybkie postępy robót są gwarancją, że uruchomienie Huty „Katowice" nastąpi w ustalonym terminie, a zainwestowane tu ogromne środki zaczną szybko procentować, przynosząc określone i spodziewane korzyści.

E. Gierek wskazał następnie na doniosłe znaczenie przyszłego kombinatu, który będzie stalowym fundamentem naszej gospodarki narodowej, umożliwi rozbudowę i unowocześnienie wielu gałęzi przemysłu, pozwoli na pełne wykonanie ambitnego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, a także przyczyni się do radykalnego ograniczenia kosztownego importu stali.

Zlokalizowanie Huty „Katowice" w wielkoprzemysłowym regionie nie było przypadkowe — podkreślił E. Gierek — a ma swoje głębokie uzasadnienie. W ten sposób zwiększone zostały szanse szybkiej modernizacji i rekonstrukcji starego hutnictwa oraz maksymalnego wykorzystania tutejszych wysoko kwalifikowanych kadr hutniczych, które na nowoczesnych agregatach będą mogły więcej i lepiej produkować.

I sekretarz KC zaakcentował wielką braterską pomoc udzieloną przy budowie kombinatu przez Związek Radziecki. Bez udziału radzieckich przyjaciół nie bylibyśmy bowiem w stanie zrealizować tak potężnego przedsięwzięcia i w tak krótkim terminie.

Składając budowniczym Huty „Katowice" pierwszomajowe życzenia, E. Gierek wyraził przekonanie, że ich praca przynosić będzie coraz lepsze efekty przysparzając pożytku Polsce i Polakom.

Piotr Jaroszewicz w swoim wystąpieniu stwierdził m. in., iż kierownictwo partii i rządu może być dumne z pracy budowniczych Huty „Katowice" oraz odnieść się z pełnym zaufaniem do zapewnień, że dalsze skomplikowane zadania zostaną w pełni wykonane i kombinat zostanie uruchomiony w przewidzianym terminie. Załogi przedsiębiorstw budowlanych — powiedział premier — zdały egzamin dojrzałości i sprawności.

Z Huty „Katowice" Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz oraz towarzyszące im osoby udali się do huty metali nieżelaznych „Szopienice". Zakład ten jest przykładem wielkich zmian, jakie w wyniku modernizacji i rekonstrukcji dokonują się w tzw. starym hutnictwie śląskim.

Delegacja Komsomołu — w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Do Warszawy przybyła — na zaproszenie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — delegacja Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, na czele której stoi I sekretarz — Jewgienij Tiażelnikow. Delegacja ta weźmie udział w obradach Kongresu Młodzieży Polskiej, rozpoczynającego się za kilka dni.

Wyróżniający się szczep ZHP otrzymał sztandar

Ciąg dalszy ze str. 1

stocki — Zygmunt Sprycha, przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła, sekretarz KW PZPR — Halina Piotrowska—Olczak, a także przedstawiciele władz oświatowych, gospodarze miasta i kierownictwo hufca ZHP. Obecna była rodzina Lidii Milewskiej i delegacja Lipska n/Biebrzą, a także żona patrona szkoły — Zofia Kościńska.

Przy zachowaniu pełnego ceremoniału należnego uroczystości tej rangi sztandar przekazany został pocztowi, a następnie do licznie zgromadzonej dziatwy szkolnej, harcerzy i ich rodziców przemówił gen. Mirosław Milewski, rodzony brat patronki szczepu ZHP. Z serdecznymi życzeniami dla harcerzy wystąpili również m. in.: w imieniu fundatora sztandaru przewodniczący Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Romuald Łazarowicz oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 9 — Mirosława Żyłkiewicz.

Część artystyczną wypełnił montaż poetycko-muzyczny w wykonaniu harcerek i harcerzy, po czym goście zwiedzili szkołę, a następnie zapoznali się ze zbiorem pamiątek poświęconych szkolnym patronom, zgromadzonych w gabinecie, który stać się ma w przyszłości małym muzeum szkolnym. (do)



Moment przekazania sztandaru szczepowi drużyn harcerskich im. Lidii Milewskiej.

Ofiarną pracą kształtujemy naszą przyszłość

Ciąg dalszy ze str. 1

na miarę trudniejszych i ambitniejszych zadań przyszłości, chęć nowocześniejszej i lepszej pracy wszystkich ogniw ruchu młodzieżowego, konieczność zapewnienia optymalnych warunków dla nowatorskich pomysłów i propozycji. W przedkongresowej dyskusji mocno zostało potwierdzone przekonanie młodzieży, że połączenie ZMS, ZSMW i SZMW w jeden związek młodzieży pracującej pozwoli silniej zespolić młodzież miast i wsi, umocni rangę podstawowych ogniw ruchu młodzieżowego, pogłębi społeczny charakter działania, lepiej i skuteczniej pozwoli rozwiązywać problemy nurtujące te środowiska. Warto zwrócić przy tym uwagę, że w wyniku procesów uprzemysłowienia i urbanizacji kraju, stopniowemu zacieraniu ulegają bariery środowiskowe różnicujące młodzież wiejską i miejską pod względem aspiracji i wzorców kulturowych.

Udział i rola ruchu młodzieżowego w procesie przygotowania kadr dla przyszłości — stwierdził dalej Zdzisław Kurowski — jest procesem ciągłym. Nie można więc na moment zaprzestać oddziaływań wychowawczych. Wiąże się to m.in. z faktem wchodzenia w krąg zainteresowań ruchu młodzieżowego kolejnych roczników młodzieży. W tym świetle centralnym zadaniem organizacji młodzieżowych jest takie doskonalenie pracy ideowo-wychowawczej, aby wpływała ona na postawy i poglądy całej młodzieży polskiej. Ruch młodzieżowy czynić będzie wszystko, aby wychowywać ludzi młodych na żarliwych patriotów i internacjonalistów, świadomych historycznej spuścizny wielu pokoleń Polaków walczących o postęp i sprawiedliwość społeczną, a jednocześnie — obywatelskich i ideowych powinności wobec współczesności i przyszłych pokoleń. Najpełniejszą interpretację współczesnego patriotyzmu odnajduje ruch młodzieżowy w rezultatach obrad III Plenum KC PZPR, gdzie mówi się, iż jego postawą jest patriotyzm pracy. Korespondują z tym ściśle liczne inicjatywy programowe związków młodzieży jak chociażby upowszechnianie zasady „zrób więcej niż nakazuje to obowiązek" oraz „równania do najlepszych", a przede wszystkim wcielanie w życie leninowskiej zasady „wychowania przez pracę".

Wszystkie te zadania ruch młodzieżowy realizować będzie w ścisłym współdziałaniu z pozostałymi ogniwami frontu socjalistycznego wychowania, walcząc konsekwentnie o pełną realizację Uchwał VII Plenum KC PZPR z 1973 r. oraz o wdrożenie w życie reformy systemu oświatowego.

Odpowiadając na kolejne pytania, przewodniczący RG FSZMP, naświetlił sprawy związane z wykorzystywaniem przez ruch młodzieżowy możliwości współuczestnictwa młodych w różnych formach gospodarzenia krajem. Podkreślił on przy tym, że młodzież przekonuje się coraz silniej, iż aktywne włączenie się w proces wypracowywania i podejmowania decyzji, w rozwiązywanie problemów kraju, miasta, wsi, zakładu pracy — przynosi pozytywne rezultaty dla społeczeństwa, w tym również dla samej młodzieży. Najlepszym tego przykładem jest chociażby rozwiązanie — przy współudziale młodych — wielu trudnych problemów budownictwa mieszkaniowego, usług, adaptacji społeczno-zawodowej młodych kadr. Trzeba jednak przyznać, że nie zawsze młodzież i jej organizacje potrafią w pełni korzystać ze stworzonych w tej dziedzinie uprawnień i możliwości. Chodzi o to by z roli współgospodarza korzystał każdy młody człowiek. Ma to ogromne znaczenie dla pogłębienia systemu socjalistycznej demokracji, utrwalania jedności moralno-politycznej młodego pokolenia i jego identyfikacji z programem budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Na zakończenie wywiadu Zdzisław Kurowski omówił propozycje ruchu młodzieżowego w sferze zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych młodzieży, jej rosnących aspiracji w dziedzinie kultury, turystyki, sportu i rekreacji — stosownie do możliwości jakie stwarza rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Mamy świadomość — powiedział — nie w pełni zaspokojonych jeszcze potrzeb mieszkaniowych, niedostatków w rozwoju usług, sieci żłobków i przedszkoli. Ruch młodzieżowy widzi potrzebę dalszego wzbogacenia form doskonalenia kwalifikacji zawodowych młodzieży w systemie pozaszkolnym, jest też zainteresowany w umasowieniu sportu i turystyki. We wszystkich tych sferach będziemy — zaakcentował — obecni i aktywni, tam oczywiście, nie zwalnia z odpowiedzialności kompetentnych osób, instytucji i specjalistycznych organizacji.

Przewodniczący Rady Głównej FSZMP podziękował tym wszystkim, którzy aktywnie uczestniczyli w dyskusjach nad projektem programu — modelem ruchu młodzieżowego, nad określeniem konkretnych zadań młodzieży w realizacji programu VII Zjazdu PZPR.

Rozmawiał: ADOLF REUT

Rolnicza wiosna—76

Ciąg dalszy ze str. 1

borach, Natomiast w Kuziach, Wykach, Laskach i kilku innych wsiach sytuacja jest najkorzystniejsza. Tamtejsi rolnicy nawieźli kompleksowo, korzystając z brygadowych usług SKR, około 600 ha użytków zielonych, uporali się też w większości z siewami. Osobom starszym lub chorym zapewniono usługi (nawożenie, orki, kultywacje) w pierwszej kolejności.

Ogólnie jednak z usługami polowymi w gminie nie jest najlepiej. W dwu bazach, podległych SKR w Nowogrodzie — brakuje ciągników, gleborzyarek, roztrząsaczy obornika, kultywatorów — nie mówiąc o sprzęcie potrzebnym w pozostałych okresach roku, a zwłaszcza do sianokosów i zielonek. Tymczasem w gminie planuje się przy sprzyjających warunkach — skosić trzykrotnie łąki na powierzchni ponad 1000 ha, a kiszonek sporządzić przynajmniej 8 tys. ton — dwukrotnie więcej, niż w ubiegłym roku. Dopominanie się o sprzęt ma więc swoje uzasadnienie.

Jedziemy wśród pól należących do rolników z gminy Mały Płock. Większość z nich wyruszyła do siewów bądź wożenia obornika. Za wsią Korzeniste krótka rozmowa z młodym rolnikiem, Janem Niebrzydowskim, manewrującym właśnie przy drodze parą koni i siewnikiem. Pomaga mu sąsiad, Hieronim Grosfeld, który swoje gospodarstwo przekazał jesienią na PFZ w zamian za rentę.

— Specjalizuję się — mówi Niebrzydowski — w odchowie bydła mlecznego i opasowego. Chciałbym zwiększyć produkcję, więc muszę starać się o pasze. Toteż sieję tu, na blisko 2 ha, mieszankę owsa z jęczmieniem. Zaplanowałem też hektar kukurydzy. Chciałbym również uzyskać trzykrotny zbiór trawy z łąki i dlatego zastosowałem wczesne, wysokie nawożenie. Oby tylko pogoda nie pokrzyżowała planów. W stosunku do innych nie jestem co prawda z robotą opóźniony, nawet ich wyprzedzam, ale w ubiegłych latach o tej porze brałem się już do ziemniaków, więc trochę się niepokoję o zbiory. Na pole wychodzę skoro świt.

W Stawiskach pobieżna wizyta w magazynie nawozowym. Na placu kilkunastu rolników, między innymi ze wsi Poryte, Świdry—Dobrzyce, Cedry. Obroty nadal bardzo duże: w ostatnich dniach sprzedaje się po 50 ton nawozów, czyli tyle, że nie wystarcza na zgromadzenie zapasów. Brakuje np. fosforowych, w związku z czym obok przydziałowych dostaw organizuje się przerzuty z innych GS, m. in. z Radziłowa i Nowogrodu.

W gminie Szczuczyn, według informacji naczelnika Kazimierza Zalewskiego, obsiano dotychczas około 900 ha, czyli dopiero połowę powierzchni zaplanowanej pod zboża jare. Najwięcej zasiano owsa (około 90 proc.), najmniej — jęczmienia (30 proc.). Gospodarstwo rolne przy Technikum Rolniczym w Niećkowie rozpoczęło wysiew buraków cukrowych i kukurydzy, a jeden z rolników indywidualnych, Sławomir Zyskowski z Rakowa, jako pierwszy w gminie posadził 3 ha ziemniaków. W bieżącym roku wszyscy plantatorzy sadzić będą ziemniaki z planowego odnowienia. Centrala Nasienna dostarczyła dotąd 530 ton sadzeniaków, a resztę (290 ton) rolnicy odbiorą w najbliższych dniach.

Odwiedziliśmy przy okazji bazę maszynową SKR. Pustki na placu świadczą o pełni rolniczej wiosny. Pierwsze zamówienia od rolników napłynęły przed 10 dniami. Dziś cały sprzęt — ponad 30 ciągników z maszynami towarzyszącymi —wyruszyło na pola: do orki, kultywacji, rozlewania wody amoniakalnej, do wywożenia obornika i rozsiewania nawozów. Na kilkunastu hektarach, przeznaczonych pod buraki cukrowe, rozpoczęto wysiew herbicydów. Wszystkie usługi idą sprawnie.

W naszym kolejnym zwiadzie wiosennym znaleźliśmy potwierdzenie, że na polach trzech województw trwa wyścig z czasem. Oby nasi rolnicy rozegrali go pomyślnie i jak najszybciej, gdyż jest on bardziej napięty, niż w innych rejonach kraju.

★

Do 25 bm. rolnicy województwa łomżyńskiego zasieli 92 proc. zbóż jarych. W okolicach Grajewa, gdzie ziemia dostatecznie obeschła, do pracy przystąpiły całe wsie nadrabiając powstałe w związku z kaprysami aury opóźnienia.

Słabo natomiast przebiegają siewy buraków cukrowych, do ubiegłej soboty zasiano zaledwie 12 proc. ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawę tej rośliny. Rolnicy w wielu gminach narzekają na brak w bazach kółek rolniczych dostatecznej liczby siewników do siewu punktowego buraków. Postulują więc ściągnięcie ich z tych rejonów województwa, gdzie siewów z powodu zbytniego nasączenia ziemi wilgocią nie można jeszcze rozpocząć.

Postulat wydaje się słuszny. Jak wiadomo podobny eksperyment w województwie suwalskim zdał egzamin.

(zp)

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

SPOTKANIE TRANSPORTOWCÓW I DROGOWCÓW W KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

Z okazji tegorocznych obchodów Dnia Transportowca i Drogowca I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — tow. Władysław Juszkiewicz przyjął delegację pracowników Przedsiębiorstwa PKS, Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych, Rejonu Budowy Dróg i Mostów, Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej oraz olsztyńskiego oddziału Zarządu Głównego branżowego związku zawodowego. W spotkaniu uczestniczyli również wojewoda białostocki — Zygmunt Sprycha i sekretarz KW — Michał Niedźwiedź.

Transportowcy i drogowcy poinformowali o wynikach realizacji bieżących zadań oraz omówili węzłowe problemy swych przedsiębiorstw oczekujące rozwiązania w najbliższych latach. (wm)

WYRÓŻNIENIE WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY

Biuro Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku za uzyskanie wysokich wyników we współzawodnictwie pracy zdobyło tytuł „Zakładu Pracy Socjalistycznej" przyznany przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych. Z tej okazji oraz dla uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja odbyła się w sobotę, 24 bm. w Białymstoku uroczysta akademia, w której uczestniczyli m. in. przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — Tadeusz Rybicki, przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła, prezes WK ZSL — Jerzy Grzybczak i wicewojewoda białostocki — Stanisław Topór.

Jak podkreślono w referacie okolicznościowym Biuro Projektów Wodnych Melioracji od wielu lat bierze udział w socjalistycznym współzawodnictwie pracy. Tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej" otrzymało 32 pracowników. Wynikiem rywalizacji jest skracanie cykli projektowych obiektów melioracyjnych w trzech województwach, poprawa jakości opracowań projektowych i wdrażanie nowych technologii oraz materiałów do wykonawstwa.

W ubiegłym roku pracownicy Biura wykonali w czynie produkcyjnym dokumentację techniczną wartości około 3.500 tys. zł. W czynie społecznym sporządzono m. in. projekty melioracji ogródków działkowych w Białymstoku, zbiornika wodnego w Czarnej Białostockiej, zagospodarowania brzegów jeziora w Olecku. W ostatnich latach wykonano społecznie dokumentację projektową na sumę około 700 tys. zł.

W czasie akademii wręczono proporzec z nadanym tytułem „Zakładu Pracy Socjalistycznej". Sześciu pracowników Biura otrzymało odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie". Wręczono również odznaki „Zasłużony Pracownik Rolnictwa". (lk)

NARADA MUZEALNIKÓW

Dwie placówki muzealne istniejące na terenie województwa łomżyńskiego: skansen w Nowogrodzie i Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu znajdują się w czołówce placówek tego typu w kraju. Uznanie w oczach znawców znajdują nie tylko ich ekspozycje ale również dorobek naukowy. Dorobek ciągle wzbogacany poprzez wymianę doświadczeń z innymi placówkami. W ubiegłą sobotę, tj. 24 bm. w siedzibie Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu ze swymi łomżyńskimi kolegami spotkali się pracownicy województw: bielskiego, siedleckiego, suwalskiego i bialskopodlaskiego. Tematem obrad były m. in. sposoby i zasady gromadzenia eksponatów, zagadnienia konserwacji i dokumentacji zabytków. (zp)

W atmosferze święta i radości przebiegały wybory w Wietnamie

HANOI (PAP) — Korespondent PAP, Józef Rzeszut, pisze:

Naród wietnamski przeżył w niedzielę 25 kwietnia swój wielki dzień — wybory do Ogólnokrajowego Zgromadzenia Narodowego, które dokona formalnego zjednoczenia kraju.

Punktualnie o 7.00 rano w Hanoi i innych miejscowościach z głośników ulicznych popłynął hymn państwowy, rozległy się wybuchy tysięcy petard. W całym Wietnamie panował nastrój święta i radości. Ulice, gmachy, a nawet pojazdy były udekorowane tysiącami flag, haseł i plakatów. Od samego rana w lokalach wyborczych panował tłok. We wczesnych godzinach popołudniowych w wielu okręgach frekwencja przekroczyła 90 proc. Mieszkańcy DRW i Wietnamu Południowego przychodzili spełnić swój patriotyczny obowiązek, świadomi historycznego znaczenia wyborów.

Ludność Wietnamu wybrała 492 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego spośród 600 kandydatów, wysuniętych przez Wietnamski Front Patriotyczny i Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Kandydaci reprezentowali partie polityczne, grupy zawodowe i organizacje społeczne.

Rozwiązanie kryzysu w Libanie?

KAIR (PAP) — Po podpisaniu w sobotę przez prezydenta Libanu, Sulejmana Farandżiję poprawki do konstytucji umożliwiającej natychmiastowy wybór nowego szefa państwa w Bejrucie odnotowuje się znaczne zmniejszenie napięcia.

Podpisanie przez prezydenta Farandżiję poprawki do konstytucji jest oceniane przez obserwatorów jako ważny krok na drodze do politycznego rozwiązania trwającego od roku kryzysu libańskiego.

W kołach politycznych w Bejrucie przypuszcza się, że posiedzenie parlamentu libańskiego, na którym zostanie wybrany nowy prezydent państwa odbędzie się w ciągu najbliższych 10 dni.

Komunikat NBP

Narodowy Bank Polski uprzejmie zawiadamia, że w celu ułatwień w dysponowaniu oszczędnościami, podwyższono z dniem 1 maja 1976 r.:

☆ z 2.500 zł do 3.500 zł kwoty dziennej wypłaty doraźnej z książeczek oszczędnościowych obiegowych, tj. obsługiwanych przez wszystkie powszechne kasy oszczędności, podległe im ekspozytury i placówki pocztowe na terenie całego kraju,

☆ z 3.000 zł do 4.000 zł kwoty czeków z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w powszechnych kasach oszczędności, realizowanych w drodze wypłat gotówkowych w ajencjach PKO i placówkach pocztowych na terenie całego kraju.

Niezależnie od tego właściciele książeczek oszczędnościowych obiegowych mogą — na żądanie — podejmować wypłaty w granicach salda wkładu we wszystkich powszechnych kasach oszczędności, po uprzednim uzyskaniu potwierdzenia zgodności tego salda z powszechnej kasy oszczędności prowadzącej rachunek wkładu.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 8—10 st., minimalna około 0 st., nad ranem przygruntowe przymrozki do —4 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków północnych.

JUTRO — pogoda i temperatury bez zmian.

IMIENINY: Marzeny i Marceliny. (ekaj)

Młodzieżowa „Wiosna Czynów - 76"

Ciąg dalszy ze str. 1

czynu przy zalesianiu. Członkowie ZMS, ZSMW i ZHP z Supraśla porządkowali miasto. Prace przy porządkowaniu osiedli i zieleńców pod hasłem młodzieżowej „Wiosny Czynów — 76" trwają w całym województwie. (a)

ŁOMŻA

Kilka tysięcy członków organizacji młodzieżowych pracowało w dniu wczorajszym, tj. 25 bm. na terenie województwa łomżyńskiego oddając swą pracą cześć zbliżającemu się Świętu Pracy i Kongresowi Młodzieży Polskiej.

Młodzież pracowała przy porządkowaniu skwerów, malowaniu ławek w parkach, odnawianiu sprzętu w ośrodkach rekreacji i wypoczynku.

Młodzież z koła ZMS przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym uczestniczyła w dniu wczorajszym w kolejnej „Białej niedzieli" w Dobrzyjałowie. Młodzież ze szkół średnich robiła porządki w Parku im. Bohaterów Związku Radzieckiego. W Zambrowie pracowano przy urządzaniu terenów rekreacyjnych. W Grajewie porządkowano posesje szkół. W Kolnie montowano i wykonywano dekoracje.

W 8 gminach członkowie ZSMW i uczniowie zbiorczych szkół gminnych pracowali własnym sprzętem przy remoncie dróg. Dzięki ich pracy półtora kilometra dróg, na odcinkach ważnych dla gospodarki województwa, otrzymało lepsze nawierzchnie.

SUWAŁKI

Ponad 28 tys. dziewcząt i chłopców wzięło udział w woj. suwalskim w młodzieżowej „Wiośnie Czynów" akcentując swoją pracą poparcie dla zbliżającego się zjednoczeniowego Kongresu Młodzieży Polskiej. Wiele prac podjęła młodzież suwalska w ubiegłą sobotę i niedzielę. Były to zarówno czyny produkcyjne w licznych zakładach pracy Suwałk, Ełku, Giżycka i innych miast, prace podejmowane w PGR-ach przy wiosennych robotach polowych, jak też czyny społeczne przy porządkowaniu i upiększaniu swoich miejscowości, sadzeniu lasu, budowie obiektów użyteczności publicznej oraz naprawach dróg, urządzeń sportowych i ośrodków kulturalnych na wsi.

Członkowie ZSMW w Szypliszkach pracowali w niedzielę przy porządkowaniu GOK i jego otoczenia, inni — remizy strażackiej, największa zaś grupa zajmowała się robieniem wiosennych porządków na ulicach i placach miejscowości gminnej. Wartość ich czynu szacuje się na 32 tys. złotych. Młodzi rolnicy z tej gminy postanowili zaś wyprodukować dodatkowo dla uczczenia Kongresu 300 sztuk trzody chlewnej i 150 sztuk bydła. Oto kooperujący z PGR Czerwonka Antoni Stefanowicz ze wsi Przejma Wielka postanowił zamiast stu zakontraktowanych tuczników wyprodukować ich 150.

Członkowie ZSMW w Nowince przepracowali 1530 godzin przy budowie remizy strażackiej. Wyróżnili się w tej pracy: Wiesław Tarnowski i Teresa Łazarowska. W Olecku młodzież harcerska z drużyny HSPS oraz członkowie ZSMW Technikum Hodowlanego wykonali czyn wartości około 120 tys. złotych. Ich prace koncentrowały się przy porządkowaniu posesji wokół nowo zbudowanego domu mieszkalnego przy szkole, oraz gospodarstwa szkolnego. Inni uczniowie tej szkoły odbyli czyn przy wiosennych pracach polowych w PGR Wieliczki o wartości około 30 tys. zł. Szczególną wartość posiada zobowiązanie drużyny HSPS przy Technikum Hodowlanym, w ramach którego młodzież zagospodarowała 11 ha gruntów przejętych przez szkołę z Państwowego Funduszu Ziemi.

Warto odnotować z dwudziestu dziewcząt z działu Pielęgniarstwa dycznego Studium wego w Suwałkach, ciągu pięciu godzin nych zasadziły półtora su w Nadleśnictwie W sobotę zaś 40 członków woj. suwalskiego dziło prace porządkowe kół oddanego niedawno użytku bloku przy ul. Noniewicza.

(cent)

W drugą rocznicę obalenia faszystowskiego reżimu

Wybory parlamentarne w Portugalii

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze:

Od pierwszych godzin głosowanie do „Zgromadzenia Republiki" przebiega w 13 tysiącach komisji wyborczych na obszarze Portugalii kontynentalnej oraz na archipelagu Azorów i wyspie Madera w spokojnej atmosferze, której wrażenie potęguje piękny, słoneczny dzień, typowy dla portugalskiego kwietnia.

Podczas gdy wkrótce po godzinie ósmej, przed wieloma lokalami wyborczymi Lizbony, Porto i innych dużych miast utworzyły się długie kolejki wyborców, około południa frekwencja była wyraźnie mniejsza, niż przed rokiem w czasie głosowania do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Zdaje się to potwierdzać przewidywania i sondaże, według których nie osiągnie ona poziomu kwietnia 1975 r., kiedy to z prawa głosu skorzystało niemal 93 proc. uprawnionych.

Większość przywódców 14 partii politycznych, które uczestniczą w wyborach, wysuwając łącznie 3.012 kandydatów, głosowała do godziny 11.00. Na sekretarzy generalnych partii socjalistycznej i Portugalskiej Partii Komunistycznej, Mario Soaresa i Alvaro Cunhala, którzy głosowali na terenie stolicy, oczekiwały w lokalach wyborczych liczne ekipy dziennikarskie i telewizyjne. A. Cunhal złożył swój głos parę minut po godzinie ósmej rano w lokalu komisji wyborczej mieszczącej się w jednym z gmachów lizbońskiej akademii medycznej.

Wyborcza niedziela była jednocześnie dniem święta narodowego nowej Portugalii, obchodzonego w rocznicę obalenia przez MFA dyktatorskiego reżimu faszystowskiego.

Spokojny przebieg wyborów podkreślono w pierwszym wyborczym biuletynie telewizyjnym nadanym o godzinie 13.30. Zmniejszona frekwencja wyborcza w godzinach południowych tłumaczy się m. in. faktem, iż w obecnym głosowaniu komisje wyborcze będą otwarte o dwie godziny dłużej, niż podczas wyborów do Konstytuanty, to jest do godziny 19.00.

„Mazurek" kontynuuje rejs dookoła świata

GDAŃSK (PAP) — Kolejna depesza z morza nadeszła za pośrednictwem morskiej radiostacji „Gdynia - Radio" od kpt. Krystyny Chojnowskiej - Liskiewicz, żeglującej dookoła świata na jachcie „Mazurek". Jacht znajduje się obecnie na środku Oceanu Atlantyckiego. Do mety pierwszego etapu Wyspy Barbados — pozostało samotnej żeglarce ok. 400 mil. Pogoda na trasie rejsu jest sprzyjająca. Temperatura dochodzi dniem do 35 st., a nocą 22 st. C. „Mazurek" pokonuje w ciągu doby odległość 120 mil.

Jedyny problem dla żeglarki — jednej z pierwszych kobiet w historii żeglarstwa, która podjęła się rejsu pod żaglami dookoła świata — to... niesprawna kuchenka. Uszkodzenie zostanie usunięte w najbliższym porcie.

W SKRÓCIE

■ KAIR — Amerykański sekretarz Stanu, Henry Kissinger kontynuuje serie wizyt na kontynencie afrykańskim. Po zakończeniu w Nairobi rozmów z przywódcami kenijskimi, Kissinger w niedzielę przybył do Tanzanii, będącej kolejnym etapem jego podróży po siedmiu krajach Czarnej Afryki.

■ ISLAMABAD — Dzięki wzajemnym ustępstwom Indii i Pakistanu przełamano w tych dniach impas w kontaktach między obu krajami, trwający od maja ub. roku. Można oczekiwać, że w pierwszej połowie przyszłego miesiąca przedstawiciele Indii i Pakistanu spotkają się w Islamabadzie, aby omówić dalszą normalizację stosunków.

■ KAIR — Egipski minister Spraw Zagranicznych, Ismail Fahmi oświadczył w sobotę w Kairze, że Egipt utrzymuje kontakt z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi oraz krajami arabskimi w sprawie wznowienia bliskowschodniej genewskiej konferencji pokojowej.

■ WARSZAWA — 23 bm. przybyła do Polski kierownik zespołu Kongregacji Apostolskiej do spraw kontaktów roboczych z Episkopatem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, arcybiskup Luigi Poggi. Został on w tymże dniu przyjęty przez ministra — kierownika Urzędu do spraw Wyznań, Kazimierza Kąkola. Przeprowadzono rozmowy w sprawach interesujących obie strony.

■ KAIR — Wojna domowa w Libanie przyniosła kolejną ofiarę wśród dziennikarzy: w sobotę zginął Rachad abd al-Hafez naczelny red. tygodnika „Falastine al-Saura", organu Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

■ TOKIO — Ekspansja zagranicznego kapitału w Indonezji osiągnęła obecnie ogromne rozmiary. Zagraniczne firmy kontrolują wiele z podstawowych gałęzi gospodarki indonezyjskiej. W związku z tą mierze przyczynia się do trudnej sytuacji polityka obecnego rządu, który udostępnił zachodnim i japońskim firmom poszukiwania ropy naftowej i innych surowców, eksploatację zasobów naturalnych na wyspach Borneo i Celebes oraz plantacji kauczuku na wyspach Sumatrze i Jawie.

■ GDAŃSK — Jak informuje Polskie Linie Oceaniczne — transportowiec z konteneorwca PLO „Kopernik" przeprowadzili w bezpiecznym porcie Hull odwrót, kończoną sukcesem akcję ratowania człowieka tonącego w tamtejszym porcie. Do lodowatej wody wpadł około północy rumuński marynarz. Pięciu członków załogi „Liwca" błyskawicznie podjęło akcję ratunkową. Gdyby nie przytomność umysłu i szybkość działania naszych marynarzy, wypadek ten z pewnością zakończyłby się tragicznie.

z zagranicy

Na drodze wzajemnego zbliżenia

(Korespondencja PA Interpress z Wiednia)

26 kwietnia rozpoczyna się oficjalna wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego w Republice Austrii. Dostojny gość z Polski przybywa na zaproszenie prezydenta federalnego Austrii, Rudolfa Kirchschlaegera, który przebywał w naszym kraju przed rokiem, wnosząc poważny wkład w dalszy rozwój wzajemnych stosunków.

Nie ulega wątpliwości, że wizyta Henryka Jabłońskiego, przeprowadzone w jej toku rozmowy na najwyższym szczeblu i spotkania z czołowymi przedstawicielami życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego neutralnej Austrii złożą się w sumie na kolejny, istotny krok na drodze wzajemnego zbliżenia. Że będą kontynuacją procesu, trwającego od szeregu lat, wypełnianego wciąż nową treścią i obejmującego coraz to nowe dziedziny.

Stosunki między Polską a Austrią mogą służyć za wzór prawidłowo rozwijającej współpracy dwóch krajów o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych, otwartych jednak tą samą wolą umocnienia pokojowego współżycia i pogłębiania procesu odprężenia międzynarodowego. Po uregulowaniu zasadniczych problemów współpracy dwustronnej, po zakończeniu pozytywnie konferencji w Helsinkach, która przy aktywnym udziale obu naszych krajów wzbogaciła dekalog zasad współżycia międzynarodowego na naszym kontynencie — zadaniem wciąż aktualnym pozostaje aktywizacja wysiłków w dziedzinie dwustronnej, jak i wielostronnej współpracy. W interesie własnym naszych krajów i w interesie całej Europy. Na dziś i z perspektywą sięgającą następnego stulecia. Z zadania tego Polska i Austria wywiązują się należycie.

Współpraca gospodarcza między naszymi krajami, oparta została na wieloletnich umowach dotyczących wymiany i kooperacji, dających poważne korzyści obu partnerom. Dotyczy ona zarówno dóbr inwestycyjnych, jak i towarów przeznaczonych na konsumpcję dla szerokich rzesz odbiorców. Uwzględnia ważne potrzeby gospodarki polskiej, biorąc przy tym pod uwagę rytm naszego planowania i zadania wynikające z niego na następne okresy. W powiązanej mierze naszymi partnerami są przedsiębiorstwa państwowe, a szereg transakcji opartych jest na kredytach, zabezpieczanych przez austriackie banki, przy czym gwarantem jest państwo. Nasza współpraca gospodarcza — co z zadowoleniem podkreśla strona austriacka — nie przypomina w najmniej ruchu na ulicy jednokierunkowej. Gospodarka austriacka zyskuje dzięki niej poważną gwarancję utrzymania pełnego zatrudnienia w swoich zakładach pracy, a także obliczoną na dziesięciolecia pewność zaopatrzenia w żywotnie potrzebne źródła energii, takie jak węgiel, czy prąd elektryczny. Dynamicznie rozwija się kooperacja na rynkach trzecich, gdzie przedsiębiorstwa obu krajów okazały się partnerami doskonale się uzupełniającymi i osiągającymi wspólnie godne uznania rezultaty.

Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odwiedzi niektóre kooperujące z Polską wielkie zakłady przemysłowe i zapozna się zarówno z dotychczasowym przebiegiem współpracy, jak i ze stopniem zaawansowania nowych projektów.

W ślad za współpracą gospodarczą rozwija się też wymiana kulturalna i naukowa. Działalność obu instytutów, liczne wystawy i występy artystów, coraz lepsza wzajemna informacja, wreszcie rozwój wzajemnych kontaktów turystycznych, licznych organizacji i stowarzyszeń, a także ułatwiony przez zniesienie obowiązku wizowego ruch osobowy — cechują nasze stosunki w tej dziedzinie. Wysoko tutaj ceniona jest na przykład praktyka wchodzenia z naszą sztuką czy informacją o Polsce i jej osiągnięciach do zakładów kooperujących z naszym przemysłem i docieranie dzięki temu nie tylko do ekskluzywnych środowisk Wiednia, ale i do zespołów pracowniczych zakładów w Linzu, Steyr, Innsbrucku, Bregenz, czy stołecznego Semperitu.

Przewidziane w programie wizyty, podpisanie umowy pomiędzy akademiami nauk Polski i Austrii pozwoli zaktywizować współpracę i na tym, niezwykle doniosłym odcinku. Są tu i rozległe możliwości, i niezłe tradycje, i obopólne korzyści, które nie dadzą na siebie długo czekać.

Wizyta Henryka Jabłońskiego jest tu oczekiwana z zainteresowaniem. Dostojny gospodarz — prezydent R. Kirchschlaeger nie omija okazji, aby dać wyraz swoim uczuciom sympatii i przyjaźni dla naszego kraju i narodu, prasa i inne środki masowej informacji poświęcają Polsce ostatnio sporo uwagi. Szczególnie uroczyście przygotowują się do spotkania z gośćmi z Polski działające od blisko 30 lat towarzystwo Austria — Polska i przedstawiciele patriotycznej austriackiej Polonii.

Wieś jutra

POWOLI, STOPNIOWO, ALE NIEUCHRONNIE ZMIERZA SIĘ DO TEGO, BY OŚRODKOM WIEJSKIM PRZYBLIŻYĆ MIEJSKIE DOBRODZIEJSTWA. DOJRZEWA DO TEGO TAKŻE I SAMO BUDOWNICTWO WIEJSKIE. W MINIONYM PIĘCIOLECIU ROZWINĘŁY SIĘ SPECJALISTYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO, URUCHOMIONO TEŻ KILKA WYTWÓRNI PREFABRYKATÓW, DOSTOSOWANYCH DO SPECYFICZNYCH WYMAGAŃ WSI. UMOŻLIWIA TO UPRZEMYSŁOWIENIE BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO, JEDNOCZEŚNIE ZAŚ ZAPOBIEGA KARYKATURALNEMU KOPIOWANIU MIEJSKIEGO STYLU BUDOWLANEGO.

Pierwsze agromiasto - na widnokręgu

Zespół fachowców z Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Budownictwa Rolniczego opracował już plany zabudowy dla kilku modelowych okręgów — rejonu Brzegu, Człuchowa, Drawska, Kętrzyna, Łobezu i Pruszcza. Przewidują one tworzenie większych osiedli mieszkaniowych — agromiast z nowoczesną infrastrukturą, przy czym jednostki o charakterze produkcyjnym — fermy zwierzęce, zakłady przemysłu rolno-spożywczego i paszowego zostaną wydzielone w osobne kompleksy.

Pierwsze takie agromiasto, które ma być mieszkaniowym zapleczem Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego, powstanie opodal Kętrzyna, w Srokowie. Kętrzyński kombinat to kolos, gospodarujący na 140 tys. hektarów, obejmujący 10 PGR-ów, zakłady rolno-spożywcze, jednostki transportowe i budowlane, powiązany kooperacją z kilkoma tysiącami rolników indywidualnych. Spośród paru tysięcy osób zatrudnionych w zjednoczeniu znaczna część mieszka w niezbyt nowoczesnych domach i to z dala od miejsca pracy. Dojazdy są uciążliwe, a zorganizowanie transportu zakładowego nie wchodzi w rachubę, gdyż pracownicy mieszkają zbyt daleko jeden od drugiego.

Dla tych właśnie ludzi rozbudowane Srokowo może stać się prawdziwym dobrodziejstwem. Dziś jest już tam zalążek przyszłego agromiasta — centrum gminne z 1,5 tys. mieszkańców, szkołą, Państwowym Ośrodkiem Maszynowym, mleczarnią, domem kultury. W zamierzeniach, których realizacja kosztować będzie około 400 mln zł, jest to ośrodek 6-tysięczny, z domem towarowym, warsztatami usługowymi, rozbudowaną szkołą, z kawiarnią, restauracją, hotelem, basenem krytym i otwartym, wreszcie stadionem. Staną tu jednorodzinne domki z działkami przyzagrodowymi, a także większe domy, nie wyższe jednak niż dwupiętrowe. Mieszkania spore, bo o powierzchni około 60 m kwadr., będą wyposażone we wszystkie wygody.

Budowa agromiasta rozpocznie się najprawdopodobniej w przyszłym roku. Pierwsze budynki powinny być gotowe w 1980 r., całość zaś w kształcie zamierzonym przez projektantów powstanie w dalszych pięciu latach. Tu właśnie przeniosą się, z rozproszonych osad i przysiółków, pracownicy kętrzyńskiego zjednoczenia, a także i ci spośród rolników indywidualnych, którym wiejskie miasto wyda się dostatecznie ponętne. Stąd będą dojeżdżać łatwym już do zorganizowania transportem zakładowym do oddalonych ferm czy jednostek przemysłu rolnego. Tutaj wreszcie będą mogli korzystać ze wszystkich dobrodziejstw, które zapewnia duży ośrodek miejski, a jednocześnie unikną hałasu, spalin, tłoku i innych niedogodności uprzykrzających życie mieszkańcom miast.

Proponowane rozwiązanie wydaje się obiecywać same korzyści. Być zresztą może, że w niedalekiej przyszłości okaże się ono interesujące nie tylko dla mieszkańców wsi...

(Interpress)

WALERIA MIKOŁAJCZYK



Ogromny jest plac budowy ZPW w Grajewie. Na dalszym planie wydział rąbalni.

Nasze inwestycje

Rosną grajewskie „Płyty"

Już z daleka — po kursie naładowanych ciężarówek — można zorientować się, gdzie leży ten największy obecnie w naszych trzech województwach plac budowy. A i na nim, 36-hektarowym terenie, panuje duży ruch. Bez przerwy, w różnych kierunkach, krążą wozy „Transbudu", „Instalu", „Elektromontażu" i innych przedsiębiorstw, dowożąc setki i tysiące ton materiałów. Obok generalnego wykonawcy — Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, pracuje tu bowiem 16 innych przedsiębiorstw. Wkrótce zaś przystąpią do roboty dalsi podwykonawcy, jak „Izokor" płocki, Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych z Radomia, Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych i inne.

Ale też i widać postęp w robotach. Bez przesady można powiedzieć, że z tygodnia na tydzień zmienia się wygląd tej priorytetowej, niezmiernie ważnej dla gospodarki narodowej, największej tego typu w Europie inwestycji. Jednym słowem — rosną w przyspieszonym tempie **Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie.**

Rosną, bo i termin nagli. Decyzją Rady Ministrów cykl budowy określony został na 26 miesięcy. **Przekazanie zakładów do eksploatacji nastąpić ma w grudniu bieżącego roku.**

Każdy dzień na „Płytach" ma zatem szczególnie wysoką cenę. Tu nie mogą mieć miejsca najmniejsze przestoje w pracy, bo każda dobrze przepracowana godzina zwiększa produkcję o dziesiątki tysięcy złotych. Zakłady kosztować będą prawie 2 miliardy złotych, z których 500 milionów przypada na roboty w tzw. generalnym wykonawstwie. Do zakładów nadchodzą już importowane, drogie maszyny i urządzenia.

Oto główna hala produkcyjna, w której **rozpoczęto montaż ciągu prasowniczego.** Zważywszy na ciężar maszyn (poszczególne elementy ważą po kilkadziesiąt ton), bardzo trudna to praca. Trzeba było zbudować potężny blok fundamentowy o zagłębieniu około 10 metrów.

Poważne przyspieszenie robót w tej hali stało się możliwe po zamknięciu jej na okres zimowy. W zamkniętych pomieszczeniach łatwiej było stworzyć front robót do montażu maszyn. A gdy dziś ten montaż trwa, kładzie się tynki i wykonuje inne roboty. Hala ma być zakończona do 30 czerwca.

Na budowie spotykamy pracowników wspomnianych przedsiębiorstw. W sumie pracuje tu 700 osób, w tym 360 z „Przemysłówki".

Spotykamy ich na budowie kotłowni, na której z braku konstrukcji stalowych nastąpiły opóźnienia. Ale już „Mostostal" z Płocka zakończył montaż stalowy obiektu, a „Przemysłówka" stworzyła front robót do montażu kotłów. Uruchomienie pierwszego kotła przewidziano na połowę września.

Zaawansowane są także prace na stacji młynów. Trzeba tu jeszcze zakończyć budowę dachu. Robota idzie sprawnie, w zasięgu dźwigu są wszystkie elementy prefabrykowane. W końcu kwietnia obiekt będzie przygotowany do montażu urządzeń.

Zbudowana jest natomiast suszarnia, w której prowadzi się montaż technologiczny.

Roboty było i jest wszędzie dużo. Ale szczególnie solidnie, bo w trudnych warunkach zimy, napracowano się przy budowie rąbalni. Najcięższe prace zostały już wykonane, fundament pod maszyny — zbudowano, a obecnie kończy się krycie dachu i stawianie wewnętrznych murów. Obiekt zostanie przekazany do montażu maszyn w pierwszych dniach maja.

Rosną także w górę i inne obiekty zakładu. Warsztaty, budynki administracyjne... Nie szczędzą wysiłków budowlani i monterzy, żeby zgodnie z harmonogramem robót i terminem przekazać gospodarce łomżyńskiej i narodowej jeszcze jedną nowoczesną inwestycję drugiego pięciolecia przyspieszonego rozwoju.

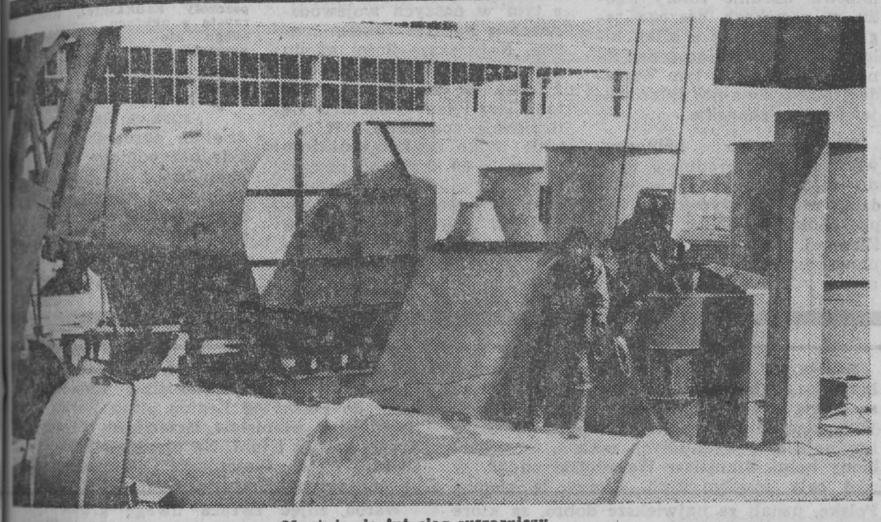
Tę pozytywną ocenę i optymizm zakłóca jednak niepokój o warunki startu zakładów. Mimo stałych interwencji władz wojewódzkich i publikacji prasowych nie rozpoczęto budowy bazy transportowej. Na co czeka inwestor, gdy czas nagli?

R.K.

Zdjęcia: Z. Lenkiewicz



Jeden z ważnych obiektów — centralna kotłownia.



Montuje się już ciąg suszarniczy.

Delegaci na Kongres Młodzieży Polskiej



Nie tylko nauka

Alicja Lazar, delegatka na Kongres Młodzieży Polskiej, jest słuchaczką Zawodowego Studium Medycznego w Białymstoku. Uczęszcza na zajęcia II roku wydziału położnych.

— *Często słyszę pytanie, dlaczego obrałam tak trudny zawód — położnej? Prawdę mówiąc, przypadkowo. Ale uważam, że to był najtrafniejszy wybór, a ocenę opieram na odbytej już praktyce. Praca położnej daje dużo satysfakcji, a na Studium wyrabia się w nas poczucie szacunku dla zawodu.*

Alicja jest bardzo dobrą uczennicą. Zajęła pierwsze miejsce w pierwszym etapie konkursu na najlepszego ucznia w zawodzie. Ma brązową odznakę wzorowego ucznia — aktywisty, przyznaną przez Zarząd Wojewódzki ZMS. Czas wolny od nauki poświęca z przyjemnością na pracę w zespołach recytatorskich w szkole i klubie ZMS. Należy też do klubu recytatora przy „Bakałarzu", zrzeszającego miłośników tej pięknej sztuki z całego miasta. A poza tym działa w ZMS. Do organizacji wstąpiła jeszcze w Liceum Ogólnokształcącym w Augustowie. W Studium Medycznym została najpierw przewodniczącą zarządu wydziałowego, a następnie zarządu szkolnego.

— *W naszym Studium organizacja ZMS jest prawdziwym sojusznikiem szkoły w nauczaniu i wychowaniu* — twierdzi. — *Nie ma więc mowy o tym, aby należeć do ZMS i być biernym członkiem. Mamy zrzeszonych 60 proc. słuchaczy, działających w ośmiu kołach.*

Jest także Alicja Lazar przewodniczącą Rady Organizacji Szkolnych ZMS w Białymstoku. Rada zrzesza 16 szkół przyzakładowych, dokształcających i policealnych, zajmuje się zaś powoływaniem nowych kół ZMS, seminariami dla nowo wstępujących, programowaniem i kontrolą pracy.

— *Widzę szczególne miejsce młodzieży uczącej się i pracującej w nowej organizacji, w Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej* — mówi. *Troskliwą opieką trzeba otoczyć najmłodszych członków organizacji w szkołach przyzakładowych, położyć większy nacisk na sprawy ideowo-wychowawcze. Nowych rozwiązań wymaga też działalność w szkołach policealnych. Pamiętać bowiem musimy o nowej, ważnej roli, jaką właśnie te szkoły spełniać będą w dobie dziesięciolatki. Myślę o włączeniu rodziców do spraw organizacji młodzieżowej, o powoływaniu — przede wszystkim w szkołach przyzakładowych — rad opiekuńczych, coś na wzór Rad Przyjaciół Harcerstwa. To z pewnością pomogłoby w pracy wychowawczej, w podniesieniu autorytetu organizacji. (a)*

Fot. Z. Zaremba

Aktywista — to dużo



Łomżyńską wieś, na Kongresie Młodzieży Polskiej, będzie m. in. reprezentował **Jan Murawski** ze wsi Murawskie w gminie Nur; młody, przodujący rolnik, przewodniczący koła ZSMW w swej miejscowości.

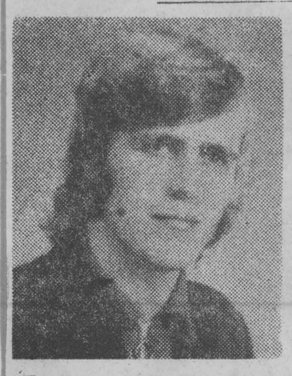
Funkcja przewodniczącego koła, tu, gdzie człowiek zna każdy kamień i wszystkich ludzi, nie jest łatwa. Trzeba uważać na wszystko. Nie wolno przeoczyć żadnej sprawy, nawet z rodzaju tych, które są mało ważne i naprawdę nie mają w życiu żadnego znaczenia. Sąsiedzi oceniają działacza drobiazgowo. I jeśli z jego winy nie urodzi w gospodarstwie zboże, to już jest poważne „przestępstwo" przeciwko zwyczajom wsi. Działacz wtedy „przepadł". Wypomną mu to potknięcie przy lada okazji. I jeszcze odpowiednio „podsumują". — Jak on może — powiedzą — doprowadzić do końca budowę drogi, skoro u siebie, w gospodarstwie pracować nie umie?

Janowi Murawskiemu wszystko się dotychczas udaje. Ukierunkował gospodarstwo na produkcję trzody chlewnej. Gospodarując na 12 hektarach odstawia do punktu skupu około 50 tuczników rocznie. Wybudował nowoczesną chlewnię. Działając w Ochotniczej Straży Pożarnej zyskał miano aktywisty. To duża OSP i ma w tej gminie bogate tradycje. Ażeby wnieść coś nowego trzeba się wiele napracować. Dorośli szanują go za powagę w pracy. I koledzy także.

— Gdy dyskusja schodzi na sprawy młodych i ktoś próbuje zakwestionować jej udział w życiu gospodarczym i społecznym, Murawski potrafi się zacietrzewić — mówią o nim.

— *Młodzieży wiejskiej potrzebna jest organizacja nowoczesna* — mówi delegat — *taka właśnie o jakiej mówi projekt programu ZSMP, nad którym dyskutowaliśmy w trakcie przedkongresowych spotkań. (zp)*

Dokładność w pracy



Ogromny, głęboki wykop, wielkie hałdy piasku, taśmociągi, plątanina przewodów, lin, kabli. Tuż przy ścianie wykopu pomalowana na żółto koparka. Przestała ładować żwir, wgryzać się w ścianę wykopu.

— *Trudny mam dziś dzień* — mówi operator koparki, członek Zarządu Wojewódzkiego ZMS, ZDZISŁAW FRANKO — *fatalnie wprost się złożyło. Nawaliło sprzęgło, trzeba szybko usuwać awarię. Będzie z tym sporo roboty a jednocześnie muszę przygotować się na wyjazd do Warszawy, na obrady naszego Kongresu...*

W Sobolewie pracuje od lutego 1974 r., niemal od początku istnienia zakładu. Jest ceniony, szanowany, lubiany za swą rzeczowość, solidność, dokładność wykonywanej pracy, wzorowe wywiązywanie się z obowiązków.

— *Czynne uczestnictwo w życiu i działalności organizacji ZMS-owskiej, której członkiem jestem od r. 1964, dało mi bardzo wiele. Mogłem lepiej, wszechstronniej poznać sprawy młodzieży, widzieć je w szerszej skali a jednocześnie wychwytywać to co najpilniejsze i najważniejsze. Do takich spraw zaliczyłbym budownictwo mieszkaniowe, zapewnienie wypoczynku po pracy, rekreacji, sportu, turystyki, kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich...*

— *Sam niedawno otrzymałem mieszkanie w budynku budowanym pod patronatem ZMS. Odpracowałem na budowie swój wkład. Teraz — jako organizacja młodzieżowa — ubiegamy się o drugi budynek patronacki. Proponują nam blok o 90 mieszkaniach, my chcemy większy o 142 mieszkaniach. Potrzeby są duże. Na mieszkania czeka się 8—10 lat. Te 52 mieszkania, o które trwają dyskusje, mają dla nas ogromne znaczenie...*

— *Jednocześnie trzeba pamiętać, że młodzież w Suwałkach nie ma odpowiedniej rozrywki. Miasto rozwija się, przybywa ludzi młodych. Coraz bardziej potrzebny staje się klub młodzieżowy. (boh)*

Na przykład gmina Czyżew

Śladami gospodarności

Niedawno w trzech województwach podsumowane zostały ubiegłoroczne wyniki popularnego w całym kraju współzawodnictwa gmin o tytuł „MISTRZA GOSPODARNOŚCI". Ocena wypadła jednoznacznie: konkurs z roku na rok nabiera rozmachu, przynosi coraz więcej poczynań na rzecz rozwoju produkcji rolnej, podnoszenia porządku i estetyki wsi, budowy różnych obiektów. Dostarcza coraz więcej przykładów ciekawych inicjatyw społecznych.

Tak jest np. w gminie CZYŻEW (woj. łomżyńskie), która nie zajęła wprawdzie czołowego miejsca, ale zaplanowała sobie i zrealizowała — w przeliczeniu na 1 mieszkańca — ponad dwukrotnie więcej, niż w roku 1974. W samym Czyżewie przebudowano rynek, zakładając nową nawierzchnię, domy i zieleńce, zagospodarowano plac przed urzędem gminy i wokół przedszkola, zmodernizowano oświetlenie uliczne, rozpoczęto budowę kolektora burzowego. Zebrano również z datków społeczeństwa około 650 tys. złotych na budowę domu kultury. Natomiast we wsiach prace koncentrowały się głównie — obok porządkowania obejść gospodarskich — na drogach. Społecznym sumptem ulepszono nawierzchnię dróg o łącznej długości 4 km, m. in. we wsiach **Czyżew-Chrabki, Dąbrowa-Cherubiny i Siennica-Lipusy.**

Jedna z najciekawszych inicjatyw, podjęta pod hasłem „DACH NAD GŁOWĄ" było wybudowanie domków mieszkalnych w Czyżewie i Dmochach-Wochach dla dwu znajdujących się w ciężkiej sytuacji życiowej rodzin. W przypadku rodziny z Czyżewa chodziło o inwalidę-weterana II wojny światowej. Część pieniędzy na zakup materiałów budowlanych wyasygnowano z funduszów urzędu gminy i PKPS, resztę — łącznie z robocizną i wyposażeniem — dołożyli mieszkańcy i instytucje w gminie. Na przykład przy wykopach pod fundamenty, obok mieszkańców tych wsi, pracowała służba rolna. Pracownicy czyżewskiego POM wykonali w czynie społecznym instalacje elektryczne i przekazali do wybudowanych domków część mebli.

Ogólna wartość ubiegłorocznych przedsięwzięć konkursowych w gminie zamyka się sumą ponad 4 mln złotych, w tym czynów społecznych — ponad 1,3 mln zł.

W bieżącym roku gmina Czyżew jak większość w woj. łomżyńskim — przystąpiła do konkursu ponownie i zarazem z ambicją sięgnięcia po szczołowe miejsce. Zaplanowano m. in. wybudowanie parkingów i małych zajazdów przy trasie **Siedlce — Łomża — Pisz,** wiodącej przez Czyżew, którą corocznie przejeżdżają na Mazury setki turystów z województw południowych, urządzenie terenów rekreacyjno-wypoczynkowych, m. in. plaży i kąpieliska nad Brokiem, kontynuowanie budowy Gminnego Ośrodka Kultury, kanału burzowego w Czyżewie, remontów dróg i prac porządkowych w całej gminie.

Warto dodać, iż w samym Czyżewie realizuje się obecnie wiele inwestycji, objętych planem społeczno-gospodarczym, które wpłyną na poziom życia mieszkańców: — budowę wodociągu, pawilonu handlowo-usługowego, restauracji, rotacyjnego bloku mieszkalnego i innych. Wytypowano teren na działki pod budowę domków jednorodzinnych.

Prace społeczne — mówi naczelnik gminy **Bohdan Piech** — nie miały u nas przedtem bogatszych tradycji. Konkurs pomógł nam w przełamaniu bierności, w uświadomieniu potrzeby zaangażowania mieszkańców na rzecz środowiska. I ten fakt uważam również za osiągnięcie (bis)

Nad programem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej

„Budowa socjalistycznego gmachu naszej Ojczyzny zespala cały naród. Poprzednie pokolenia zbudowały w Polsce mocne podstawy socjalistycznego ustroju, otworzyły przed krajem i narodem szerokie perspektywy rozwoju i wprowadzania Polski do grona najwyżej rozwiniętych społeczeństw. Naszym historycznym zadaniem i przepustką do historii jest zbudowanie w Polsce rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Realizacji tego zadania poświęcimy nasze siły i ambicje, w nim upatrujemy sens naszych wysiłków i źródło największej satysfakcji z życia".

Z PROJEKTU PROGRAMU ZSMP

Przepustka do historii

Narodziła się ta myśl w okresie dyskusji nad tezami na VII Zjazd PZPR i zbiegła się w czasie z kampanią sprawozdawczo-wyborczą w związkach młodzieży. Jedną mamy drogę, jeden cel — podkreślano w różnych środowiskach, zastanawiając się nad jak najlepszą realizacją zadań, stojących przed polską młodzieżą. Jedna organizacja młodzieży pracującej miast i wsi pozwoli na lepszą działalność — konkludowano.

Środowiskowe związki młodzieży, działające w ramach Federacji, spełniły swą wielką rolę. Wyłoniła się potrzeba dalszej integracji ruchu młodzieżowego, zaistniały bowiem ku temu określone warunki. Wyraźnie umocniła się i pogłębiła moralno-polityczna jedność narodu polskiego, szczególnie zaś młodzieży będącej jego integralnym składnikiem. W mieście i na wsi narasta wielostronny nurt wielostronnych przeobrażeń, a ich tempo w coraz większej mierze zależy od młodych ludzi. Systematycznie rozwija się proces stopniowego zanikania różnic kulturowych między poszczególnymi środowiskami. Budownictwo rozwiniętego socjalizmu stawia przed całą młodzieżą i ruchem młodzieżowym nowe i wyższe jakościowo wymagania. Wreszcie ambicja przodowania młodzieży oznacza konieczność stworzenia jej optymalnych warunków do pełnego uczestnictwa w rozwiązywaniu najważniejszych i najtrudniejszych zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Konsultacja we wszystkich środowiskach młodzieży, w zakładach pracy i gminach (m. in. w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty" i wśród aktywu miasta i gminy Czarna Białostocka), wykazały pełną zgodność poglądów co do potrzeby integracji ZMS, ZSMW oraz SZMW i utworzenia jednego związku młodzieży pracującej — Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Zgodnie z uchwałą wspólnego plenarnego posiedzenia Rady Głównej Federacji SZMP i zarządów głównych związków młodzieży, które obradowały nad głównymi kierunkami działania polskiego ruchu młodzieżowego po VII Zjeździe partii, projekt programu Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej poddano szerokiej i wnikliwej dyskusji. Jej celem było to — jak powiedział sekretarz Rady Głównej FSZMP, Mieczysław Olbrych, na spotkaniu z delegatami naszego regionu na Kongres Młodzieży Polskiej — aby program ZSMP stał się własnością nie tylko delegatów na Kongres, którzy będą go ostatecznie uchwalać, ale całej polskiej młodzieży. Do debaty zaproszono także byłych działaczy organizacji młodzieżowych — aby program stał się własnością całego społeczeństwa.

Słyszałam wiele głosów w dyskusji nad programem, działania ZSMP. Z jaką pasją o problemach tych, którzy pracują w mieście a mieszkają na wsi mówił Józef Wilczewski, robotnik Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej. Ileż ciekawych przemyśleń było w słowach działacza SZMW z Giżycka — Mirosława Janeckiego, który poruszał sprawę patriotycznego wychowania młodzieży. Nauka: dokształcanie i samokształcenie młodych ludzi, były z kolei przedmiotem wystąpienia Stefana Nikiciuka z Białegostoku. Nad tym, jak młode pokolenie winno realizować program gospodarki żywnościowej, zastanawiała się Teresa Zrajkowska z Łomżyńskiego.

Dyskusja dotyczyła też wielu innych problemów, związanych z całokształtem życia młodzieży. Spraw wielkich i drobnych, zasadniczych i formalnych, pracy i wypoczynku, życia młodej rodziny i samorządności w miejscu zamieszkania. Potrzeb całej młodzieży, ale także poszczególnych jej środowisk. Podkreślano trafne sformułowania w projekcie programu, wytykano zbytnią drobiazgowość.

Powszechna debata sprawiła, że w projekcie programu znalazło się to, co najważniejsze: odzwierciedlenie zwiększonych zadań, jakie stoją przed młodym pokoleniem narodu budującego rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne. A także odbicie nowych potrzeb i aspiracji młodzieży polskiej. I wielki dorobek programowy środowiskowych związków młodzieży, dorobek stanowiący dobrą bazę dla nowej organizacji oraz wszystko to, co okazało się najbardziej wartościowe w praktyce dotychczasowego działania. Miejsce na rozwijanie sprawdzonych inicjatyw, form i metod pracy, ale także na wprowadzanie nowych, jeszcze doskonalszych, tak, by przyszła organizacja stanowiła nową jakość w polskim ruchu młodzieżowym.

Właściwe miejsce znalazły w projekcie programu sprawy ideowego wychowania. Najszczytniejszym zadaniem jest przygotowanie najlepszych członków ZSMP do wstąpienia w szeregi PZPR, a główne kryterium oceny pracy ideowo-wychowawczej w podstawowych ogniwach Związku — to uzyskanie przez koło ZSMP prawa do wydawania swym członkom opinii polecającej do partii.

Zaakcentowano rolę wychowania przez pracę, działań na rzecz pełnego wykorzystania dla rozwoju kraju ogromnego potencjału kwalifikacji i umiejętności młodzieży, jej zapału, inicjatywy i aktywności. Jest to sprawa o wielkim znaczeniu, młodzi bowiem stanowią ponad 50 proc. zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Kolejne rozdziały mówią o podnoszeniu wiedzy i kwalifikacji młodzieży, współtworzeniu socjalistycznego modelu kultury i wypoczynku. Znalazły się wreszcie stwierdzenia dotyczące nowego Związku i jego członków. Podkreślono, że siła i autorytet ZSMP zależy od osobistej aktywności członków, ich indywidualnego wkładu w realizację programu organizacji. Za podstawowe ogniwo uznano koło — jako zasadnicze i najważniejsze miejsce tworzenia i realizacji programu Związku, zaś samorządną aktywność i wysoki poziom pracy kół — za źródło siły i autorytetu organizacji. Niezbędne są: silna i autentyczna więź organizacji z życiem młodzieży, wpływ na całą młodzież, reprezentowanie i obrona jej interesów, praca na rzecz wszystkich środowisk, troska o sprawy socjalno-bytowe.

Dyskusja nad projektem programu ZSMP objęła całe środowisko młodzieży polskiej. Efektem zgłoszonych uwag, propozycji i wniosków stało się wniesienie wielu poprawek do tego projektu, jak również statutu nowego Związku. Przyjęły je na swym ostatnim posiedzeniu Komisja Kongresu Młodzieży Polskiej i Komisje Zjazdowe ZMS, ZSMW i SZMW. Ostateczny jednak kształt nada tym dokumentom I Zjazd ZSMP i Kongres Młodzieży Polskiej.

ANIELA ŁABANOW



Pierwsze ciągniki firmy FERGUSON-PERKINS sprowadzone do Polski przez „Agromę" przechodzą próby na polach wybranych PGR-ów i kółek rolniczych. Specjaliści z „Ursusa" objęli je stałą opieką i systematycznie szkolą na miejscu obsługę. Nowe ciągniki o mocy 68 KM służą transportowi i pracom polowym, znakomicie współpracując z polskimi maszynami „towarzyszącymi".

NA ZDJĘCIU: ciągniki „Ferguson-Perkins" na parkingu w SKR w Skierniewicach.
CAF — Rozmysłowicz

MIÓD JEST DOBRY NA WSZYSTKO. JEGO WŁAŚCIWOŚCI ODŻYWCZE I — DO KOŃCA NIE ZBADANE — LECZNICZE, DOCENIANO OD DAWNA. I NIC NIE WSKAZUJE NA TO, ABY TEN NATURALNY LEK DOCZEKAŁ SIĘ KIEDYKOLWIEK ZMIERZCHU SWOJEJ KARIERY. TYMCZASEM MIODU JEST CORAZ MNIEJ. OD CZASU DO CZASU POJAWIAJĄ SIĘ ALARMY W PRASIE O MASOWYM GINIĘCIU PSZCZÓŁ. NOWOCZESNE METODY UPRAWY, CHEMIZACJA ROLNICTWA, BEZ RÓWNOCZESNYCH DZIAŁAŃ NA RZECZ OCHRONY I ROZWOJU PSZCZELARSTWA — MOGĄ DOPROWADZIĆ Z CZASEM DO ZAGŁADY PSZCZÓŁ.

Kurpie miodem stoją

Przecież intensyfikacja rolnictwa i rozwój pszczelarstwa wzajemnie się wspierają. Według obiegowych opinii podstawową korzyścią z pszczelarstwa jest miód. Mało kto wie, że **miód stanowi tylko 10 proc. tych korzyści, jakie przynosi pszczelarstwo.** Pozostałe 90 proc. przypada rolnictwu w postaci wyższych i lepszych jakościowo plonów. W krajach wysoko rozwiniętych docenia się bardziej ten właśnie aspekt sprawy. Dlatego np. za udostępnienie łanów owadopylnych pszczołom, właściciel plantacji płaci pszczelarzowi, a nie odwrotnie.

Rolę pszczół przy zapylaniu roślin może uzmysłowić fakt, że na zebranie kilograma miodu odwiedzają one 8,5 miliona kwiatów akacji białej, lub 20 mln kwiatów koniczyny. Plon roślin np. rzepaku zwiększa się przy tym o ok. 30 proc. Ponadto bogatszy jest m.in. w cukry i witaminy, nasiona zaś są lepiej wykształcone i cechuje je większa energia wzrostu. Z tych wszystkich względów warto i trzeba otoczyć pszczoły większą niż dotychczas opieką.

Wagę problemu podnosi również i ten fakt, iż region północno-wschodni naszego kraju wyróżnia się zarówno bogactwem tradycji bartniczych jak i poziomem pszczelarstwa. Średnie zbiory miodu w pasiekach naszego regionu są z reguły o kilka kilogramów wyższe od przeciętnej w kraju. Pod tym względem przewyższa nas tylko województwo gdańskie.

W regionie północno-wschodnim w produkcji miodu zdecydowany prym wiedzie woj. łomżyńskie. Nieprzypadkowo. Tu w Puszczy Zielonej zwanej później Kurpiowską wyrośli pierwsi bartnicy.

Już w wieku XVI na obszarze nadnarwiańskim powstały pierwsze organizacje bartne: łomżyńska, nowogrodzka i wiska. Liczba bartników w starostwie łomżyńskim w 1566 r. wynosiła około 120 osób. Najważniejszą pozycje w bartnictwie zajmowała Zagajnica Nowogrodzka. Bartnicy rekrutowali się spośród mieszczan, chłopów i drobnej szlachty. Nosili oni obuwie z łyka. Stąd podobno nazwa Kurp.

Stopniowy upadek bartnictwa na tych terenach datuje się od chwili rozpoczęcia osadnictwa rolnego w połowie XVII w., pogłębiający się w czasie rządów porozbiorowych. Wskutek zwiększonych podatków i innych ograniczeń zmalała ilość pni i pasiek u chłopów. Pszczelarstwem zaczęły się interesować dwory. W 1842 roku w powiecie łomżyńskim w posiadaniu dworów było 3612 pni, a w posiadaniu chłopów — 593.

Nie sposób omówić tu całości historii bartnictwa na Kurpiach. Faktem jest, iż z rejonu tego pochodzą najwcześniejsze zapiski o pszczelarstwie w Polsce. Bogatymi tradycjami pszczelarskimi chlubią się również rejony Sejn, Augustowa, Puszczy Białowieskiej. Tutaj — w rejonie północno-wschodnim — wyrośli pionierzy postępu pszczelarskiego w Polsce. Np. Joachim Litawor Chreptowicz, jeden z najświatlejszych ludzi w Polsce epoki stanisławowskiej, współtwórca Komisji Edukacji Narodowej, autor książki — „Opisanie gospodarstwa pszczołowego w Szczorsach, sporządzone roku 1785 w Warszawie". Następnie jego wnuk — Karol Brzostowski, znakomity polski przyrodnik — Krzysztof Kluk, nauczyciel gimnazjum w Białymstoku — Jan Kaliński oraz Tadeusz Szymon Ciborowski — autorzy wielu książek i artykułów o pszczelarstwie.

Pestycydy, stosowane niezgodnie z kalendarzem ochrony roślin, stanowią poważną groźbę dla pszczół. Ilość skupowanego miodu w związku z tym w naszych województwach z każdym rokiem maleje. Największe ilości miodu dostarcza województwo łomżyńskie (w ub. roku — 320 ton), lecz i tam obserwuje się tendencje spadkowe. W ub. roku tylko z Łomżyńskiego wpłynęło 50 skarg od pszczelarzy na niewłaściwe stosowanie środków ochrony roślin. W pięciu przypadkach sprawę rozstrzygnął sąd, oczywiście na korzyść pszczelarzy.

Znawcy przedmiotu twierdzą, iż dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa na hektar powinno być pięć pni. W województwie łomżyńskim przypada 3,6 pnia na kilometr kwadratowy. Najwięcej pasiek znajduje się w rejonach Nowogrodu, Piątnicy, Szczuczyna, Przytuł i Jedwabnego. Miastem pszczelarzy można nazwać również Łomżę. Mieszkający mgr Marian Cwalina w ciągu roku uzyskał średnio z pnia 25 kg miodu, podczas gdy wskaźnik ten dla województwa wynosi 10 kg. Doświadczonymi pszczelarzami są również Wacław Łapiński z Łomży, Stanisław Juszczyński z Łomży oraz Teresa Raszkiewicz z Nowogrodu, Jan Chojnowski ze Stawisk i inni.

Wydaje się konieczne, aby władze rolnicze zwróciły większą uwagę na ochronę pszczół i dalszy rozwój pszczelarstwa. Przede wszystkim poprawie powinna ulec organizatura obsługi rolnictwa. Należy surowo przestrzegać zasad przy stosowaniu oprysków.

Z Suwałk na eksport

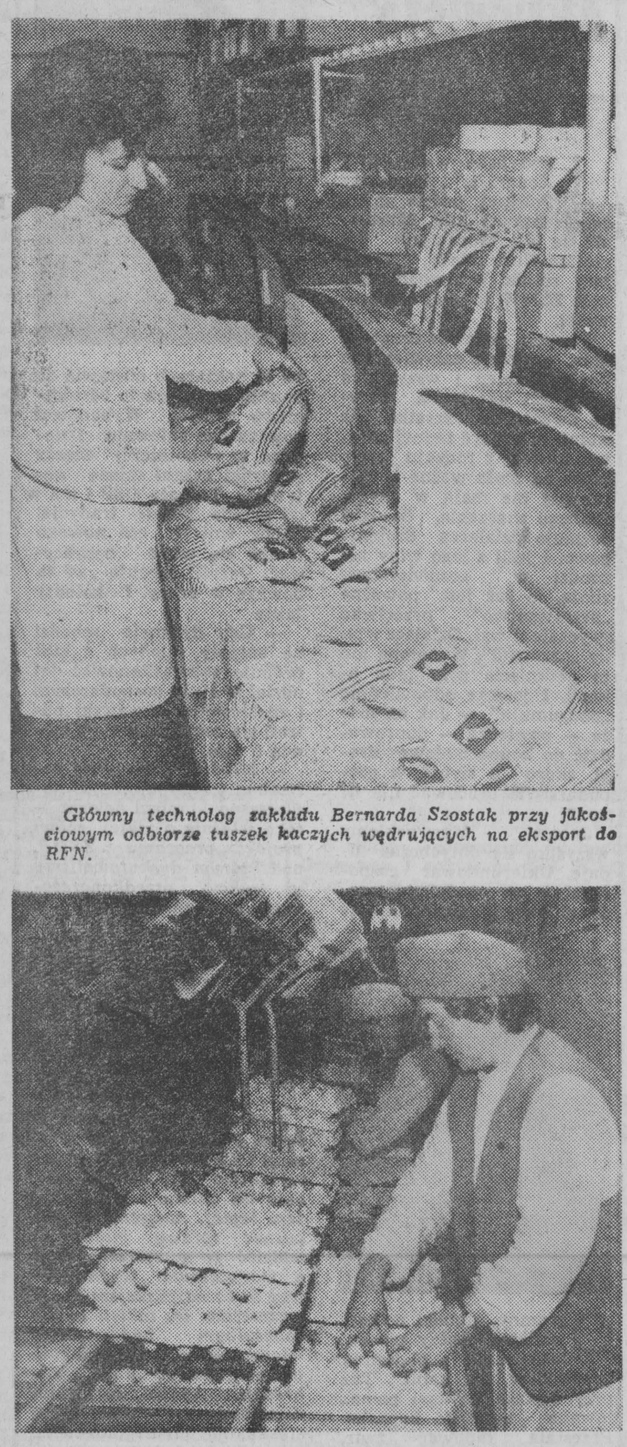
Suwalskie Zakłady Drobiarskie specjalizują się w produkcji drobiu wodnego oraz kurcząt.

94 proc. kaczek i gęsi wysyłanych jest na eksport, głównie do RFN oraz do Francji i Anglii. Wyroby zakładu odznaczają się wysoką jakością o czym najlepiej świadczy fakt, że 97 proc. produkowanych tuszek kwalifikuje się jako produkty najwyższej klasy. Plan na rok bieżący zakłada wyhodowanie ponad 1 mln sztuk kaczek, 2,7 mln sztuk kurcząt i 80 tys. sztuk gęsi.

Pod Suwalskie Zakłady Drobiarskie podlegają Zakłady Wylęgu Drobiu w Suwałkach, Augustowie, Olecku, Ełku i Prostkach. Oprócz tego istnieją dwa oddziały: jajczarsko-drobiarskie w Giżycku i tuczu kaczek w Prostkach.

Zakład postawił na kontraktację, ściśle współpracując z fermami zarówno prywatnymi jak i spółdzielczymi. Najlepiej kooperacja układa się z zespołem Edwarda Ułanowicza z Suwałk. Dostarcza on 5 tys. niosek i 60 tys. kaczek rocznie.

Zlikwidowanie rezerw produkcyjnych umożliwi zwiększenie wartości produkcji rocznej o 4,2 mln zł. Realizowane to będzie głównie przez: zmniejszenie odpadów w odchowie, poprawienie kooperacji między wydziałami, maksymalne wykorzystanie odpadów poubojowych na karmę dla kaczek co pozwoli na zmniejszenie ilości skarmianych pasz treściwych. (KF)



Główny technolog zakładu Bernarda Szostak przy jakościowym odbiorze tuszek kaczych wędrujących na eksport do RFN.

Anna Rutkowska prześwietla i sortuje jaja.
Zdjęcia: KRZYSZTOF ŚWIDERSKI



Pakowanie tuszek w opakowania foliowe.

Konkurs fotograficzny

Białostockie Towarzystwo Fotograficzne organizuje w bieżącym roku I Ogólnopolskie Biennale Fotografii Sportowej. Mogą w nim wziąć udział wszyscy fotografujący, jeśli do 31 maja br. nadeślą na adres Towarzystwa zestaw zdjęć czarno-białych lub barwnych, obrazujących piękno sportu i jego rolę w wychowywaniu społeczeństwa.

Organizatorzy oczekują prac przedstawiających poszczególne dyscypliny, sport masowy i wyczynowy, pozytywne i negatywne zachowania kibiców. Za najlepsze prace przewidziane są medale i wysokie nagrody: I — 5000 zł, II — 3500 zł, III — 2000 zł i cztery wyróżnienia po 1000 zł. Ponadto zostaną przyznane trzy nagrody specjalne po 2000 zł oraz wycieczka zagraniczna, ufundowana przez RW FSZMP w Białymstoku za najciekawsze zdjęcia z Olimpijskiego Alertu Młodzieży. (jot)

Tradycje i teraźniejszość

Właśnie taka — Wolna i Ludowa

Smukła sylwetka pomnika, na którym pojawia się patyna czasu. Z każdym rokiem ciemnieje napis — „Zginęli za Polskę". Zmywany deszczem, suszony pierwszym podmuchem wiosny, wyodrębnia się z kamiennego bloku Order Krzyża Grunwaldu. U stóp pomnika, bez względu na porę roku, świeże kwiaty — symbol ciągle świeżej pamięci tamtych lat, lat krwi i chwały.

Wolność weszła tu w łunie pożarów, w łoskocie czołgów, przy akordzie wybuchów bomb, w jasny lipcowy dzień 1944 roku. Trwała niecałą dobę. Jej pierwsi zwiastuni z czerwonymi gwiazdami na hełmach spoczęli snem bohaterów w nadbiebrzańskiej skarpie, której bronili do ostatka. Jedyny, który wówczas ocalał to starszy sierżant **Nikołaj Szewielew** — Bohater Związku Radzieckiego. Po tygodniu wolność zapanowała na dobre. Ale kiedy minęła pierwsza radość, kiedy zaczęto rozglądać się jak i z kim odbudowywać spalone domy, nie doliczono się jednej **czwartej mieszkańców**. Polegli za Polskę.

Już pierwszy dzień pobytu hitlerowskich oprawców kosztował Lipsk n/Biebrzą kilkanaście istnień ludzkich. Dalsze miesiące i lata gehenny obfitowały w kolejne ofiary. Jednak „czarnym dniem" był dla Lipska 13 lipca 1943 roku. Rozwieszone wówczas hitlerowskie plakaty informowały o rozstrzelaniu 50 zakładników — mieszkańców Lipska, „za współdziałanie z komunistycznymi bandami, za zabójstwo policjanta niemieckiego".

Kilkanaście kilometrów od granicy obok wsi Naumowicze, na starych zrujnowanych fortach stoi pomnik. Odlana z betonu postać zrozpaczonej kobiety załamuje ręce nad tragedią, której świadkami są nieme, zniszczone forty. Słyszały oddawane tu strzały do bezbronnych ludzi, w tym 50 mieszkańców Lipska nad Biebrzą, jedynej miejscowości w woj. suwalskim odznaczonej Orderem Krzyża Grunwaldu. Ziemia kryje prochy 17-letniego **Janka Skardzińskiego i Marianny Biernackiej**, która poszła dobrowolnie na śmierć w zamian za swą synową oczekującą w tym czasie dziecka, a aresztowaną jako zakładniczkę przez gestapo. Wiatr płacze w pustych strzelnicach fortu, nad spoczywającymi tu snem wiecznym rodzinami **Olchowskich, Fiłonów, Milewskich, Bartoszewiczów, Sztukowskich**, nad setkami innych, znanych i nieznanych, których jedyną winą było to, że nie chcieli godzić się z „porządkiem" zaprowadzonym przez hitlerowskich okupantów. Tu też, u stóp pomnika świeży, polny kwiat. Tych, co tu polegli, nikt nie zapomni.

Szkoła w Lipsku. Mała izba w drewnianym budynku. Izba Pamięci Narodowej, uznana za jedną z najlepiej urządzonych w Polsce. Wchodzących wita pochylona postać kobieca trzymająca w wychudłych rękach, wyszczerbiony hełm. **Stanisław Wakuliński** oddał w niej cały tragizm tych, którzy tę ziemię, Polskę, uznali za największe dobro, za które trzeba poświęcić nawet życie. W oszklonej gablocie, na szkarłacie Krzyż Grunwaldu. Sława poległym, sława tym, którzy docenili ich oddanie dla Polski.

Dziesiątki, setki nazwisk, pożółkłe fotografie, stare, zniszczone dokumenty, broń, ordery i odznaczenia tych, co nie szczędzili krwi, aby znów powstała. Właśnie taka — Wolna i Ludowa — Nasza. Dużo nazwisk, dużo eksponatów. Nie chce się wierzyć, że miejscowość nad Biebrzą musiała tyle zapłacić za to, by być wolną, w wolnym kraju.

Młody chłopak, w dziwnym ubraniu. Trudno rozpoznać, że to dzisiejszy senior — dr **Bolesław Skokowski.** Zdjęcie pochodzi z 1917 roku, gdy był w otoczeniu Lenina w Petersburgu. **Bronisław Jarmakowicz** — niedawno zmarły uczestnik dwóch wojen światowych — w poszukiwaniu Polski przemierzył Azję i północną Afrykę. **Stanisław Kobeldis** — szedł do Polski od Lenino przez Berlin, podobnie jak **Stanisław Brzeziński, Bronisław Trochimowicz** i inni. Na przykład Stanisław **Dadura** — z „Platerówka", **Jan Sidorowicz** — odznaczony Krzyżem Grunwaldu.

Wśród zdjęć zwraca uwagę grupa młodych ludzi w Puszczy Augustowskiej. Wśród nich dowódca oddziału partyzanckiego „Dąb" — **Michał Fiłon,** były mieszkaniec Lipska, odznaczony Krzyżem Grunwaldu.

W Izbie Pamięci Narodowej odznaczenia i dokumenty **Chomiczewskich, Kasjanowiczów, Biernackich, Wasilewskich.** Jest wśród nich zniszczona książeczka wojskowa **Stanisława Chaleckiego,** który jako 17-letni chłopak dopisał sobie 2 lata, by być przyjętym do Wojska Polskiego. Wrócił ranny i schorowany. Jest zdjęcie młodej bohaterskiej dziewczyny — **Lidii Milewskiej** — harcerki, której nie ma wśród żyjących. Jest legitymacja „Syna Pułku" **Mirosława Milewskiego;** są medale i ordery. Wszystko własnością byłych i obecnych mieszkańców Lipska.

Prezes miejscowego Koła ZBoWiD mówi: *„U nas, od wieków, walkę o Polskę traktował jako coś oczywistego, jak to, na wiosnę trzeba iść w pole. Tak postępowali nasi praojcowie, tak postępowaliśmy my, tak muszą, gdy zajdzie potrzeba, postąpić nasze dzieci i wnuki. Miejmy nadzieję, że już tego nie dojdzie, ale przygotowane być musza".*

Stopniowo, wysiłkiem wszystkich byłych i obecnych mieszkańców Lipska, odbudowa się nie tylko historię miejscowości i uczy się szacunku dla niej, ale również pasją i skutecznie rozbudowuje się tę historyczną i bohaterską miejscowość. (zk)

•wiedza•technika•nowoczesność•wiedza•technika•

Środowisko człowieka

DLACZEGO MARCHEW JEST CZERWONA?

Bo zawiera w sobie barwniki zwane karotenoidami. Karotenoidy występują nie tylko w marchwi, lecz we wszystkich roślinach, i to w pierwszym rzędzie — w ich częściach zielonych, gdzie obok chloroplastów biorą udział w ważnym procesie fotosyntezy. Gdyby nie fotosynteza, nie mielibyśmy czym oddychać. Jeśli więc rośliny są „zielonymi płucami" to dużo w tym zasługi również czerwonych, pomarańczowych, żółtych karotenoidów.

Naukowcy alarmują, że od kilkudziesięciu lat, w związku z działalnością człowieka, rośnie w atmosferze stężenie dwutlenku węgla. Zastanawiają się, jakie to może wywołać konsekwencje dla dalszego życia na Ziemi. Ale nawet najczarniejszy pesymista nie straszy nas — przynajmniej na razie — śmiercią z uduszenia.

Inaczej jest jednak z tlenem w wodzie, zwłaszcza w małych stosunkowo zbiornikach wody stojącej: jeziorach i stawach. Bytujący tam przedstawiciele świata zwierzęcego, na przykład ryby, mogą czerpać tylko ten tlen, który został „wprodukowany" na miejscu przez rośliny. Gdy go zabraknie, jezioro umiera. A nie są to wcale rzadkie przypadki.

Dlaczego w jeziorach brakuje rozpuszczonego w wodzie tlenu? Powód główny to nadmierne użyźnianie wód. Temat to rozległy i wart osobnego omówienia. Inny — to zanieczyszczenia chemiczne, w tym przez środki ochrony roślin.

Głównym dostawcą tlenu dla jeziora czy stawu są mikroskopijni obywatele świata roślinnego: glony. Substancje chemiczne rozpuszczone w wodzie, mają na karotenoidy ujemny wpływ. Proces fotosyntezy przebiega więc wolniej, tlenu jest mniej, pozostali lokatorzy jeziora i stawu, a wśród nich najważniejsi dla człowieka: ryby, chorują i giną.

O pewnym barwniku i skarbach

DLACZEGO CZERWONY JEST RAK?

Dlaczego masło i żółtka jaj są żółte? Bo pod odpowiednio silnym mikroskopem odnaleźlibyśmy w nich naszych dobrych znajomych, czyli karotenoidy. Trafiły tu razem z pokarmem roślinnym i są nieodzowne dla życia organizmów zwierzęcych.

Dość powiedzieć, że powstaje z nich witamina A. Jej niedobór powoduje u ludzi tzw. kurzą ślepotę, ma też wpływ na powstawanie niektórych chorób skóry.

Witamina A trafia do naszego organizmu razem z pokarmem roślinnym lub w mięsie. W mięsie ryb również. Jeśli tam jest... Badania wykazały, że u ryb z zanieczyszczonych środkami chemicznymi zbiorników poziom witaminy A jest niekiedy nawet dziesięć razy niższy niż u ryb zdrowych! Ryby te żywią się bowiem glonami ubogimi w karotenoidy i z kolei same są pokarmem, niestety, mało pożywnym dla ryb drapieżnych.

W końcu cierpi na tym również inny drapieżnik — człowiek...

SKARBY Z DNA JEZIORA

Nie ma w tym stwierdzeniu ani krzty przesady. Przez tysiące lat osiadały na dnie jezior martwe szczątki organiczne, bogate w mikroelementy, jakich naszym polom, intensywnie eksploatowanym, często brakuje. Jednym z tych pierwiastków, jest magnez, który spełnia ważną rolę w organiźmie człowieka. Brak magnezu powoduje... itd. Nie straszmy się chorobami. Idzie raczej o to, by magnez i inne pierwiastki, które spoczywają na dnie jezior mazurskich, suwalskich i augustowskich — wykorzystać dla dobra człowieka. Może więc niebawem osady denne będziemy eksploatować na skalę gospodarczą. Na razie trwają badania tych podwodnych magazynów nawozów.

NIE WYSTARCZY PANU JEZIOR?

Badania nad karotenoidami i osadami dennymi prowadzi Zakład Biologii białostockiej Akademii Medycznej kierowany przez prof. dra hab. Bazylego Czeczugę.

Naczelnym tematem naukowym są karotenoidy, ściślej — wpływ środowiska na ich zawartość w organizmach. Opublikowano już wiele prac z tego zakresu, w wydawnictwach krajowych i zagranicznych. O oddziaływaniu na karotenoidy środków chemicznych mówił prof. B. Czeczuga m. in. na VIII Międzynarodowym Kongresie Ochrony Roślin w Moskwie we wrześniu ubiegłego roku. Materiału obserwacyjnego uzbierało się już tyle, że można by napisać o karotenoidach oddzielną monografię. Będzie to więc książka o pewnym barwniku niezbędnym dla życia.

Badania nad rybami są prowadzone we współpracy z państwowymi gospodarstwami rybackimi woj. suwalskiego. Ludzie żyjący z ryb są zainteresowani ich ochroną.

— Kiedyś miałem w pewnym klubie spotkanie na temat ochrony środowiska — wspomina prof. Czeczuga. — *Jeden z dyskutantów powiedział mi wtedy: „Panie profesorze, dlaczego pan z uporem maniaka walczy o rzeki i jeziora. Na pewno wystarczy panu czystej wody". Odpowiedziałem na to, że owszem, mnie wystarczy. Mogę sobie znaleźć jakieś jezioro, jakąś ustronną leśniczówkę na urlop. Ale przecież nie myślę tylko o sobie. Chciałbym, żeby czystej wody wystarczyło nam wszystkim".*

IRENEUSZ CHOROSZUCHA



W 1975 roku wydobyto w Związku Radzieckim 700 milionów ton węgla, natomiast w ciągu obecnej pięciolatki wydobycie ma wzrosnąć do 800 milionów ton.

NA ZDJĘCIU: załadunek węgla wydobywanego metodą odkrywkową w Zagłębiu Nowikowskim na Sachalinie. CAF — APN

Nowy samolot fotogrametryczny

Oryginalnym opracowaniem zakładów Omnipol (CSRS) jest samolot L-410AF przeznaczony do prac agrofotogrametrycznych. W skład załogi samolotu wchodzi obok personelu latającego także nawigator fotogrametrowania oraz 2 operatorów aparatury fotograficznej. Na pokładzie L-410 AF zainstalowano 4 stanowiska aparatów fotograficznych, w tym dwa stanowiska boczne — do wykonywania zdjęć panoramicznych przy ukośnym ustawieniu kamer.

Użytkownikiem wysoce specjalistycznego samolotu z zakładów Omnipol, który stanowi nową wersję znanego lekkiego samolotu transportowego L-410 A „Turbolet" jest węgierski instytut geograficzny. (PAI)

Robot w magazynie

Nowy zautomatyzowany system składowania i transportu, nadający się zwłaszcza do zastosowania w przemyśle elektronicznym, elektrycznym i precyzyjnym wprowadziły firmy Supreme Equipment and Systems Co (USA) i Vickers (Wielka Brytania). Zasadniczym elementem systemu są dwa ustawione naprzeciw siebie rzędy półek, obsługiwane zdalnie sterowanym elektronicznym manipulatorem kolumnowym. Na półkach znajdują się wyjmowane pojemniki z częściami. Urządzenie może być sterowane klawiaturą, czytnikiem kart perforowanych, taśmą papierową lub komputerem. Kolumna „conserv-a-trieves" posuwa się na zlecone miejsce i za pomocą elektromagnesu lub mechanicznego zatrzasku wyciąga wybrany pojemnik na platformę i dostarcza operatorowi.

Przeciw klęskom żywiołowym

Szturm na tajemnice atmosfery

TROPEX — czyli Eksperyment Tropikalny — odbywa się pod opieką Światowej Organizacji Meteorologicznej w ramach ONZ, jako pierwszy etap ogólnoświatowych badań atmosfery i oceanu. TROPEX został zakrojony szeroko — objął obszar ponad 500 tys. m kwadr. W jego ramach badano radiosondami wysokie warstwy atmosfery oraz ocean do głębokości 1500 m. Do tej akcji przystąpiło ok. 4.000 naukowców i techników-meteorologów z kilkudziesięciu państw, skierowano na nią 38 statków badawczych, 13 samolotów unoszących aparaturę do badań atmosfery, 6 typów satelitów, oddano do dyspozycji ok. 1000 naziemnych stacji meteorologicznych i kilkadziesiąt boi unoszących automatyczne urządzenia hydrometeorologiczne.

Mimo że bezpośrednie badania w ramach tego eksperymentu zostały zakończone, na jego wyniki trzeba jeszcze poczekać: wymagają przetworzenia ogromnego materiału uzyskanego w czasie badań. Na tej podstawie zostanie opracowany matematyczny model cyrkulacji atmosfery — dla dokładnych 10-dniowych prognoz pogody.

Wielki wpływ strefy tropikalnej na procesy atmosferyczne w skali Ziemi spowodował, że właśnie strefa tropikalna pierwsza została objęta kompleksowymi badaniami meteorologicznymi i oceanicznymi w ramach Programu Globalnych Badań Atmosferycznych (GARB). Koszty przedsięwzięcia są ogromne — jeszcze większe jednak są straty ekonomiczne, przy nie dających się obliczyć w wartościach wymiernych stratach ludzkich w czasie klęsk żywiołowych. W dodatku cyklony tropikalne powodują obfite opady w swoim zasięgu — przy katastrofalnych suszach w innych rejonach tropiku. Stosowane ostatnio posypywanie cyklonów jodkiem srebra z pokładu samolotu — w celu zmniejszenia ich niszczącej siły oraz sztucznego wywoływania opadów — wymaga jeszcze dokładnego zbadania: zabiegi te mogą mieć wpływ na klimat światowy.

Skoro zakończy się TROPEX — Światowa Organizacja Meteorologiczna zmobilizuje naukowców i techników z wielu krajów do akcji POLEX — czyli do Eksperymentu Polarnego. W jego ramach działać będą stacje pływające między Norwegią, Islandią, Wielką Brytanią i w rejonie Grenlandii. Później przyjdzie kolej na KENEX, czyli Kompleksowy Eksperyment Energetyczny pod tym kątem aporządzający bilans atmosfery. Wyjaśnienie związków między oceanem a atmosferą — od czego zależy trafność długoterminowych prognoz pogody — ma przynieść Eksperyment Morski MAREX. Wkrótce też będziemy świadkami realizacji eksperymentu globalnego w ramach GARB. Za 8—10 lat, kiedy zostaną opracowane zebrane dane, można oczekiwać trafnych prognoz pogody różnego typu — a więc i zmniejszenia skutków wielu klęsk żywiołowych. (Interpress)



Natrysk na reflektory

Jedna z firm francuskich opracowała nowy układ oczyszczania szkieł reflektorów samochodowych podczas nocnej jazdy po zabłoconych drogach. Reflektory zmywane są strumieniem wody natryskiwanej pod ciśnieniem 3,5 atmosfery, przy czym niepotrzebne są mechaniczne wycieraczki. Jest to układ bardziej prosty, tańszy i niezawodny. (PAI)



Most powietrzny Budapeszt-Tiumeń. Samoloty Aeroflotu AN-12 transportują aparaturę pomiarową dla budowanych przez Węgrów stacji pomp na polach naftowych obwodu tiumeńskiego.

CAF — MTI



Nowoczesność wkracza do „Silesiany" w Dzierżoniowie — producent przędzy bawełnianej, materiałów kolorowo tkanych oraz textry będącej mieszanką bawełny (75 proc.) z włóknem sztucznym. Zakłady znajdują się w trakcie wielkiej modernizacji. Miejsce starego wysłużonego parku maszynowego w przędzalni i przewijalni zajmują nowe wysokowydajne urządzenia i maszyny importowane oraz krajowej produkcji. Gotowy jest oddział przygotowaczy. Efekty tych poczynań są już widoczne: wzrasta wydajność pracy, jakość wyrobów, łatwiej i przyjemniej pracuje się przy nowoczesnych maszynach.

NA ZDJĘCIU: przy tzw. klejarce osnów Jerzy Wojdak.

CAF — Hawałej

w polskich pracowniach naukowych

MODEL ŻYWIENIA CZEKA NA CHĘTNYCH

Badania prowadzone w Zakładzie Ekonomiki Wyżywienia w stołecznym Instytucie Żywności i Żywienia zostały nastawione m. in. na problem otyłości — traktowanej jako czynnik ryzyka choroby wieńcowej. Uczeni zbierają coraz więcej dowodów na to, że ograniczenie tłuszczów i cukru — przy zwiększeniu spożycia produktów roślinnych — obniża poziom cholesterolu i ułatwia zachowanie szczupłej sylwetki. Niestety, wymaga to pewnych wyrzeczeń, tymczasem — jak wykazują opracowane w Zakładzie prognozy dotyczące spożycia — na bliską i dalszą przyszłość przewiduje się wzrost spożycia cukru, tłuszczów i innych produktów powodujących podwyższenie poziomu cholesterolu, przy niewielkim wzroście spożycia warzyw i owoców, mleka i przetworów mlecznych.

Naukowcy oczekują więc poparcia dla proponowanego przez nich modelu żywienia — ze strony społeczeństwa i obsługującego nas przemysłu spożywczego i handlu.

SPÓŁKA: UMCS — „BIPROWOD"

Spółka Zakładu Technologii Chemicznej Uniwersytetu w Lublinie z warszawskim „BIPROWODEM" — czyli Biurem Projektowym Gospodarki Wodno-Ściekowej dokonała 16 zgłoszeń patentowych z zakresu nowych technologii oczyszczania ścieków. M. in. uzyskano interesujące wyniki w zakresie usuwania chromu z wody pitnej i oczyszczania ścieków przemysłu azotowego.

Plany dalszej współpracy między lubelskim Uniwersytetem a „BIPROWODEM" przewidują opracowanie metod fizyko-chemicznych, służących do oczyszczania wody i ścieków, jak również konstrukcję niezbędnych do tego urządzeń i aparatów.

W OBRONIE CZYSTOŚCI BAŁTYKU

Zespół pracowników naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, przy pomocy słuchaczy tej uczelni, prowadzi badania stanu czystości wód Bałtyku, ze szczególnym nastawieniem na wody przybrzeżne środkowej partii naszego wybrzeża.

Do tych badań przystąpili naukowcy różnych specjalności. Chemicy tropią substancje toksyczne w wodach przybrzeżnych i w rzekach wpływających do Bałtyku, mikrobiolodzy badają strefy morza zanieczyszczone ściekami, biolodzy interesują się losem ptaków morskich, ginących z powodu zanieczyszczonych wód, fizycy wprowadzili lasery do badań zanieczyszczeń morskich i in.

Wszystkie te prace są prowadzone w interesie dwóch województw: koszalińskiego i słupskiego, nastawionych na rybołówstwo i turystykę, a więc bezpośrednio zainteresowanych w ochronie środowiska naturalnego Bałtyku. (PAI)

Lubelskie Zagłębie Węglowe

ZANIM O WĘGLU — WYPADA KILKA SŁÓW POWIEDZIEĆ O ZIEMI, POD KTÓRĄ ON SIĘ KRYJE. OTÓŻ LUBELSKIE ROLNICTWO, CHOCIAŻ GOSPODARUJE SIĘ TU NA ZIEMIACH ŻYZNYCH (SPORĄ CZĘŚĆ WOJEWÓDZTWA POKRYWAJĄ GLEBY LESSOWE), NIE NALEŻY DO NAJBARDZIEJ WYDAJNYCH W KRAJU. AŻ 99 PROC. UŻYTKÓW ROLNYCH ZNAJDUJE SIĘ W POSIADANIU DROBNYCH GOSPODARZY, UPRAWIAJĄCYCH ZIEMIĘ NIECO „TRADYCYJNIE". TOTEŻ ISTNIEJĄ TU JESZCZE DUŻE MOŻLIWOŚCI WZROSTU PRODUKCJI ROLNEJ.

Po te właśnie rezerwy sięga się w obecnej pięciolatce. Jeśli bowiem w kraju średni wzrost produkcji rolnej do roku 1980 ma wynieść ok. 15 procent, to tutaj — w Lubelskiem — aż 20 procent. Osiągnie się ten cel m. in. poprzez przejęcie przez państwo od indywidualnych rolników łącznie 11 tysięcy hektarów gruntów, jak również poprzez zwiększone inwestycje, które np. tylko dla gospodarki uspołecznionej — wyniosą 3 miliardy złotych. I także w rozwoju rolnictwa — choć brzmi to może jak paradoks. —

POMOŻE NA PEWNO WĘGIEL

Lubelskie nie należy dotychczas do regionów mocno uprzemysłowionych. Ale to się zmienia. W tempie, jakiego nie spodziewali się sami mieszkańcy Lubelszczyzny.

Bo oto na ubogich polach wsi Bogdanki, w pobliżu miasteczka Łęczna — stoją już dwie wieże wyciągowe. I drąży się dwa szyby. Pod jednym szybem górnicy zeszli już na głębokość 55 metrów. Na razie przekopują się przez duże pokłady kredy. Do pierwszego pokładu węgla dotrą na głębokości 710 metrów. A więc czeka ich jeszcze sporo roboty... Tym bardziej, że całą tę głębokość muszą pokonywać, zamrażając metr za metrem grunt, który jest tu sypki. Po prostu kurzawka.

I dlatego na pytanie, dlaczego kopie się dwa szyby zamiast jednego — dyrektor Kopalń Lubelskiego Zagłębia Węglowego, inż. Aleksander Bąbczyński, odpowiedział:

— Bo górnik nigdy nie kopie jednej dziury w ziemi. Zawsze co najmniej dwie. Ta druga to warunek bezpieczeństwa. Ujęty zresztą w formie przepisu w Prawie Górniczym...

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na nazwę instytucji: nie „Kopalnia Węgla w Bogdance", lecz „Kopalnie Lubelskiego Zagłębia Węglowego". A więc kopalnie w liczbie mnogiej. I „zagłębie" — co jeszcze bardziej podkreśla, że kopalni będzie tu więcej niż jedna. Tak dużo, jak dużo jest węgla.

A no, właśnie. Ile tu jest węgla? Na to pytanie dokładniej odpowiedzi nie udzielili jeszcze geolodzy. Rozpoznano bowiem (drogą wierceń i pobierania próbek z różnych głębokości) — tylko warstwę znajdującą się do tysiąca metrów pod powierzchnią ziemi. I tylko okręg centralny lubelskiego zagłębia, o powierzchni zaledwie 230 kilometrów kwadratowych. A węgiel zalega tu szerokim pasem od Radzynia i Parczewa na północy, do Chełma i Hrubieszowa na południu. Jest tego węgla, tylko na pięciu procentach powierzchni zagłębia, trzy miliardy ton. A w całym zagłębiu — około 40 miliardów ton.

Sięgnijmy na chwilę do wydawnictwa „Górnictwo polskie", które ukazało się z okazji XXX-lecia Polski Ludowej. Otóż czytamy tam, że zasoby polskiego węgla wynoszą ok. 100 miliardów ton. Oczywista, mowa tylko o zasobach dotychczas zbadanych. Z zestawienia tych dwu wielkości wynika, że

NA LUBELSZCZYŹNIE MAMY AŻ 40 PROCENT

wszystkich zasobów węgla w kraju!

Pozostaje tylko jeden „drobiazg": wydobyć te skarby na powierzchnię i zagospodarować je. Przerobić chemicznie, zamienić w energię elektryczną, część zużyć w kraju, część wyeksportować.

Powiedziałem, że górnicy w Bogdance są już na głębokości 55 metrów. A pierwszy węgiel ujrzą dopiero na głębokości 710 metrów. Czy wiecie, ile kosztuje drążenie jednego szybu? Otóż każdy metr w dół kosztuje pół miliona złotych! Przeliczcie to sobie, proszę, sami.

Ale jedno jest pewne — zanim rozpoczęto prace górnicze na Lubelszczyźnie, przeliczono to wszystko nie raz i nie dwa. I wyciągnięto jedynie słuszny wniosek: to się opłaci stokrotnie! Im szybciej uruchomimy te kopalnie (ciągle w liczbie mnogiej!), tym więcej na tym zarobi kraj. A górnicy? Ci, którzy pracują tu całą dobę?

W baraku kierownictwa budowy przestudiowałem sobie dokładnie... tablicę ogłoszeń. Wczasy, odzież robocza, poszukuję pokoju w pobliżu kopalni itp. Więcej o życiu na budowie można się dowiedzieć tylko z bezpośredniej rozmowy z robotnikami lub z takiej właśnie tablicy.

Otóż centralne miejsce zajmują dwa ogłoszenia: o ciągłym przyjmowaniu do pracy nowych pracowników i... tabela zarobków załogi.

Przyjęcia do pracy trwają nonstop. A ogłoszenie o pokoju musiał dać jakiś indywidualista, bo normalnie wszyscy mieszkają w hotelu robotniczym.

Wiadomo jednak, że małe liczące niespełna 5 tys. osób miasteczko Łęczna, jedyne podobno w Europie posiadające aż cztery targowiska, sięgające tradycjami po wiek XVI, już za kilka lat liczyć będzie 125 tysięcy mieszkańców, że zbuduje się tu 32.400 mieszkań. A w całym rejonie ponadto 125 kilometrów dróg, 32 kilometry taśmociągów i 100 kilometrów linii kolejowych.

Na razie jednak najważniejszy jest ten pierwszy szyb w Bogdance. Po raz pierwszy w kraju prowadzi się tutaj, na podstawie polskiego oryginalnego opracowania technicznego, prace przy głębieniu szybu metodą mrożeniową. Najdroższą ze znanych metod górniczych. Ale innego wyjścia (a raczej wejścia pod ziemię) tutaj być nie może. Trzeba więc zainstalować łącznie 35 kilometrów rur stalowych, wytrzymałych na ciśnienie... 410 atmosfer!!!

Zakłada się na całej 710-metrowej głębokości szybu — oszalowanie tubingowe (coś w rodzaju studziennego kręgu, tyle że ze specjalnie odpornej stali i nieco bardziej skomplikowanego). Jeden taki „krąg" składa się z trzech elementów. A każdy z tych elementów znów kosztuje pół miliona złotych.

Kiedy górnicy lubelscy dotrą do węgla? Chcą pod koniec bieżącego roku. Nie mylmy tu dwu pojęć: „dotrzeć" i „wydobyć". A więc w grudniu bieżącego roku chcą oni dotrzeć do pierwszego pokładu węgla. A pierwsze wydobycie nastąpi w roku 1977. Jednakże wydobycie węgla, liczące się już w skali przemysłowej, nastąpi dopiero za cztery lata. W roku 1980. A już dziesięć lat później — w roku 1990 ma tu być siedem kopalni, z których każda wydobywać będzie na początek po 12 tysięcy ton na dobę.

Żeby to osiągnąć — trzeba będzie jeszcze w bieżącej pięciolatce rozpocząć budowę siedmiu kopalni równocześnie. A to oznacza, że takich szybów jak w Bogdance trzeba zbudować łącznie 28 do 30.

Dyrektor Bąbczyński ma tu prostą i logiczną arytmetykę: po 5 miliardów złotych rocznego przerobu, to znaczy, że 65 procent stanowić będą roboty budowlano-montażowe. Tylko na nie pójdzie 3 miliardy złotych co roku. Czyli będzie tu musiało pracować 10 tysięcy ludzi (oprócz zatrudnionych przy bezpośrednim wydobyciu węgla). A pod koniec 1990 roku załoga razem z górnikami stanowić będzie 20 tysięcy ludzi. A łącznie z rodzinami — ok. 80 tysięcy osób. A więc całe miasto, z obiektami socjalnymi, kulturalnymi i oświatowymi. Wszystko to trzeba będzie zbudować z „niczego", to znaczy w rejonie dotąd nie zurbanizowanym. Z 70 miliardów złotych przewidzianych na inwestycje więcej niż połowa, bo aż 45 do 50 miliardów, pójdzie na budowę obiektów dla ludzi. A reszta na „czystą" produkcję węgla.

Ale produkcja węgla również z innych powodów będzie „czysta" czystsza niż np. na Śląsku. Tam bowiem niemal każda kopalnia stanowi fabrykę. Z własnym zapleczem remontowo - sprzętowym, własną administracją, transportem, własnymi urządzeniami socjalno-kulturalnymi.

TUTAJ, W LUBELSKIEM, UNIKNIE SIĘ BŁĘDÓW,

niedogodności i marnotrawstwa inwestycyjnego, jakie odziedziczyliśmy po kapitalistycznych spółkach węglowych i kopalniach prywatnych (oczywiście mowa tu o starych przedwojennych kopalniach Śląska i Zagłębia).

W Lubelskiem będzie jedno scentralizowane zaplecze, wspólne dla wszystkich kopalń. Jedna wspólna elektrociepłownia. Wspólny, jeden zakład wzbogacania węgla (tzn. sortowanie, płukanie i usuwanie zanieczyszczeń). Wspólne magazyny i warsztaty. Scentralizowane, skomputeryzowane, zmechanizowane — według ostatniego krzyku techniki i nauki inżynierskoekonomicznej.

We wszystkich kopalniach LZW sprzęt będzie zunifikowany. Oznacza to, że jak „wysiądzie" jakaś część maszyny, nikt tu nie będzie się bawił jej reperacją w kopalni, tylko wymieni się ją na nową, a reperacją zajmą się w centralnych warsztatach. W samych kopalniach odbywać się będzie tylko wydobycie węgla. Wszystkimi innymi problemami technicznymi — zajmą się wyspecjalizowane służby pomocnicze.

Dodajmy, że oprócz węgla produkować się tu będzie (a właściwie — wydobywać) bardzo dużo wód mineralizowanych oraz solanek, dla celów leczniczych i konsumpcyjnych. Jest ich tu pod ziemią bardzo dużo. Trochę za dużo, jak na „zapotrzebowanie" górników, budujących kopalnie. To im bardzo utrudnia pracę.

Ale — jak powiedzieliśmy — wszystko to opłaci się stokrotnie. Wystarczy dodać, że dzięki Lubelskiemu Zagłębiu Węglowemu zaoszczędzi się w kraju na transporcie każdej tony węgla 165 kilometrów. A więc —

SZYBSZE W REZULTACIE ZAOPATRZENIE PÓŁNOCNEJ I WSCHODNIEJ POLSKI

I możliwość budowy elektrociepłowni, tu — na miejscu. Elektrociepłowni w liczbie mnogiej, bo chodzi nie tylko o zaopatrzenie w energię kopalni.

Szkolenie młodego narybku już trwa, w niedalekiej przyszłości powstanie tu wiele szkół technicznych, zbudowanych i wyposażonych na miarę nie XX, lecz XXI wieku. Ogromna szansa dla młodych!

I jeszcze jedna nowość — nie będzie tu „chłopo-robotników". Trzeba od razu wybierać: albo kopalnia albo rolnicza zagroda.

A co będzie z przyrodą? Przecież nie obejdzie się bez szkód w Naturze... Nawiasem mówiąc — najwięcej jest ostatnio w Polsce „specjalistów" od ochrony środowiska. Mimo wszystko, zastrzeżeń „ochroniarzy" lekceważyć nie należy. Zanim gdziekolwiek rozpocznie się jakąkolwiek dużą inwestycję — oni budują już skrupulatnie (i fachowo, to trzeba przyznać...) akt oskarżenia przeciwko inwestorom czy wykonawcom.

Tym razem jednak inwestor i wykonawca w jednej osobie, dyrektor inż. Aleksander Babczyński, wytrącił dziennikarzom — członkom Klubu Ochrony Środowiska Zarz. Gł. Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — broń z ręki. Oświadczył, że najpoważniejszym w kraju

INSTYTUTOM NAUKOWYM POWIERZONO ZADANIE:

dokładnej inwentaryzacji ewentualnych szkód, jakie powstaną lub mogą powstać na Ziemi Lubelskiej. Inwestor pokryje nie tylko wszelkie szkody materialne wynikłe z tytułu budowy, poniesie także koszty wspomnianych wyżej badań oraz koszty zabezpieczeń przed szkodami i nakłady na zregenerowanie tego, co w przyrodzie zregenerować się da.

A więc „oskarżony" sam na siebie przygotowuje „akt oskarżenia" i gotów jest ponieść dobrowolnie wszelkie konsekwencje... Mówiąc serio: dyr. Bąbczyński (i cały sztab naukowców, zatrudnionych w projektowaniu LZW) jest żywotnie zainteresowany ochroną przyrody. W interesie własnym i kilkudziesięciotysięcznej w przyszłości załogi górniczej.

HENRYK KASZKOWIAK



W Miesiącu Pamięci Narodowej

Kim był szeregowy Rutkowski

Na ścianie budynku dworcowego w Starosielcach widnieje tablica, która obwieszcza podróżnym, że tu 16 grudnia 1945 roku poległ śmiercią bohatera — żołnierz KBW — Tadeusz Rutkowski.

Kim był ten człowiek? Był synem rolnika z Biernik w woj. skierniewickim. Już nazajutrz po wyzwoleniu wstąpił w szeregi wojska. Uczył się i bronił młodej władzy — ludowej, demokratycznej. W listopadzie 1945 roku jego pododdział, w którym służył, przeniesiony został do Białegostoku. Tu, niemal dzień w dzień, brał udział w licznych operacjach przeciwko reakcyjnym bandom. Odznaczał się uporem i zaciętością w walce. I oto nadszedł tragiczny dzień: kilkunastuosobowa banda napadła na stację kolejową w Starosielcach terroryzując pracowników i podróżnych. Szeregowy Tadeusz Rutkowski, który wraz z oddziałem ruszył ludziom na pomoc, zginął od kuli wroga.

Tadeusz Rutkowski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, a mieszkańcy Starosielc ufundowali z własnych składek tablicę upamiętniającą jego bohaterską śmierć. Tablicą tą opiekują się pracownicy dworca PKP, a uczniowie miejscowej szkoły podstawowej nr 21 składają pod nią wiązanki kwiatów.

Imieniem Bohatera Poczty Chwały KBW, szeregowego — Tadeusza Rutkowskiego nazwana została także szkoła podstawowa w Złotorii. A szkołę tę zbudowali właśnie żołnierze z jego jednostki i przekazali w posiadanie dzieci i młodzieży w 1960 roku.

Co roku w kwietniu, w Miesiącu Pamięci Narodowej, w Starosielcach i Złotorii młodzież poznaje życie i walkę swojego patrona.

St. WIĄCEK

Pierwsze w regionie studium mistrzów

Jak wiadomo, uchwałą Rady Ministrów ze stycznia br. przewiduje, że mistrzowie zatrudnieni na szczególnie odpowiedzialnych odcinkach produkcji, wyróżniający się osiągnięciami zawodowymi i legitymujący się odpowiednim stażem pracy mogą ubiegać się o tytuł mistrza dyplomowanego.

Posiadacz dyplomu korzysta z następujących uprawnień: otrzymuje stały dodatek do wynagrodzenia, ma pierwszeństwo przy awansach na wyższe stanowisko i przy przyznawaniu odznaki zasłużonego pracownika.

Jednak na drodze do dyplomu trzeba m. in. odbyć obowiązkowe dokształcanie. **Szkolenie takie — po raz pierwszy w naszych województwach — organizuje właśnie oddział białostocki Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa.** „Studium mistrzów" trwać będzie pół roku i obejmować 180 godzin zajęć w systemie stacjonarnym i zaocznym. Tematyka: problemy polityczno-gospodarcze i elementy ekonomii politycznej socjalizmu, organizacja i ekonomika procesu produkcyjnego, problemy naukowej organizacji pracy. Ukończenie kursu uprawnia do zdawania egzaminu przed państwową komisją kwalifikacyjną, która decyduje o nadaniu tytułu mistrza dyplomowanego.

Informacja ta — ku rozwadze mistrzów i pracowników zatrudnionych na stanowiskach równorzędnych oraz kierowników zakładów pracy ze wszystkich branż produkcyjnych i usługowych.

Zgłoszenia i bliższe informacje — w biurze oddziału TNOiK w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1, tel. 2-43-51. Organizatorzy przewidują, że w miarę potrzeby organizowane będą grupy szkoleniowe przy delegaturach TNOiK w Łomży i Suwałkach.

Czasu do namysłu niewiele! Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 15 maja br.

(ich)

3 mln zł na NFOZ

Na tegorocznym koncie wpłat Miejskiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Białymstoku znajduje się już 3.036.978 zł. Tylko w marcu białostoczanie przekazali na ten cel 976.683 tys. zł. Najwięcej świadczą, jak zwykle, pracownicy zakładów uspołecznionych. (a)

Złote gody

W Urzędzie Stanu Cywilnego w **Supraślu** odbyła się niedawno miła uroczystość wręczania, przyznanych przez Radę Państwa, medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie", obchodzącym „złote gody", **Anastazji i Stanisławowi Humięckim.** W ubr. takie medale otrzymały cztery małżeństwa.

(gaj)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Konfrontacje 75" — „Lotta w Weimarze", prod. NRD, kolor., (od lat 18), godz. 10, 13, 16, 18.30 i 21.

„Ton" — „Zorro", prod. włosk.-franc., kolor., (od lat 6), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Jeremiah Johanson", prod. USA, panor., kolor., (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Klan Sycylijczyków", prod. franc., panor., kolor., dramat gangsterski, (od lat 15), godz. 15.30; Film w wersji oryginalnej, prod. radz. — „Niech pieśń nie kończy się", godz. 18 i 20.

„Związkowiec" — DKF „GAG" — Projekcja klubowa, godz. 17.30; „Simon Bolivard", prod. hiszp., panor., kolor., godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Przygody Misia Yogi", prod. USA.

Hajnówka — „Syn", prod. franc., (od lat 15).

Sokółka — „Kazimierz Wielki", prod. polsk., (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Zorro", prod. włosk.-franc.

Kolno — „Niespokojne morze", prod. CSRS; Film studyjny — „Che" (opowieść o Guewarze), prod. włosk., (od lat 15).

Zambrów — „Sugerland Express", prod. USA, (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jak zdobyć prawo jazdy", prod. franc., (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Wynajęty człowiek", prod. USA, (od lat 18).

Augustów — „Zew krwi", prod. ang., (od lat 15); Film studyjny — „Strach zżera duszę", prod. RFN, (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Patt Garett i Billy Kid", prod. USA, (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — „Ulzana — wódz Apaczów", prod. NRD.

Ełk „Studio" — EDK — „Święty Michał miał koguta", prod. włosk., (od lat 15).

Giżycko — „Samuraj i kowboje", prod. franc., (od lat 15); „Romans jakich wiele", prod. włosk., (od lat 18).

Mikołajki — „Taśmy prawdy", prod. USA, (od lat 15).

Olecko — „Jarosław Dąbrowski", prod. polsk.

Pisz — „Zorro", prod. włosk.-franc.

Węgorzewo — „Samotny detektyw", prod. USA, (od lat 15).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

W BIAŁYMSTOKU

WYSTAWY

Klub ZMS, ul. Lipowa 4 — Wystawa fotograficzna Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego — czynna codziennie w godz. 17—21.

Białystok

Garmażerka w każdą sobotę

Wyroby garmażeryjne, dania gotowe i półfabrykaty cieszą się wśród klientów coraz większą popularnością. Panie domu, na ogół pracujące zawodowo nie mają czasu na gotowanie, a tym bardziej przygotowywanie pracochłonnych dań. Jednakże Białystok nie posiada sklepów garmażeryjnych, jak się to określa, z prawdziwego zdarzenia. A sklepy spożywcze dysponują niezbyt wielką powierzchnią i na ogół są słabo wyposażone w lodówki, lady chłodnicze.

Wychodząc naprzeciw potrzebie społecznej Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne wyszło z propozycją wprowadzenia sprzedaży garmażarki w szerokim asortymencie w niektórych restauracjach. Myśl ta narodziła się po kiermaszach przedświątecznych, które cieszyły się dużym powodzeniem.

I tak, począwszy od 24 bm., w każdą sobotę w „Turoblance", „Kaunasie" i „Astorii" w godz. 13—15 można zakupić gotowe, świeże dania garmażeryjne. Jadłodajnia „Turoblanka" oferuje głównie dania drobiowe, m.in. kurczak po polsku, kaczkę z jabłkami, galantynę, pasztet i befsztyk tatarski. W „Kaunasie" można się zaopatrzyć w dania litewskie — pasztet litewski z serem, pasztet z grzybami, boczek faszerowany i inne. „Astoria" przygotowuje dania różne — drobiowe, mięsne, sałatki.

O nowej formie zaopatrywania w garmażerkę mówi zastępca kierownika „Astorii" — **Maria Daukszta:**

— **Wyrób dań garmażeryjnych i ich sprzedaż nie sprawi nam żadnego kłopotu. Prowadzimy sprzedaż kurczaków z rożna w okienku wychodzącym na Rynek Kościuszki. Obok uruchomimy drugie okienko z garmażerką. Zamierzamy wprowadzić dość szeroki asortyment dań. Jesteśmy w stanie go wzbogacać w zależności od popytu na określone potrawy. Powodzenie, jakim cieszył się przedświąteczny kiermasz w „Astorii", przeszło nasze oczekiwania. Sądzimy więc, że i ta forma spotka się z uznaniem klientów.**

Sądzimy, iż ofertę PPG panie domu przyjmą z radością. Robienie zakupów na soboty i niedziele wiąże się bowiem z kłopotliwym wystawaniem w kolejkach i stratą czasu na gotowanie. (zj)



O, naiwni. Myśląc, że zima już nie wróci, idą oddać wypożyczony sprzęt zimowy. Ciekawe, gdzie rozstawią namioty, z którymi widzieliśmy ich w drodze powrotnej?

Fot. K. Świderski

Hajnówka

Porządek i bezpieczeństwo — tematem sesji MRN

Problem bezpieczeństwa, zwalczania i zapobiegania przestępczości był niedawno tematem obrad sesji Miejskiej Rady Narodowej w Hajnówce. Ogólnie stwierdza się spadek przestępczości. Nie zmniejszyła się jednak ilość kradzieży mienia prywatnego i włamań do obiektów gospodarki uspołecznionej, jak również ilości wypadków drogowych. Sprawcami wielu wypadków są pijani kierowcy i rowerzyści.

Wobec sprawców, którzy dopuścili się czynów o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa, korzysta się z poręczenia organizacji społecznej lub osoby godnej zaufania. Stosuje się też warunkowe umarzanie postępowania karnego. Surowo karze się recydywistów i sprawców przestępstw stwarzających największe zagrożenie ładu i porządku publicznego.

Działalnością profilaktyczną zajmuje się głównie Prokuratura Rejonowa. Prowadzi ona m. in. spotkania rejonowe i ostrzegawcze rozmowy indywidualne. W roku ubiegłym przeprowadzono 46 takich rozmów. (koj)

Ożywiona działalność SMOS

Szkolny Miejski Ośrodek Sportowy w Białymstoku rozwija swoją działalność w wielu dziedzinach. Główną tematyką pracy jest przygotowanie naszych najmłodszych do prawidłowego poruszania się po drogach i ulicach.

Zorganizowana ostatnio szeroka akcja propagandowa na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego objęła swoim zasięgiem dzieci w 21 białostockich przedszkolach. Natomiast w szkołach podstawowych z młodzieżą starszych klas prowadzone są konsultacje i przygotowania do egzaminów na karty rowerowe.

Do końca maja uczniowie piątych klas szkół podstawowych otrzymają karty rowerowe. Potężna grupa młodzieży — prawie trzy tysiące uczniów — zaznajomiona zostanie z przepisami kodeksu drogowego, z wymogami bezpiecznego poruszania się po drogach i ulicach.

Jako ciekawostkę warto podać, iż na terenie SMOS w Białymstoku (przy ulicy Kawaleryjskiej) zakończono wylewanie asfaltem toru kartingowego z prawdziwego zdarzenia. (jag)

Pożary

5 hektarów młodego lasu sosnowego spaliło się w pobliżu wsi KRYWIATYCZE (Nadleśnictwo w Bielsku Podlaskim). Pożar powstał na skutek przerzucenia się ognia podczas wypalania suchej trawy na działce Michała P. Straty oszacowano na ponad 10 tys. zł.

Dwaj młodzi chłopcy — Marek i Andrzej K. zam. w DROHICZYNIE, bawiąc się zapałkami wzniecili ogień w stodole Antoniego K. W rezultacie spaliły się dwie stodoły o łącznej wartości 25 tys. złotych. (p)

Wypadek drogowy

Na skrzyżowaniu ulic Nowowarszawskiej i Armii Radzieckiej w BIAŁYMSTOKU osobowy „Fiat" prowadzony przez Mariana Ż. zderzył się z motocyklistą. W wyniku zderzenia motocyklista doznał złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń. Umieszczono go w szpitalu.

(p)

Nie jedź tą ulicą...

Każdego roku, gdy występuje większa ilość opadów deszczowych, ul. Dolna w **Supraślu** zamienia się w jedno wielkie bajoro. Staje się ona bardzo trudna do przejechania i od kierowcy wymaga sztuki nie lada, aby nie ugrzęznąć w błocie. Dodajmy, że na tej ulicy znajdują się przychodnia rejonowa i apteka. (gaj)

„Wyjście można znaleźć"

Pod takim tytułem zamieściliśmy w „Gazecie" z 30 marca br. list czytelników, w którym przedstawione zostały kłopoty mieszkańców jednej z dzielnic Białegostoku związane z zaopatrzeniem w artykuły pierwszej potrzeby. Do uwag czytelników ustosunkowało się Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego. Z odpowiedzi nadesłanej w tej sprawie do redakcji dowiadujemy się, że sprzedaż pieczywa odbywa się w kiosku nr 38 w Hali Targowej przy ul. Bema, natomiast sprzedaż mleka nie jest prowadzona ze względu na brak pomieszczenia.

Przedsiębiorstwo HS poczyniło wiele starań w kierunku otrzymania lokalu na sklep spożywczy w wymienionej dzielnicy. Efektem tych starań jest przydział pomieszczenia po byłej kotłowni przy ul. Mazowieckiej, które jest adaptowane na sklep spożywczy przez Białostocką Spółdzielnię Mieszkaniową. Termin zakończenia prac ustalony został przez wykonawcę na 30 czerwca 1976 r.

W związku z powyższym jest nadzieja, że trudności w nabywaniu artykułów spożywczych zostaną wkrótce zlikwidowane.

(jg)

Patronaty producentów akcesoriów samochodowych nad stacjami samochodowymi

Z interesującą propozycją objęcia przez producentów lakierów i świec samochodowych patronatów nad stacjami benzynowymi, wystąpiła niedawno dyrekcja białostockiej „CPN". Odpowiednie oferty wysłano już do jedynego w kraju wytwórcy świec samochodowych — Fabryk Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach oraz Zjednoczenia Farb i Lakierów „Chemifarb" w Gliwicach, któremu podlegają zakłady produkujące wszystkie farby i lakiery samochodowe, zaprawki i środki antykorozyjne.

Zarówno kielecka „Iskra" jak i gliwicki „Chemifarb" pozytywnie odpowiedziały na przedstawiona ofertę. Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach obejmuje partonat nad budowaną obecnie stacją benzynową przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku, będą tam sprzedawane wyroby ze znakiem firmowym FŁT „Iskra".

Warto dodać, iż Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra" sprawuje już patronat nad stacją benzynową w Kielcach. Stacja benzynowa przy ul. Kawaleryjskiej zostanie oddana do użytku w połowie czerwca br.

Gliwicki „Chemifarb" będzie natomiast od 1 lipca br. opiekować się stacją benzynową nr 908 w Białymstoku przy Alei Tysiaclecia Państwa Polskiego (trasa wyjazdowa w kierunku na Augustów i Suwałki).

Z chwilą objęcia patronatu obie stacje benzynowe — przy ul. Kawaleryjskiej i Alei Tysiąclecia Państwa Polskiego otrzymają odpowiednie napisy informacyjne, wydzielone zostaną tam stoiska z wyrobami patrona.

Jednocześnie toczone są pertraktacje z największym w naszym kraju producentem kosmetyków samochodowych — Łódzkimi Zakładami Chemicznymi w Łodzi o objęcie patronatu nad jedną stacją samochodową w Białymstoku oraz nad stacjami benzynowymi w Łomży i Suwałkach.

(boh)

Siemiatycze

Wiosenne porządki

Zwycięzcy w banku miast nie przystoi dopuszczać zaniedbań. Władze miejskie i mieszkańcy Siemiatycz dbają więc ciągle o estetyczny wygląd miasta, porządek i czystość na co dzień. Wraz z nastaniem wiosny przystąpiono do pozimowych porządków. 6, 12 i 13 kwietnia ogłoszono dniami czynów społecznych. Na ulice Siemiatycz wyruszyła młodzież, pracownicy instytucji i zakładów. Uprzątnięto skwery i zieleńce na Placu Wyzwolenia oraz u ice Armii Czerwonej i Grodzieńskiej. Szczególnie ofiarnie pracowała młodzież ze Szkoły nr 2 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

We wszystkich dzielnicach mieszkaniowych uprzątnięto place zabaw, zieleńce. Odsłonięto klomby z zimowej otuliny. W gazonach posadzono bratki. Do uprzątnięcia własnych posesji przystąpiły wszystkie zakłady pracy.

Troska o porządek w Siemiatyczach nie ma charakteru akcyjnego. Jest sprawą stałą, codzienną. Siemiatycze biorą udział w konkursach — **„Mistrz gospodarności"** i **„Mieszkańcy swemu miastu"**. W związku z tym zobowiązano się w br. wykonać społeczne prace na rzecz miasta wartości ok. 5.5 mln zł. Ponadto Liga Kobiet ogłosiła konkursy na najpiękniejszy ogródek i balkon. Na wygraną w konkursach pracuje się tu przez cały rok.

Celem podniesienia estetyki miasta postanowiono wymienić przy ulicach wszystkie drewniane ogrodzenia na metalowe. Wydano także zarządzenie wymiany nieestetycznych pokryć dachowych na budynkach gospodarczych. Rozpoczęto rozbiórkę starych, szpecących ruder. Natomiast przy ulicach centralnych odnowi się elewację budynków.

Sprawą stale aktualną jest także wzbogacanie miasta w zieleń. W br. posadzi się ok. 6,5 tys. sztuk drzew i krzewów ozdobnych. Przy ulicy Bartosza Głowackiego urządzi się skwer. **Planuje się też zagospodarować park przy Państwowym Domu Pomocy Społecznej.** Nowe skwery i zieleńce powstaną na osiedlach mieszkaniowych.

Rzeczą godną uznania i naśladownictwa jest posadzenie w ubiegłym roku około 20 hektarów lasu, na terenie okalającym nowo zbudowane wysypisko śmieci. Wysypiska śmieci np. obok Grajewa i wielu innych miastach, położone przy trasach przelotowych i nie osłonięte straszą swoim wyglądem. A wystarczy odrobina dobrej woli i wysiłku.

O tym, że gospodarzom miasta na dobrych pomysłach nie zbywa świadczy również inny fakt. Mając na uwadze zbliżający się sezon turystyczny nad zbudowanym zalewem urządzono hotelik na 15 miejsc w starej adaptowanej do tego celu chacie. Przyda się on nie tylko turystom. Istniejący hotel w dawnym budynku Urzędu Miejskiego przez cały rok jest przepełniony. (zj)

W kilku wierszach

● **Dziś, 26 bm. w Klubie MPiK (ul. Sienkiewicza 3) odbędzie się impreza z cyklu „Spacerkiem po republikach Związku Radzieckiego". Redaktor tygodnika „Przyjaźń", WALDEMAR SOBIECKI mówić będzie na temat: „Kirgizja — kraj, ludzie, obyczaje". Wstęp na imprezę wolny.**

(jg)

● **Dziś, 26 bm. o godz. 19.30 Klub Medyka „Herkulesy" (ul. Mickiewicza 2) zaprasza na inaugurację Tygodnia Kultury Radzieckiej. W wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki zaprezentowany zostanie spektakl pt. „Biesiada gruzińska", ukazujący historię, obyczaje i kulturę Gruzji. Spektakl, którego scenariusz opracował Witold Świderski, recenzowaliśmy — bardzo pochlebnie — na łamach „Gazety".**

(p)

Zguba do odebrania

W taksówce, numer boczny 189, 23 kwietnia br. pozostawiono portmonetkę z pieniędzmi i odcinkami renty na nazwisko Władysław Choiński. Zgubę można odebrać w redakcji, pok. 2.

(N-C)

Uwaga rodzice!

Szczepienia przeciwko chorobie Heinego—Medina

W dniach 26, 27, 28 kwietnia br. przeprowadzone zostaną na terenie miasta Białegostoku akcyjne szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina szczepionką triwalentną. Szczepienia obejmą dzieci dotychczas nie szczepione podstawowo, a także te, które otrzymały dotychczas I lub II podanie tej szczepionki (cykl podstawowy szczepień obejmuje 3-krotne szczepienia). Szczepieniom powtórnym podlegają dzieci, które przed rokiem zakończyły cykl szczepień, podstawowych. Kwalifikacja dzieci do szczepień uzależniona jest od decyzji lekarza pediatry.

Szczepienia będą organizowane we wszystkich żłobkach i poradniach „D" w godzinach pracy każdej placówki, jedynie Poradnia „D" PKP w Starosielcach szczepi tylko 27 kwietnia.

Apelujemy do rodziców o zgłaszanie się z dziećmi w dniach wyznaczonych przez poradnię — obowiązkowo z książeczką zdrowia dziecka.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.40 Muzyczne wycinanki; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00—8.00 Sygnały Dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla ki. I i II (jęz. polski); „Przygody Filonka Bezogonka" — słuch.; 9.29 Muzyka ludowa; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.40 Zespoły D. Gilespiego; 11.12 „Górnik" — ekspres muzyczny; **11.30 Białystok na muzycznej antenie;** 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Piosenki żołnierskie; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Mały koncert muzyki popularnej; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
219,6 m 71,24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.45 Od solisty do orkiestry; 8.45 Włoskie pieśni ludowe; 9.00 J. Zarębski: Kwintet fortepianowy g-moll op. 34; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.20 Beethoven: Marsze wojskowe, Polonez i Tańce szkockie; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 K. M. Weber: I Sonata C-dur op. 24; 11.45 Melodie z Kujaw i Pałuk; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.45 Suity w dawnym stylu; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.25 Elektroniczne opowieści niesamowite; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Dwa lata szczecińskich organów zamkowych; 16.30 Melodie z musicalu „Hair"; 17.00 Pieśni i tańce świata; 17.20 „Barak cygański" — rep. lit.; 17.40 Recital z nagrań pianisty radzieckiego A. Bachczijewa; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Koncert na temat; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.30 Koncert muzyki operowej; 21.55 „Na szosie" — słuch.; 22.35 Dzieła H. M. Góreckiego; 23.40 Nowe nagrania B. Cobhana

PROGRAM III
72,80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 9.10 Nagrania N. Diamonda; 9.45 Utwory kameralne Brahmsa; 10.35 Ze „Skaldami" śpiewały...; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 R. Lewis w triu i ze smyczkami; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Aleksander Wielki" — odc. książki; 14.00 Poematy symfoniczne Karłowicza; 14.30 Ballady na głos i instrumenty; 15.10 W kręgu jazzu; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Giełda instrumentalnych przebojów; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.00 „Lalka" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 19.35 Opera tygodnia. S. Prokofjew: „Gracz"; 19.50 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 20.00 „Koncert na grupę i orkiestrę" zespołu „Deep Purple"; 20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 22.18 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ł. Prus; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.00 Miniatury poetyckie; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70,01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny M. Janicza; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.35 Radioreklama; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00—11.00 Transmisja z programu I; 11.00 Dla kl. I lic. (jęz. polski): Teatr Narodowy dwieście lat temu; 11.30 Słynne sceny taneczne z oper; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — G. Walczak; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla szkół średnich (wych. muz.): Muzyka i Szekspir; 14.25 „W Jezioranach"; 14.55 „Gdy odlatują żurawie" — rep. lit.; 15.30 „Ogniem i mieczem" — odc. słuch.; 16.05 Beethoven: 2 Sonaty na skrzypce i fortepian z op. 12; 16.50 Sprawy wrażliwe i drażliwe — kom. H. Kaszkowiaka; 17.40 Kwadrans melodii ludowych; 17.15 Siedem dni w sporcie — oprac. L. Tarasiewicz; 17.30 Arie ze słynnych oper; 17.55 Wiadomości; 18.25 Język niemiecki; 19.00 Sztuka i higiena samokształcenia 19.30 Język rosyjski; 19.45 Festiwal „Jazz nad Odrą 76" — laureaci konkursu (STEREO); 20.40 Koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. J. Maksymiuka (STEREO); 22.15 Krajobrazy historyczne; 22.35 Portugalia śpiewa.

TELEWIZJA
PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kolor);
16.40 „Obiektyw". Program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, radzkiego, tarnobrzeskiego;
17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor);
17.40 Echo stadionu (kolor);
18.00 „Czwarty tata" — nowela filmowa prod. radz. (kolor);
18.40 Kółko i krzyżyk — telefilm;
19.00 Szare na złote — mam pomysł;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.15 Wiadomości sportowe (kolor);
20.25 Teatr TV. M. Gorki — „Mieszczanie" (kolor);
22.30 Świadkowie (kolor);
23.00 Dziennik TV (kolor).

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 TV Technikum Rolnicze — Jęz. polski;
13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka;
13.50 NURT — Psychologia.

PROGRAM II

16.20 Język niemiecki, lekcja 21;
16.50 Pasja, przygoda, ryzyko (kolor);
17.50 Morze wokół nas;
18.20 Loża;
19.00 Program lokalny;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.25 Świat, obyczaje, polityka;
20.55 „U progu kariery muzycznej" — program muzyczny;
21.13 „Muzy za fabryczną bramą" — program publ. kulturalno-oświatowy;
21.45 24 godziny (kolor);
21.55 „Rozśpiewany port" — program estradowy;
22.30 Język angielski, lekcja 29;
22.55 NURT — Matematyka.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34.

Pogotowie MO — 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 05-063, ul. Mickiewicza 38, tel. 242-76.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 26.IV.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźliczy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca 37, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-65-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-03. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 2-46-27. 326-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 28-95. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wronia 23 — 00-959 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 28-88. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-61. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Nr indeksu 35009/35013

F-3

PZU — kwiecień miesiącem ubezpieczeń

k 1523-0

W dniu 7 maja 1976 r. o godz. 12 w sali kolumnowej Akademii Medycznej w Białymstoku, ul. Kilińskiego 1 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Krystyny Merkiel pt. „Własności bakteriobójcze osocza i leukocytów w przebiegu chirurgicznego leczenia nowotworów przewodu pokarmowego" (do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).
Promotor — doc. dr hab. JAN PROKOPOWICZ
Recenzenci — prof. dr hab. HENRYK NOWAK, doc. dr hab. JAN SZNAJD.

k 1544-1

WOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PODLASIE" w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6, telefon 341-09 ZATRUDNI NATYCHMIAST pracowników w charakterze sprzedawców. Warunki płacy dobre. Warunkiem przyjęcia do pracy jest posiadanie aktualnego orzeczenia KIZ (inwalidztwa).

k 1528-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH w Białymstoku, ul. Krakowska 5 zatrudni inwalidów na stanowiska:
– KRAWCÓW odzieży męskiej
– KRAWCÓW odzieży damskiej
– PRACOWNIKA do repasacji pończoch i artystycznego cerowania.
Bliższych informacji udzieli Sekcja Szkolenia i Kadr, tel. 136-21 wewn. 37 lub 36, adres jak wyżej.

K 1495-0

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI W BIAŁYMSTOKU, ul. Szosa Północno-Obwodowa 5 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Fiat 125 p/1500 rok produkcji 1972, nr podwozia 107869, nr silnika 54512, cena wywoławcza 100.485 zł.
Pojazd można oglądać w BFM Zakład nr 4 w Białymstoku, ul. K. Ciołkowskiego 157 w godzinach 10—12. Przetarg odbędzie się w Zakładzie nr 4 w Białymstoku, ul. K. Ciołkowskiego 157 w dniu 12 maja 1976 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 5018-1339 NBP I/O Białystok lub do kasy Fabryki w przeddzień przetargu.
Białostockie Fabryki Mebli zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1349-1

REJON EKSPLOATACJI KRUSZYWA
W SUWAŁKACH
ul. Bakałarzewska 13/1

zawiadamia zainteresowanych,

że PROWADZI SKUP

KAMIENIA NARZUTOWEGO

w nieograniczonej ilości w następujących

PUNKTACH SKUPU:

1) Na terenie Zakładu Przerobu Kamienia w Szeszupce, gmina Jeleniewo.
2) Na terenie Zakładu Przerobu Kamienia w Czerwonce koło Suchowoli, gmina Suchowola.
3) Na terenie Zakładu Produkcji Kruszywa w Stożnem, gmina Stożne.
4) Na terenie Zakładu Produkcji Kruszywa w Suwałkach, ul. Bakałarzewska 13/1.

PUNKTY SKUPU CZYNNE są każdego dnia od godz. 6 do 19, z wyjątkiem świąt, niedziel i dni wolnych od pracy.

CENA KAMIENIA dostarczonego do punktu skupu odbiorcy wynosi 105 zł za jedną tonę plus 30 zł premii z Funduszu Rozwoju Rolnictwa — razem 135 zł za jedną tonę.

k 1425-1

TYLKO DO 2 MAJA BR.

ATRAKCYJNE WYSTĘPY ESTRADOWE



w programie:

* Vaclav Mally – Czechosłowacja – piosenki
* striptease – Lady Mery
* Halina Ziółkowska – piosenki i prowadzenie

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO w Białymstoku

ZAPRASZA DO RESTAURACJI:

– „Danusia" – od godz. 22
– „Romantyczna" – od godz. 24

ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ ROZRYWKI

k 1546-1

POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA
ZAKŁAD USŁUG HANDLOWYCH
W BIAŁYMSTOKU

organizuje

„SPOTKANIE HANDLOWCÓW"
w salach Klubu Handlowców „Hermes" w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15, II piętro

W DNIU 28 KWIETNIA 1976 ROKU
w godz. 8–16

OFERUJĄC BOGATY ASORTYMENT
* tkanin
* dziewiarstwa
* odzieży
* galanterii odzieżowej i skórzanej
* obuwia sezonowego

i artykułów gospodarstwa domowego.

HANDLOWCY SKORZYSTAJCIE Z DOGODNEJ OKAZJI NABYCIA TOWARÓW na zaopatrzenie własnej sieci detalicznej.

k 1543-1

OGŁOSZENIA DROBNE

POTRZEBNA pomoc do 2-letniego dziecka na stałe. Białystok, ul. Fulkowa 5 m. 23.
g 1616-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka dochodząca lub stała. Białystok, ul. Wesoła 25 m. 20. Informacje po godz. 15. Gogolek.
g 1637-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka na stałe lub dochodząca. Białystok, ul. Chrobrego 5 „d" m. 42.
g 1643-1

PRZYJMĘ pomoc do jednorocznego dziecka dochodzącą lub zaopiekuję się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Białystok, Zwycięstwa 29 m. 13 (po godz. 16).
g 1663-1

ZATRUDNIĘ natychmiast krawca do konfekcji damskiej. Wynagrodzenie bardzo dobre. Jan Lemanek, Płock, N. Rynek 1.
gp 205-00

MŁODY historyk sztuki poszukuje w Białymstoku od sierpnia br. samodzielnego mieszkania z wygodami. Oferty: Białystok, tel. spółdzielczościowy 209-61, w godz. popołudniowych.
g 1639-1

PRZYJMĘ pracującego pana na mieszkanie oraz odstąpię garaż. Białystok, Prowiantowa 20.
g 1644-1

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, 4 pokoje, superkomfort, w centrum Białegostoku. Oferty z ceną „19246" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.
k 1531-0

„WARSZAWĘ 204" — sprzedam. Grądzki, Goniądz, Grodzieńska 3.
g 1603-00

„WARSZAWY" górnozaworowe (rok produkcji 1972) stan bardzo dobry — sprzedam. Franciszek Juraczewski, Kukowo, gmina Olecko.
p 391-00

„SYRENĘ 104" stan dobry — sprzedam. Franciszek Majewski, Krukówek, poczta Raczki.
p 378-00

SAMOCHÓD marki „Żuk" po kapitalnym remoncie — sprzedam. Wiadomość: Sokółka, ul. Klonowa 7, tel. 27-38.
p 397-0

„FIATA" 1500, rok produkcji 1973 — sprzedam. Giżycko, tel. 20-27.
p 407-1

SAMOCHÓD marki Moskwicz 407 w dobrym stanie — sprzedam. 19-400 Olecko, ul. Lenina 26/15.
p 405-1

„FIATA 125p 1500" (rok 1973) — pilnie sprzedam. Tadeusz Bogucki, wieś Czaje, gmina Ciechanowiec, woj. łomżyńskie.
p 400-0

„FIATA" 125 p (seria pierwsza) — sprzedam. Antoni Jabłoński, Węgorzewo, Bohaterów Stalingradu 20, tel. 28.
p 399-1

DOM piętrowy o powierzchni 110 m kwadr. — pilnie sprzedam. Władysław Długozima, Kolno, Lipowa 20.
g 1614-1

DOM jednorodzinny, piętrowy, nowy z dużą działką pod ogrodnictwo — sprzedam. Łapy, ul. Goździkowska 27.
g 1636-1

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha, 3 km od Białegostoku. Maria Turowska, kol. Dojlidy Górne koło Białegostoku.
g 1626-1

MOTOR MZ 250/1 — sprzedam. Jan Kiryluk, Szostakowo 21, p-ta Nowoberezowo 17-205.
p 385-1

CIĄGNIK z kabiną (rosyjski) moc 33 KM, 75 tys. — sprzedam. Józef Uszyński, Usza - Wielka, 17-320.
p 298-00

BALUSTRADY, płoty, piece wykonuje — Zakład Ślusarski. Białystok, Ścianka 31, Bielawski.
g 1593-0

KOPACZKĘ ciągnikową, długą — sprzedam. Henryk Bujnowski, Klewianka 3, woj. Łomża.
p 388-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM „AGROMA"
w Białymstoku

zawiadamia, że w miesiącu maju br. będzie przeprowadzona inwentaryzacja roczna w magazynach części zamiennych

H-1 części do ciągników i silników, aparatury paliwowej
H-2 części do maszyn rolniczych
H-3 normalia, łożyska, paski klinowe

Inwentaryzacja w w/w magazynach trwać będzie w dniach od 1.V.–31.V.1976 r.

Podając powyższe do wiadomości, prosimy zainteresowanych odbiorców o możliwe wcześniejsze zaopatrzenie się w potrzebne w okresie przeprowadzania inwentaryzacji części zamienne, rozprowadzane przez nasze przedsiębiorstwo.
Równocześnie informujemy, że w czasie spisu nie będziemy prowadzili sprzedaży.

k 1477-00

ZAKŁAD HANDLOWY „KABIDEZ"

oferuje do natychmiastowej sprzedaży:
– MIKROBOMBĘ KALORYMERYCZNĄ typ MBC w cenie 43.632 zł/1 szt.

Przyrząd przeznaczony jest do pomiaru wartości kalorycznych materiałów biologicznych, takich jak np. ciała zwierząt i roślin, ich produkty wydzieliny i wydaliny.

Znajduje szerokie zastosowanie w badaniach fizjologii i bioenergetyki ekologicznej oraz innych dziedzinach biologii i medycyny.

– MIERNIK AKTYWNOŚCI RUCHOWEJ MAŁYCH ZWIERZĄT typ AM-1 w cenie 42.770 zł/1 szt.

Przyrząd służy do badania wpływów środków farmaceutycznych, szczególnie psychotropowych — wpływów środowiska, atmosfery gazowej, wpływów zabiegów operacyjnych na całkowitą ruchliwość małych zwierząt laboratoryjnych takich jak: myszy, szczury, chomiki itp.

Dodatkowym zastosowaniem miernika mogą być studia nad ruchliwością człowieka podczas snu, przy badaniach psychologicznych, jak również rejestracja ruchów epileptycznych.

Zamówienia przyjmuje i informacji handlowo-technicznych udziela:

Zakład Handlowy „KABIDEZ"
Dział Sprzedaży Krajowej
ul. Stalingradzka 29/31
03-718 Warszawa
tel. 11-08-48 telex 813985

k 1375-1

28 KWIETNIA 1976 r.

Po raz drugi nowa — tania — atrakcyjna gra liczbowa

EXPRESS LOTEK
5 z 49

wysokie wygrane za 5, 4 i 3 trafne wytypowane liczby

NAGRODA SPECJALNA 1.000.000 zł

do wylosowania spośród trafnie typowanych „piątek"

ZAPAMIĘTAJ!

przy wpłacie 2 zł za zakład można wygrać 1.000.000 zł niezależnie od kwoty przypadającej na ten sam kupon za trafną piątkę.

SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA

WYGRA TYLKO TEN KTO GRA!

PP Totalizator Sportowy
O/M w Białymstoku

k 1461-00

Pracownicy i Ognisko ZNP Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnówce z żalem zawiadamiają, że dnia 19.IV.1976 r. zmarł

FRANCISZEK BOŁOZ

długoletni, zasłużony nauczyciel tutejszej szkoły.

Cześć Jego pamięci.

k 1532-1

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszej kochanej Matki

WŁADYSŁAWY TYCZKOWSKIEJ

serdecznie dziękuje syn Zenon Tyczkowski z żoną.

Sg 3512-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE

z powodu zgonu pracownika naszej spółdzielni

ob. PIOTRA ZUBRYCKIEGO

składają:
Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Spółdzielni Inwalidów „Postęp" w Hajnówce.

k 1529-1

Serdeczne wyrazy współczucia

adwokatowi

JÓZEFOWI-MARIANOWI BOŁOZOWI

w związku ze śmiercią

OJCA

składają:
członkowie Zespołu Adwokackiego nr 2 w Białymstoku.

g 1674-1

Wyrazy współczucia

kol. IRENIE WOJEWNIK

z powodu śmierci

MATKI

składają:
Rada Pedagogiczna i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 31 w Białymstoku.

g 1682-1

Wyrazy głębokiego współczucia kol. KRYSTYNIE RZĄCEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów Rymarsko-Tapicerskiej „Naprzód" w Białymstoku.

k 1573-1

Wyrazy głębokiego współczucia

JADWIDZE i WIESŁAWOWI BLUSIEWICZOM

z powodu zgonu

OJCA i TEŚCIA

składają:
pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Smolnikach.

Łk 1551-1

Wyrazy szczerego współczucia kol. ALINIE POLAŃSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd, Dyrekcja, Rada Oddziałowa oraz współpracownicy Zakładu Handlu „Społem" WSS w Białymstoku.

k 1553-1

Wyrazy szczerego współczucia kol. ALBINIE REGULSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd, Dyrekcja, Rada Oddziałowa oraz współpracownicy Zakładu Handlu „Społem" WSS w Białymstoku.

k 1554-1

Wyrazy serdecznego współczucia inż. WIESŁAWOWI JOSZCZYKOWI

z powodu śmierci

OJCA

składają:
Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski, Samorząd Uczniowski oraz współpracownicy Technikum Rolniczego w Białymstoku.

k 1547-1

MAGISTERSKIE STUDIA ZAOCZNE
z PEDAGOGIKI ROLNICZEJ
Instytut Oświaty Rolniczej
Akademii Rolniczo-Technicznej
w Olsztynie
ogłasza rekrutację
na
Magisterskie Studia Zaoczne z Pedagogiki Rolniczej.
O przyjęcie na studia mogą ubiegać się osoby zatrudnione w charakterze nauczycieli przedmiotów zawodowych w szkolnictwie rolniczym, w służbie instruktażowo-oświatowej w rolnictwie, pracownicy pedagogiczni zatrudnieni w administracji szkolnictwa rolniczego, którzy ukończyli wyższą szkołę rolniczą z tytułem inżyniera lub magistra inżyniera, lecz nie posiadają kwalifikacji pedagogicznych.
Bliższych informacji udziela sekretariat Instytutu Oświaty Rolniczej ART Olsztyn — Kortowo bl. 23, tel. 31-21 wewn. 442.

k 1448-1

WOJEWÓDZKI OŚRODEK POSTĘPU ROLNICZEGO w Szepietowie, woj. Łomża ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa 223", nr silnika 146610, nr podwozia 234732, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 30.000 zł; oraz samochodu terenowo-osobowego marki Muscel M-461-C, nr silnika 99228, nr podwozia 51176, rok produkcji 1972, cena wywoławcza 31.250 zł.
I przetarg odbędzie się w dniu 11.V.1976 r. o godz. 10 w WOPR Szepietowo.
Przeznaczone do sprzedaży samochody można oglądać w godzinach od 8—14. Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości: na samochód Warszawa 223 — 3.000 zł, na samochód Muscel M-461-C — 3.250 zł najpóźniej do dnia 10.V.1976 r. na rachunek 845005-1254-131 w BGŻ Łomża.
Dowód wpłaty należy okazać Komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1258-1

REKTORAT WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
w OLSZTYNIE
ZAWIADAMIA, ŻE

skierowania na studia dla pracujących wydają wyłącznie Kuratoria Oświaty i Wychowania, a w przypadku studiów na kierunkach:
Pedagogika Kulturalno-Oświatowa i Bibliotekoznawstwo Wydziały Kultury Urzędów Wojewódzkich.
Rozpatrywanie próśb i podań bezpośrednio skierowywanych do Rektoratu WSP nie leży w gestii Uczelni.

Rektor

k 1449-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w Białymstoku, ul. Poziomka 4 prowadzi rekrutację kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.
Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale d/s Pracowniczych od godz. 8 do 13 (dojazd autobusem linii „1" i „14").
Płaca do uzgodnienia na miejscu.
Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

k 1451-0

KOMUNIKAT

W związku z przypadającym ŚWIĘTEM PRACY — 1 Maja, w sobotę Kolektury Totalizatora Sportowego przyjmować będą zakłady Dużego Lotka i Totka piłkarskiego na dzień 2 maja br.
— w Białymstoku do piątku, dnia 30 kwietnia br. włącznie,
— na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego do czwartku dnia 29 kwietnia br. włącznie.
Natomiast kolektury pocztowe na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego przyjmować będą zakłady Dużego Lotka na dzień 2 maja br. do środy dnia 28 kwietnia br.

PP Totalizator Sportowy
Oddział Międzywojewódzki
w Białymstoku.

k 1545-0

UWAGA RODZICE!

WOJEWÓDZKA HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „PODLASIE" w Białymstoku, ul. Lipowa 4/6 celem umożliwienia zdobycia zawodu uczniom niepełnosprawnym fizycznie jak wady wzroku, stan po chorobie Heinego-Medina, schorzenia reumatyczne itp. organizuje na terenie Białegostoku 2,5-letnią Zasadniczą Szkołę Handlową o specjalności

SPRZEDAWCA.

Warunki przyjęcia:
— Zaświadczenie o Orzeczeniu Komisji d/s Inwalidztwa,
— Świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej,
— Wiek kandydata nie przekroczone 17 lat,
— Załatwienie formalności z wynikiem aktualnej książeczki zdrowia przed rozpoczęciem nauki.

Uwaga:
Uczniom spoza terenu miasta Spółdzielnia opłaca kwatery. Jednocześnie nadmienia się, iż młodzież ta będzie otoczona opieką służby rehabilitacyjnej. Bliższych informacji udziela osobiście asystent d/s rehabilitacji. Białystok, ul. Lipowa 4 I piętro (pokój nr 1) telefon 341-09.

k 1496-00

SPRZEDAM parcelę, dom drewniany, Łapy, Średnia 3. Wiadomość: Rzeszów, tel. 418-08 wieczorem.
g 1646-1

„URSUSA" C-4011 oraz przyczepę wywrotkę w dobrym stanie — sprzedam. Augustów, Słowackiego 17.
p 409-1

DOGA niemieckiego (czarny szczeniak-suka) — sprzedam. Węgorzewo, ul. Szpitalna 14/1.
p 403-1

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów
Al. 1 Maja 13/2, tel. 365-37, 342-36 od godz. 8 do 18
ul. Narewska 3, tel. 257-70
ul. Olejniczaka - Starosielce, tel. 293-13
soboty od 10 do 16
pozostałe dni od 9 do 17.
k 1251-0

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie od 14 do 20 niedziele od 10 do 16.
k 1252-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 343-32 — Gałecki.
g 1286-0

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski.
g 1316-00

NAPRAWA telewizorów — telefon 315-28, Drozdowski.
g 1270-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 234-13, Zamajtys.
g 1305-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 254-92, Turczewski.
g 484-0

NAPRAWA telewizorów — telefon 334-74, Woroszyło.
g 1629-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 229-16 — Baszun.
g 1288-0

NAPRAWA telewizorów. Tel. 235-33 — Żukowski.
g 1274-0

POGOTOWIE telewizyjne, telefon 223-78 elektronik Tetelej.
g 1478-0

Rejon Energetyczny Łapy przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią w miejscowościach: Zagruszany, Pasynki, Żuki, Nowosady, kol. Krynickie, Kudrycze, Hermanówka w dn. 27.04.76 r. od godz. 7.00 — 15.00.
Tylwice od dn. 23.04.76 r. od godz. 8.00 — do dn. 28.04.76 r. do godz. 15.00. Małynka, Kołpaki od dn. 27.04.76 r. od godz. 7.00 do dn. 30.04.76 r. godz. 15.00.
Powyższe przerwy są podyktowane koniecznością przeglądów urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 286.

K 1287-1

SPORT

Porażka 0:2 z Francją w Lens

Słaba gra polskich piłkarzy

PARYŻ (PAP) — W rozegranym w Lens towarzyskim, międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Francja pokonała Polskę 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Robert Pintenat (12 min.) i Patrick Revelli (63 min.). Sędziował Biwersi (RFN), widzów — 20 tys.

Mecz przyniósł zasłużony sukces drużynie gospodarzy. Zespół francuski miał przez większość spotkania inicjatywę, grał bardziej dojrzale i skuteczniej niż rywale. Polacy rozegrali słabe spotkanie. Ustępowali przeciwnikom szybkością, pomysłowością zagrań, skutecznością. Słabo zagrała nasza zazwyczaj popisowa formacja — linia środkowa. Kazimierz Deyna, Henryk Kasperczak i nowicjusz Zbigniew Boniek. Indywidualnie momentami decydowali się na bardziej śmiałe akcje, brakowało jednak w przekroju całego spotkania skuteczności w grze. Piłkarze francuscy uważnie pilnowali Grzegorza Latę i Andrzeja Szarmacha. Z obowiązków „opiekuna" Grzegorza Laty doskonale wywiązał się Gerard Farison. Utrudniał on swobodne poruszanie się mieszczanina po boisku, nie dopuszczał go do czystej pozycji strzeleckiej. Więcej swobody pod bramką rywali miał Andrzej Szarmach, ale i on nie mógł się zdobyć na skuteczny strzał choć raz szczęście było blisko. Strzał zabrzanina po centrze Jana Benigera w 87 min. trafił w słupek. Dwaj pozostali nasi piłkarze, którzy wystąpili w linii ofensywnej Jan Beniger i Kazimierz Kmiecik również nie wnieśli wiele nowego do gry naszego ataku. Polacy wykazali w tym meczu statyczne, niemrawe zagrania.

Dwie bramki uzyskane przez gospodarzy padły po błędach polskich obrońców.

Oto opinia TRENERA KAZIMIERZA GÓRSKIEGO:

„W meczu tym spotkały się drużyny reprezentujące dwa odmienne sposoby. Nasz zespół na tle rywali wypadł słabiej. Polacy grali wolniej, statyczniej, nie potrafili szybko przejść z obrony do ataku, a po stracie piłki szybko wrócić na swe pozycje obronne. Statyczność w grze oraz błędy zadecydowały przede wszystkim o końcowym rezultacie. Gospodarze grali bardziej zdecydowanie i to przyniosło im sukces. W zespole polskim trudno kogokolwiek wyróżnić. Do jaśniejszych punktów należał bramkarz Burzyński".

— TELEGRAMY —

WARSZAWA (PAP) — W sobotę odbyły się trzy mecze ćwierćfinałowe piłkarskich mistrzostw Europy. W Bratysławie Czechosłowacja wygrała z ZSRR 2:0 (1:0), w Zagrzebiu Jugosławia zwyciężyła Walię 2:0 (1:0), a w Madrycie Hiszpania zremisowała z RFN 1:1 (1:0). Ten ostatni mecz, zresztą bardzo ostry i obfitujący w faule, oglądało 60 tys. widzów.

W czwartym — niedzielnym meczu Holandia rozgromiła Belgię 5:0 (2:0).

★

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — Pięknym sukcesem koszykarek polskich zakończył się międzynarodowy turniej eliminacyjny przed XV mistrzostwami Europy w koszykówce kobiet, rozgrywany przez trzy dni w Andrychowie. Polki wygrały trzy spotkania, zdobywając pierwsze miejsce przed Jugosławią, Szwecją i Austrią. Obok Polek do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się koszykarki Jugosławii. W ostatnim dniu turnieju Polki zmierzyły się z Jugosłowiankami. Polki zagrały bardzo skutecznie i bojowo, odnosząc zasłużone zwycięstwo 75:73 (46:37).

★

NOWY JORK (PAP) — W rozgrywanym w Filadelfii mityngu lekkoatletycznym, jeden z najlepszych sprinterów amerykańskich, Reggie Jones uzyskał w biegu na 100 m czas 10,0. Inny zawodnik USA — Edwin Moses przebiegł 400 m ppł w 49,8.

SOFIA (PAP) — Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sofii Bułgarka Ivanka Christova uzyskała w pchnięciu kulą 21,32. Jej rodaczka Liliana Panojotowa skoczyła w dal 6,62.

RZYM (PAP) — W rozegranym w Parmie międzypaństwowym meczu rugby o puchar FIRA Włochy pokonały Rumunię 13:12.

Przed meczem rugby Polska — Hiszpania

OD JUTRA — PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Informowaliśmy już, że 15 maja (sobota) o godz. 15.30 na stadionie Gwardii Białystok odbędzie się międzypaństwowy mecz rugby Polska — Hiszpania o puchar FIRA w edycji rozgrywek 1975/76. Spotkanie to ma duży ciężar gatunkowy, decydować będzie o utrzymaniu się Polaków w grupie „A" (drużyn najsilniejszych). W dotychczasowych występach biało-czerwoni przegrali z Włochami, Rumunią i Francją, a pokonali Holandię.

Od jutra, tj. 27 bm. codziennie w godz. 9—16 sekretariat Gwardii Białystok, ul. Lenina 3, tel. 356-31 prowadzić będzie przedsprzedaż biletów wstępu (indywidualnych i zbiorowych) na mecz Polaków z Hiszpanami.

Aby przybliżyć naszym czytelnikom zasady gry w rugby, opublikujemy na łamach „GW" najważniejsze przepisy, dotyczące tej dyscypliny sportu. (ko)

Nie dopisało szczęście w ostatnim meczu z RFN

Polscy hokeiści spadli do grupy „B" mistrzostw świata

W Katowicach zakończyły się wczoraj hokejowe mistrzostwa świata grupy „A", czyli ośmiu najlepszych zespołów. Ostateczna kolejność drużyn: 1. Czechosłowacja, 2. ZSRR, 3. Szwecja, 4. USA, 5. Finlandia, 6. RFN, 7. Polska, 8. NRD. Dwie ostatnie drużyny spadły z grupy „A", ustępując miejsca w przyszłorocznych mistrzostwach świata w Wiedniu zespołom Kanady i Rumunii.

O losie drużyn opuszczających grupę „A" zadecydowały sobotnie mecze, w których Finlandia zdecydowanie pokonała NRD 9:3, a Polska, mimo dobrej gry, niefortunnie przegrała z RFN 1:2.

Pod względem organizacyjnym katowickie mistrzostwa oceniane są wysoko, w samych superlatywach. Znakomity był też doping żywo reagującej widowni.

Poniżej relacje z dwóch ostatnich dni turnieju.

Finlandia — NRD 9:3 (3:2, 4:1, 2:0). Bramki dla Finlandii zdobyli: Koskinen — 3, Saari — 2, Hagman, Levo (34 min.), Kapanen i Makkonen (49 min.); dla NRD — Slapke Thomas i Bielas (29 min.). Widzów — 8 tys.

Finowie, chcąc przedłużyć swój pobyt w grupie „A" musieli ten mecz wygrać. Stawka spotkania spowodowała, że nie było ono pięknym widowiskiem. Finowie byli zespołem lepszym technicznie, szybszym, a co najważniejsze bardziej skutecznym.

W wieczornym meczu sobotnim Polska przegrała z RFN 1:2 (0:1, 1:0, 0:1). Bramkę dla Polski zdobył: Kokoszka (36 min.), a dla RFN — Koeberle (16 min.) oraz Philipp (60 min.). Sędziowali: Dombrowski (ZSRR) i Weidmann (Szwajcaria). Widzów 11 tys.

Niestety, reprezentacja Polski nie utrzymała się w grupie „A". Po niezwykle dramatycznym pojedynku, w decydującym spotkaniu polscy hokeiści przegrali z RFN, ale trzeba stwierdzić, że po świetnym meczu, w którym prawie przez 60 min. mieli przewagę. Trudno mówić w sprawozdaniu z meczu sportowego o szczęściu, ale w tym przypadku nie sprzyjało nam ono. Szczególnie w pierwszej tercji, w pierwszych 4 minutach Polacy wywalczyli po pięknych akcjach przynajmniej cztery sytuacje, z których powinny paść bramki. Powinny, ale nie padły. Być może zawiniły tu nerwy i wysoka stawka meczu. Polakom do zajęcia piątego miejsca wystarczył remis. Ten na wagę złota wynik utrzymywał się aż do 21 sekundy przed zakończeniem meczu. W 59 min. drużyna RFN wycofała bramkarza, wprowadzając na lodowisko szóstego gracza. Przeciwnicy Polaków wznawiali wówczas grę pod polską bramką. Wygrali wznowienie, a zaskakujący strzał Philippa cudem znalazł miejsce w gąszczu graczy i obok zasłoniętego Tkacza wpadł do siatki.

Polacy przegrali najważniejszy mecz w katowickich mistrzostwach. Jest to jednak porażka, której nie należy się wstydzić. Nasi hokeiści walczyli ambitnie, ofiarnie — nie było dla nich straconego krążka.

Ostateczna tabela grupy drużyn, grających o miejsca 5—8.

5. Finlandia	8:12	35—41
6. RFN	8:12	26—41
7. Polska	8:12	32—47
8. NRD	5:15	19—52

✵

Wczoraj odbyły się dwa ostatnie mecze w grupie drużyn, grających o miejsca 1—4. W pierwszym z tych pojedynków Szwecja zwyciężyła pewnie USA 7:3 (3:1, 3:2, 1:0). Bramki dla Szwecji zdobyli: R. Ericsson i Lundberg — po 2, Soederstroem, Ahlberg i E. Ericsson — po 1, a dla USA: Antonovich, Yonghaus i Warner po 1. Mecz obserwowało 9 tys. widzów.

W przedostatnim, 39 meczu katowickich mistrzostw widzowie nie mieli okazji oglądać ciekawego widowiska. Z wyjątkiem krótkich okresów, grę kontrolowali hokeiści Szwecji.

W trzeciej tercji gracze obu drużyn wywołali bijatykę, za co posypało się sporo kar.

W ostatnim pojedynku mistrzostw hokeiści CSRS zremisowali z ZSRR 3:3 (1:3, 1:0, 1:0). Bramki dla CSRS zdobyli: Hlinka (9 min.), Martinec (37 min.) i J. Novak (47 min.), dla ZSRR — Michajłow (8 min.), Golikow (14 min.), Wasiljew (18 min.). Widzów 10 tys.

Przy ogłuszającym dopingu 10-tysięcznej publiczności rozegrał się ostatni akt katowickich mistrzostw — mecz dwu utytułowanych przeciwników — CSRS — ZSRR. Podobnie jak pierwsze spotkanie obu zespołów, również i ten pojedynek stał na najwyższym poziomie i do końcowej syreny trzymał wszystkich w olbrzymim napięciu. Drużynie radzieckiej, która chciała zrewanżować się za porażkę w pierwszym spotkaniu nie udało się zwyciężyć.

Tak więc tytuł mistrzów świata zdobyli hokeiści Czechosłowacji, nie przegrywając ani jednego spotkania, a jedno, właśnie to ostatnie remisując.

W drużynie radzieckiej popisowy mecz rozegrał atak — w składzie Michajłow, Charłamow i Golikow. W obronie bardzo dobrze zagrali Wasiljew i Ljapkin. W zespole czechosłowackim podobali się Holik, J. Novak, B. Stastny w ataku oraz bardzo pewnie interweniujący Holecek.

Ostateczna tabela grupy drużyn walczących o miejsca 1—4:

1. CSRS	19: 1	67—14
2. ZSRR	13: 7	50—23
3. Szwecja	12: 8	36—29
4. USA	7:13	24—42

70,50 w dysku

Rekord świata Fainy MELNIK

MOSKWA (PAP) — W Soczi odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o memoriał braci Znamieńskich. W pierwszym dniu Faina Melnik ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem wynikiem 70.50 m., poprawiając swój poprzedni rekord o 30 cm.

Kolejny sukces W. Fibaka

SZTOKHOLM (PAP) — Zwycieska passa mistrza Polski Wojciecha Fibaka trwa. Polak zakwalifikował się do finału turnieju tenisowego W.C.T. w Sztokholmie, zwyciężając Holendra Tomma Okkera w dwóch setach 6:4, 7:5. Poprzednio — w ćwierćfinale Fibak wygrał po świetnym pojedynku ze znakomitym Argentyńczykiem Vilasem 4:6, 7:5, 7:6.

W finale tego wielkiego turnieju, który zgromadził na starcie całą czołówkę światowa, Fibak zmierzy się dziś w Rumunem Ilie Nastase. Tenisista rumuński pokonał Włocha Adriano Panatte 7:6, 6:2.

Przypominamy o zgłoszeniach do turnieju siatkówki o puchar „GW"

Przypominamy wszystkim chętnym drużynom siatkówki kobiet oraz mężczyzn z trzech naszych województw, zrzeszonym i nie stowarzyszonym w Polskim Związku Siatkówki, że **zgłoszenia do tegorocznego turnieju o puchar „Gazety Współczesnej" przyjmuje Okręgowy Związek Siatkówki WFS w Białymstoku, ul. Jurowiecka 21, nr kodu pocztowego 15-101, w nieprzekraczalnym terminie do końca kwietnia br.**

Eliminacje rozpoczną się w połowie maja, natomiast finały z udziałem 4 najlepszych zespołów żeńskich i 4 męskich planowane są na połowę czerwca br. System eliminacji zależeć będzie od ilości zgłoszonych zespołów. Mecze odbywać się będą na otwartym powietrzu, a w razie niepogody — w salach.

Zapraszamy na start. (ko)



30 lat, tyle co sport ełcki, liczy sobie zasłużone dla naszego regionu Liceum Ogólnokształcące w Ełku. Domeną tej szkoły w sporcie jest koszykówka dziewcząt. Drużyna MKS „Żak", oparta w całości na uczennicach Liceum, od 20 już lat odnosi sukcesy. Trenerem zespołu jest mgr Witold Targoński.

NA ZDJĘCIU: zapoznaje on swoje podopieczne z planem treningowym. Fot. Z. Zaremba

Mistrzostwa Polski młodych siatkarek

Obiecujący początek białostoczanek

Rozgrywki finałowych mistrzostw Polski juniorek w siatkówce odbywają się w tym roku w Białymstoku. Fakt ten jest wyrazem uznania dla pracy naszych szkoleniowców i pozycji jaką zajmują białostoczanki w tej kategorii wiekowej w kraju. Już przecież w ubiegłym roku mieliśmy swój zespół w finałach.

Tegoroczne pojedynki o miano najlepszej drużyny w Polsce białostocki SZS AZS zaczął nie najlepiej. W turnieju półfinałowym w Gdańsku wywalczył premiowane awansem miejsce, ale przegrał ze Spójnią Gdańsk 0:3. Nasz zespół nie był jednak w tym roku specjalnie przygotowywany do występu w turniejach o mistrzostwo kraju. **Najważniejsza była bowiem dla nas II liga.**

Już na starcie białostockiego turnieju trzy występujące w nim zespoły — Polonia Świdnica, Spójnia Gdańsk i Stal FSO Warszawa mają handicap zwycięstw, zaliczonych im z półfinałów. Nie oznaczało to jednak, że pozostałe drużyny nie mają szans na wywalczenie zaszczytnego tytułu mistrza Polski. Szanse gospodarzy imprezy tym razem oceniane są na wyższe niż 5 miejsce z ubiegłego roku.

Wczorajszą uroczystość rozpoczęła defilada uczestników finału w sali II LO. Dyrektor tej usportowionej szkoły — mgr Teofil Jaworowski serdecznie witając przybyłe do Białegostoku zawodniczki i działaczy podkreślił wyróżnienie jakim jest dla naszego środowiska sportowego powierzenie przez PZSiat. organizacji imprezy mistrzowskiej rangi. Turniej finałowy oficjalnie otworzył kierownik Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego — **mgr Stefan Brzeski.**

Pierwszy pojedynek wieczoru i już przeżywamy duże emocje. SZS AZS Białystok staje przeciwko Anilanie Łódź. Pierwszy set toczy się dość ospale, a gra jest po obu stronach siatki bardzo nerwowa. Pozostałe partie tego meczu były natomiast popisem ambicji i umiejętności dziewcząt obu zespołów. Stały też na zdecydowanie wyższym poziomie. **Ostatecznie wygrywa SZS AZS 3:1** (12:15, 18:16, 15:8, 16:14). Na nasz sukces zapracowały głównie — **Anna Pełszyk, Małgorzata Leonowicz i Danuta Bielska.** W zespole gości skutecznie grały — **Grażyna Łapińska i Irena Cieślak.** Wczoraj wieczorem toczyły się jeszcze pojedynki pomiędzy Stalą FSO Warszawa i Spójnią Warszawa oraz Polonią Świdnica i Spójnią Gdańsk. Stal FSO przegrała ze Spójnią W-wa 1:3. Ostatni wczorajszy mecz zakończył się po zamknięciu numeru „GW".

Dziś początek spotkań o godz. 16. Zmierzą się tym razem Spójnia Warszawa ze Spójnią Gdańsk, Stal z SZS AZS i Polonia z Anilana. (lad)

W pięknej oprawie

Wojewódzka uroczystość z okazji Dni Olimpijczyka

W sobotę w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Hajnówce odbyła się wojewódzka uroczystość z okazji Dni Olimpijczyka. Tegoroczna impreza miała szczególnie uroczysty charakter, ponieważ rok 1976 jest rokiem igrzysk olimpijskich, które stały się pasjonującą areną możliwości fizycznych człowieka. Są też żywym przykładem uczciwej gry, mają swoją sławę, dramatyczność, swój własny obrzęd.

Podkreślił to w wystąpieniu naczelnik miasta Hajnówki, **Anatol Ginszt**, który następnie powitał honorowych gości, a wśród nich m. in. członka Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącego RW FSZMP — **Witolda Dołęgowskiego** i sekretarza KM PZPR w Hajnówce **Mikołaja Karpiuka.**

Wojewódzka impreza z okazji Dni Olimpijczyka miała bogaty program. Po odegraniu przez fanfarzystów hejnału, zapłonął znicz i wciągnięto na maszt flagę z pięcioma kółkami, odczytany został apel olimpijski. Wręczono też młodziutkim gimnastyczkom i gimnastykom z sekcji akrobatycznej KS „Puszczy" pierwsze kółka olimpijskie. Otrzymali je: N. Zinówka, J. Najko, J. Weremczuk, A. Szeligowska, A. Hadaś, B. Wyrzykowski, M. Kubacki, W. Arkuszewski, W. Stankiewicz i K. Andrzej.

Wiele oklasków zebrały pokazy gimnastyczne młodziutkich dziewcząt i chłopców, kierowane przez mgr **Mirosławę Pawłowską.**

Ostatnim akordem było spotkanie licznie zebranej w sali młodzieży z byłymi sportowcami Białostocczyzny olimpijczykami — [...] szczepnikiem Władysławem Ni[...] ciukiem i bokserem Janem [...] łązką. Opowiadali oni o swej [...] gatej karierze sportowej, udzie[...] też odpowiedzi na liczne pyta[...] (le[...])

Nasza szóstka na bokserskie MP

Decyzją Polskiego Związku Bo[...] serskiego prawo startu w rozpoc[...] nających się na początku maja [...] w Poznaniu indywidualnych bo[...] serskich mistrzostwach Polski [...] niorów, z naszego regionu [...] Galicz (Gwardia) w wadze mu[...] Nos (Gwardia) w piórkowej, [...] ko (Gwardia) w lekkopółśred[...] Bujak (Mazur) w półśred[...] Bartniczuk (Gwardia) w lek[...] średniej i Boboryko (Gwardia) [...] ciężkiej. (ko)

Spartakiady

W Białymstoku odbyły się [...] łowe turnieje III wojewódz[...] spartakiady zakładów pracy w [...] nisie stołowym i szachach. Ko[...] ność najlepszych zespołów w [...] nisie stołowym: 1. Politechn[...] 2. BZPW im. Sierżana, 3. „Fast[...] 4. Zakłady Stolarki Budowl[...] Sokółka. Kolejność w szach[...] 1. „Fasty", 2. Cukrownia Łapy, [...] „Przemysłówka", 4. Polmo[...] B-stok. Impreza była dobrze [...] ganizowana, miała ładną opra[...] W punktacji III WSZP po [...] pierwszych finałach prowa[...] „Fasty" — 80 pkt. (ko)

II liga

GRUPA PÓŁNOCNA

Avia — Dąb 1:0, Ursus — Lechia 0:1, Arka — Motor 1:0, Polonia Bydgoszcz — Bałtyk 1:0, Gwardia — Olimpia 3:0, Stoczniowiec — Zawisza 1:0, Stal Stocznia — Polonia Warszawa 0:1, Zagłębie — Jagiellonia 1:1.

TABELA

1. Arka	34:18	40—19
2. Lechia	34:18	31—16
3. Stoczniowiec	29:17	35—21
4. Motor	28:18	26—11
5. Gwardia K.	24:22	25—27
6. Polonia B.	24:22	17—26
7. Olimpia	23:23	10—17
8. Bałtyk	23:23	21—21
9. Ursus	22:24	24—22
10. Zagłębie	21:25	25—20
11. Stocznia	21:25	23—29
12. Jagiellonia	20:26	28—30
13. Zawisza	20:26	19—26
14. Avia	19:27	18—30
15. Polonia W.	17:29	11—20
16. Dąb	9:37	11—46

GRUPA POŁUDNIOWA

BKS Bielsko — Odra 1:3, Małapanew — GKS Katowice 3:0, Wisłoka — Zagłębie 2:1, Gwardia — Moto 0:1, Sparta — Piast 1:1, Urania — Siarka 2:0, Star — Niwka 3:0, Korona — St. Wola 2:2.

1. Odra	39: 7	46: 8
2. Piast	34:12	34:11
3. BKS Bielsko	25:21	26:26
4. Wisłoka	25:21	22:22
5. Małapanew	25:21	20:25
6. Star	24:22	26:20
7. Urania	24:22	24:20
8. Stalowa Wola	22:24	17:20
9. GKS Katowice	21:25	25:26
10. Moto	21:25	26:29
11. Gwardia W.	19:27	21:28
12. Siarka	19:27	13:26
13. Niwka	18:28	19:26
14. Sparta	18:28	12:23
15. Korona	17:29	21:30
16. Zagłębie	17:29	18:39

Remis w Wałbrzychu nie przyszedł Jagiellonii łatwo

W tegorocznej rundzie rozgrywek II ligi piłkarzom Jagiellonii niezbyt się wiodło w meczach wyjazdowych. Wreszcie jednak przełamali złą passę i zdobyli cenny punkt, remisując w Wałbrzychu 1:1 (1:0). Bramkę dla naszych barw zdobył Daniliczuk w 34 min., a dla gospodarzy wyrównał w 64 min. Skurczyński. Sędziował p. Ortysiński z Kielc. Widzów — 300. Jagiellonia wystąpiła w składzie: Sikorski — Stankiewicz, Łapicz, Tołkacz, Gościłowicz — Cieślik (od 87 min. Siejewicz), Laskowski, Pietrzyk — Daniliczuk, Zawiślan, Drumski (od 70 min. Sieliwonik).

A oto relacja z meczu, przekazana przez współpracującego z naszym działem G. Szerszenowicza:

Przy typowo angielskiej pogodzie (mżawka i gęsta mgła) i nielicznie przybyłych widzach spotkały się w Wałbrzychu dwa zespoły zagrożone spadkiem z II ligi. Mecz choć nie był zbyt piękny, dostarczył jednak wiele emocji. Od początku spotkanie stało pod znakiem przewagi Zagłębia, które nękało naszą bramkę strzałami z dalszych odległości oraz licznymi „główkami" po uprzednich długich „wrzutkach" na pole karne. Szczególnie groźne były akcje w wykonaniu Grobelnego. Białostocki bramkarz był jednak w tym dniu doskonale usposobiony.

Jagiellonia zgodnie z przedmeczowymi założeniami próbowała przetrzymywać piłkę w środkowej strefie boiska i zagrażać bramce przeciwnika poprzez kontrataki. Prowadzenie białostoczanie uzyskali w okresie przewagi przeciwnika. Gola zdobył Daniliczuk dobijając do siatki piłkę, wypuszczoną przez bramkarza Zagłębia Wodzyńskiego po rzucie rożnym, egzekwowanym przez Cieślika. Ostatnie minuty pierwszej połowy stały pod znakiem wyrównanej gry.

Po przerwie gospodarze ponownie uzyskali przewagę. Nasz zespół grał jednak ambitnie broniąc korzystnego dla siebie rezultatu. Jagiellończycy nie byli jednak w stanie zapobiec utracie bramki. Silny strzał jednego z napastników Zagłębia sparował Sikorski; dobitka trafiła w słupek, a ponowny strzał głową Skurczyńskiego trafił do siatki. Przewaga Zagłębia trwała jeszcze około 10 minut. W tym czasie defensorzy Jagiellonii mieli pełne ręce roboty. W końcówce meczu białostoczanie przeprowadzili kilka kontrataków, które jednak nie zostały zakończone celnymi strzałami.

Pierwsze punkty zdobyte w tej rundzie w meczu wyjazdowym nie przyszły łatwo. Wszystkim piłkarzom Jagiellonii należą się słowa pochwały za ambicję i wielką ofiarność w grze. Jednak głównym autorem remisu był najlepszy piłkarz na boisku, bramkarz **Sikorski**. Ponadto wyróżnili się w naszym zespole solenizant **Marek Daniliczuk oraz Laskowski i Pietrzyk.** (szer)

Mazur — Arka 13:5

W meczu o wejście do II ligi bokserzy Mazura Ełk wygrali wczoraj na własnym ringu z liderem grupy Arką Gdynia 13:5. Ten stojący na przeciętnym poziomie mecz oglądało ok. 1 tys. widzów. Oto wyniki techniczne od wagi muszej do ciężkiej, na I miejscu ełczanie: Michniewicz przegrał w II rundzie z Drążkiem, w koguciej był obustronny walkower, Gręś wygrał w I starciu z Kośiakiem, Kuderski pokonał w II rundzie Konkola, Wróbel wygrał jednogłośnie z Wagnerem, Bujak przegrał 2 do remisu z Ciesielskim, Żyliński wygrał w III starciu ze Stankowskim, Walicki pokonał 2:1 Duchnowskiego, Twardowski wygrał jednogłośnie z Bogdanowiczem, Czugaj zremisował z Brzozowskim.

Poziom meczu był przeciętny. Arka nie pokazała nic szczególnego. W Mazurze na najwyższe noty zasłużyli **Gręś, Kuderski i Żyliński. Ten ostatni stoczył ostatnią walkę w swojej karierze bokserskiej. Działacze i koledzy pożegnali go uroczyście (m.in. otrzymał puchar).** Natomiast Michniewicz i Czugaj wykazali braki kondycyjne a Twardowski nie wyczuwał dystansu. (s-ki)

na okręgowym froncie piłkarskim

Piłkarze Gwardii od pewnego już czasu sygnalizują wyraźną zwyżkę formy. Wczoraj w meczu klasy okręgowej zremisowali w Suwałkach z tamtejszymi Wigrami 1:1. Była to bezsprzecznie największa niespodzianka wczorajszej kolejki. Walka o końcowe zwycięstwo zapowiada coraz większe emocje, a trzy przodujące zespoły nadal idą prawie „łeb w łeb".

Wigry — Gwardia 1:1 (1:1). Prowadzenie dla Wigier zdobył Śliwiński w 8 min., wyrównał Jezierski w 23 min. Sędziował p. Maleszko, który, zdaniem naszego sprawozdawcy, nie miał najlepszego dnia. Widzów na skutek zimna i porywistego wiatru — tylko ok. 800. Gwardia zasłużenie wywiozła punkt z Suwałk, prezentując mądrą taktycznie grę i będąc równorzędnym przeciwnikiem słabiej wczoraj dysponowanych Wigier. W zespole gospodarzy wystąpił rezerwowy bramkarz Krok, gdyż Leonowicz doznał kontuzji podczas treningu. Słaba gra Wigier dotyczy zarówno niepewnej okresami obrony jak i mało skutecznego napadu. W 22 min. Ołowniuk nie wykorzystał nawet okazji, gdy bramka gwardzistów była pusta, posyłając piłkę tuż obok słupka w aut. (rej)

★

Mazur — Jagiellonia II 5:1 (3:1). Bramki dla Mazura: Zientarski w 32 i 87 min., Cichocki w 40 min., Konopka w 43 min. i Chrzanowski w 84 min.,; dla gości Giełażyn w 7 min. Sędziował bardzo uważnie p. Szpiczko, widzów ok. 800. Mazur rozpoczął grę ostrożnie, zbyt asekuracyjnie, co wykorzystała Jagiellonia. Od momentu utraty bramki ełczanie przeszli jednak do zdecydowanego szturmu, panując do końca niepodzielnie na boisku. Rezerwy Jagiellonii — zawiodły. Gospodarze wystąpili bez lekko kontuzjowanego Dawidowskiego. Przy okazji informacja, że dla Mazura potwierdzony został były piłkarz Wisłoki Dębica — Wojtala. (s-ki)

★

Włókniarz — Puszcza 1:0 (0:0). Bramkę w 72 min. zdobył Bielak. Sędziował p. Lider, widzów ok. 300. Dopiero w 72 min. faworyci spotkania — piłkarze Włókniarza uzyskali bramkę. Zasługa w tym gości, którzy zaprezentowali się w Białymstoku z dobrej strony, grając szczególnie w pierwszej połowie mądrze i dojrzale. Po zmianie pól przez pierwsze 20 min. zdecydowaną przewagę osiągnęli Włókniarze. W tym czasie dwukrotnie obrońcy Puszczy wybili piłkę z pustej już bramki. W sumie jednak Włókniarz rozczarował; już od dłuższego czasu w grze tego zespołu widać brak świeżości i szybkości. Charakterystyczne, że najlepszym piłkarzem na boisku był Bielak, który wystąpił w drugiej połowie meczu po długiej przerwie, spowodowanej kontuzją. (jj)

★

Ognisko — Warmia 0:0. Sędziował p. Kozak. Widzów ok. 100. Warmia w pełni zasłużyła na remis. Goście grali ambitnie i mieli kilka dobrych okazji na uzyskanie bramek. Ognisko posiadało przewagę techniczno-taktyczną, to jednak pod bramką białostoczanie grali zupełnie „bez głowy". W rezultacie wypracowali zaledwie dwie groźne sytuacje, fatalnie zresztą zaprzepaszczone. (jj)

Pogoń — Rominta 2:4 (1:1). Bramki dla Pogoni: Z. Łapiński w 5 min. i A. Trochimko w 85 min. (obie z rzutu karnego); dla Rominty Kaudun w 21 min., Borowski w 50 min., Markiewicz w 62 min. i Paszkowski w 84 min. Sędziował p. Jóźluczuk, widzów 200. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Drużyną grającą lepiej w polu byli goście. Pogoń stworzyła kilka groźnych sytuacji, ale na przeszkodzie w uzyskaniu bramki stanęli b. dobrze broniący bramkarz Sidorowicz oraz stoper Taudul. Warto dodać, że w 50 min. goście zdobyli bramkę ze spalonego co sygnalizował boczny sędzia, a czego nie chciał respektować arbiter główny. (kh)

★

Sokół — Husar 3:0 (1:0). Bramki dla Sokoła zdobyli Ościłowicz w 25 min., Lenkiewicz w 60 min. i Chrobustowski w 90 min. Przewaga gospodarzy była w tym meczu wyraźna. (gry)

TABELA

1. Włókniarz	28: 4	44: 8
2. Mazur	27: 5	46: 7
3. Wigry	25: 5	48: 7
4. Gwardia	20:12	36:16
5. Sokół	16:12	21:21
6. Husar	16:14	27:35
7. Ognisko	14:16	17:20
8. Puszcza	14:18	21:38
9. Jagiellonia II	10:22	15:29
10. Rominta	8:24	19:34
11. Pogoń	5:27	17:53
12. Warmia	3:29	7:48

Olsztyńska klasa okręgowa

Dobiega końca pierwszy etap rozgrywek olsztyńskiej klasy okręgowej. Do rozegrania pozostała już tylko jedna kolejka. Od 9 maja po dwa najlepsze zespoły z obu grup rozpoczną rozgrywki o miejsce premiowane prawem walk o awans do II ligi. Z grupy, w której grają zespoły woj. suwalskiego największe szanse mają Stomil Olsztyn oraz Granica Kętrzyn.

A oto wyniki ubiegłej kolejki:

Victoria — Stomil 1:4.
Metalowiec — Vęgoria 4:0.
Śniardwy — Granica 0:0.
Jurand — Mamry 1:0.
Agrokompleks — Mazur 0:1.

1. Stomil	33: 1	62: 6
2. Granica	23:11	29:13
3. Śniardwy	21:13	31:18
4. Jurand	21:13	35:24
5. Metalowiec	19:15	28:19
6. Agrokompleks	16:18	31:37
7. Victoria	15:19	39:37
8. Mazur	14:20	19:33
9. Mamry	5:29	10:40
10. Vęgoria	3:31	10:65

(jj)

Podsumowanie sezonu łyżwiarskiego

Mówienie i pisanie o tym, że mamy wspaniałą młodzież jest już truizmem. Przegląd uzdolnionych dziewcząt i chłopców z Augustowa, którzy zwyciężyli drużynowo w łyżwiarstwie szybkim podczas ostatniej spartakiady ogólnopolskiej przekonał nas jeszcze, że wysiłkiem trenerów, nauczycieli, władz oświatowych i sportowych zdołaliśmy rozbudzić zamiłowanie do sportów zimowych. Rzecz w tym, aby triumfatorom oraz tym, którzy nie dostąpili jeszcze zaszczytu walki o spartakiadowe medale, zapewnić właściwy kierunek dalszego rozwoju, żeby bogactwo talentów przysparzało nam kłopotów, a nie odwrotnie.

Niedawno odbyło się w Augustowie podsumowanie sezonu w łyżwiarstwie szybkim. Jeszcze raz przekonaliśmy się, że Augustów i Giżycko są opętane łyżwiarstwem. W obu rywalizujących (na zdrowych zasadach) miastach woj. suwalskiego w zimie znajdowało się ponad 40 lodowisk i kilka torów do jazdy szybkiej na lodzie. To opętanie łyżwiarstwem zupełnie przeraziło handel, który do niedawna spokojnie działał w myśl rozdzielników, a raz ustalone rozdzielniki to dla handlu świętość. Nie przewidziano, że nagle kilka tysięcy dzieci zechce kupić łyżwy. I to był problem. A zupełnie już źle jest z tzw. łyżwami długimi.

Wróćmy jednak do porządku obrad, ustalonego na podsumowaniu sezonu. Na Suwalszczyźnie działają aktualnie trzy sekcje: MKS Niegocin Giżycko, MKS Nord Augustów i przy ośrodku szkolnym w Suwałkach. Sukcesów było wiele. Edward Budny (Giżycko) jest aktualnie reprezentantem i rekordzistą Polski juniorów na 1500 m. W kadrze narodowej młodzików i juniorów znajdują się: Marek Maksymiuk, Andrzej Tumkiewicz, Jolanta Pawcenis, Anna Węgrzyn i Barbara Bukało. Natomiast z Augustowa barwy Polski w kategorii juniorów i młodzików bronili: Andrzej Orzechowski, Jarosław Wasilewski, Franciszek Karaś i Teresa Sobolewska. Wychowawcami tej wysoko notowanej w Polsce plejady młodych pancenistów są: Katarzyna Limanowska, Danuta Jelec, Bogdan Tumiłowicz, Jerzy Roginiewicz, Henryk Bućko i bracia Jan i Stanisław Mitrosowie.

Zachwyty jednak nad ilością medali, pobitymi rekordami przysłoniły podczas obrad wypowiedzi trenerów, nauczycieli i działaczy. Mimo sukcesów, łyżwiarstwo szybkie traktowane jest po macoszemu. Brak szkoleniowców, a nowym — chętnym objęcia pracy — nie zapewnia się mieszkań. Dalej — wygląda to prozaicznie — są kłopoty z dożywianiem i udzielaniem korepetycji z braku pieniędzy. Zakłady pracy nie kwapią się otoczyć swym patronatem sekcje łyżwiarskie. Nie ma też dotąd trenera koordynatora. Niezbyt ściśle układała się współpraca Okręgowego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego ze Szkolnym Związkiem Sportowym, w barwach którego startują wszyscy łyżwiarze.

Szkoda, że na podsumowaniu nie było dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Augustowie Tadeusza Czyżyńskiego. Usłyszałby wiele krytycznych zarzutów, skierowanych przez działaczy pod adresem Ośrodka, który zapomniał w zimie o swych obowiązkach, ignorując potrzeby łyżwiarzy.

Istotny problem poruszył trener łyżwiarzy z Augustowa Henryk Bućko. Istniejąca dotąd szkółka łyżwiarska przy szkole nr 4 w Augustowie ze względu na lepsze warunki przeniesiona została do Szkoły Podstawowej nr 3. Nie wszyscy jednak utalentowani łyżwiarze z „czwórki" przeszli w mury nowej szkoły. W związku z tym trenują w wymiarze niewspółmiernie małym do potrzeb rozwinięcia ich talentu. W tej sytuacji Henryk Bućko podpowiedział, aby stworzyć szkółkę łyżwiarską, opartą na dwóch szkołach. Jednej mającej tradycje i uzdolnioną młodzież a drugiej — posiadającej dobre warunki.

Na wiele jeszcze spraw zwrócono uwagę podczas podsumowania. Niezależnie od ujawnienia wielu braków i mankamentów w łyżwiarstwie szybkim, narada charakteryzowała się, ogólnie rzecz biorąc, optymizmem.

L. TARASIEWICZ

Kłopoty bogactwa

Mistrzostwa Polski AM

5 dni studenckiej piłki

W dniach 26—30 bm. stadiony przy ul. Jurowieckiej i Gwardii (boczne boisko) w Białymstoku będą arenami II mistrzostw Polski akademii medycznych w piłce nożnej.

Startuje 10 zespołów uczelnianych, podzielonych na dwie grupy: w I — Rokitnica, Wrocław, Kraków, Łódź i Szczecin; w II — Białystok, Lublin Warszawa, Gdańsk i Poznań. Grupowe pojedynki rozpoczynać się będą każdego dnia (z wyjątkiem 29 bm.) o godz. 8.

Jeśli chodzi o drużynę Białegostoku, to grać ona będzie na stadionie Gwardii 26 bm. o godz. 8 z Lublinem, 27 bm. o godz. 12.30 z Warszawą, 28 bm. o godz. 12.30 z Gdańskiem i 29 bm. o godz. 9.30 z Poznaniem. Czas trwania jednego meczu — 2x35 min.

Decydujące pojedynki (mistrzów grup o I miejsce w całym turnieju, drugich drużyn grup o III miejsce itd.) zostaną rozegrane 30 bm.

Uroczyste otwarcie mistrzostw, nad którymi protektorat objął rektor białostockiej AM, prof. dr hab. **Konstanty Wiśniewski**, nastąpi dziś o godz. 20 na dziedzińcu Pałacu Branickich. Organizatorami imprezy są: KU AZS przy AMB, Studium WF i Sportu oraz Rada Uczelniana SZSP.

I mistrzostwa piłkarzy akademii medycznych odbyły się dwa lata temu w Gdańsku. Zwyciężył wówczas zespół Rokitnicy, a Białystok zajął 7 miejsce w gronie 10 drużyn.

Dodać warto, że rezultaty turnieju piłkarskiego wliczane są do punktacji rozgrywanych co dwa lata mistrzostw Polski akademii medycznych w różnych dyscyplinach sportu. Obecna edycja tych mistrzostw, to już ósma. (ko)

PRZEPLATANIEC

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Na rozegranych w Gliwicach mistrzostwach Polski juniorów federacji „Kolejarz" w podnoszeniu ciężarów, młodzi sztangiści Ogniska Starosielce zajęli III miejsce w punktacji drużynowej (klubowej).

PIŁKA RĘCZNA

DZIŚ (początek o godz. 11) i jutro (godz. 8) na boisku SP nr 6 przy ul. Wesołej w Białymstoku odbędzie się turniej piłki ręcznej młodzików o puchar Urzędu Miejskiego. Grają drużyny Białegostoku, Łodzi, Lublina i Bartoszyc, przygotowujące się do ogólnopolskich igrzysk młodzieży szkolnej.

SZACHY

W Białymstoku odbył się finafikacyjny turniej mistrzostw okręgu seniorów. Startowało 26 zawodników. Kolejność najlepszych: 1. Klimaszewski (Jagiellonia) — 8 pkt. na 10 możliwych, 2. Mioduszewski (Jag.) — 7,5 pkt., 3. W. Łapiński (Jag.) — 7 pkt., 4. Biały (AZS) — 7 pkt. Wymieniona czwórka uzyskała prawo gry w szachowych mistrzostwach okręgu.

SPORT SZKOLNY

W Białymstoku odbył się fi[...] łowy pojedynek mistrzostw w[...] białostockiego szkół ponadpo[...] wowych w piłce nożnej między [...] społem Szkół Włókienniczych [...] Białymstoku i ZSZ Hajnówka. W[...] grali białostoczanie 2:0 i oni (p[...] opieczni W. Tylmana) zostali m[...] trzami. 3 miejsce zajęło LO [...] kółka. Ogółem w mistrzostw[...] startowało 25 drużyn.

Podobne mistrzostwa szkół p[...] nadpodstawowych w koszykówce chłopców przyniosły I miejsce drużynie III LO w Białymstoku, którą prowadzi znany trener [...] szykarek Włókniarza A. Wyszecki. 2 miejsce zajęła ZSZ nr [...] B-stok, a 3 — TMW B-stok. St[...] towało 9 drużyn.

JESZCZE O „OLIMPIJCE"

Uzupełniając informację o m[...] skim finale „olimpijki" w Bi[...] łymstoku komunikujemy, [...] przestrzeni kilku lat bardzo d[...] wysiłek w przygotowanie [...] ciężkiej drużyny dzieci SP nr [...] włożyła nauczycielka Teresa B[...] dziel. Jednocześnie sprostow[...] 3 miejsce w tegorocznej edycji [...] nału zajęła SP nr 8, a nie 28. [...]

„Poznajemy sport"

Dziś spotkanie z Janem Mulakiem

Dziś, tj. 26 bm. o godz. 17 w świetlicy krytej pływalni BOSiR przy ul. Włókienniczej w Białymstoku odbędzie się spotkanie ze znakomitym trenerem i działaczem — **Janem Mulakiem**, na które organizatorzy cyklicznych spotkań pt. „Poznajemy sport" zapraszają miłośników kultury fizycznej — kibiców, działaczy, trenerów i zawodników. Po spotkaniu — film o tematyce sportowej.

Jak wiadomo spotkanie z J. Mulakiem miało się u nas odbyć w końcu marca br. Z bardzo ważnych powodów J. Mulak nie mógł wówczas przybyć, i co on, jak i organizatorzy przepraszają zainteresowane grono osób. (ko)

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW Z DNIA 21 KWIETNIA 1976 R. WYPŁACA:

MAŁY LOTEK

I losowanie

5 trafień	311.3[...]
4 „	1.65[...]
3 „	7[...]

II losowanie

5 trafień	182.8[...]
4 „	1.31[...]
3 „	7[...]

k 1282-[...]

TOTO-LOTEK

I losowanie:
12, 21, 22, 23, 35, 46 (1)

II losowanie:
12, 17, 25, 27, 31, 34

Końcówka banderoli: 82[...]

W Ełku

Wiosenne porządki w pełni

Gdy tylko zniknęły resztki śniegu, natychmiast przystąpiono w Ełku do intensywnych porządków. Na początku trzeba było wywieźć blisko dziewięćset ton piasku, którym szczodrze — może nawet za szczodrze — posypywano jezdnie i chodniki.

Powołane komisje poczęły sprawdzać stan czystości poszczególnych dzielnic, osiedli, ulic i posesji. Największe zaniedbania stwierdzono na posesjach prywatnych i terenach administrowanych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Opóźnione i nieregularne wywożenie śmieci w okresie zimy spowodowało, że obok przepełnionych ponad wszelką miarę pojemników i śmietników powstały ogromne hałdy śmieci i żużlu z kotłowni.

Najlepiej natomiast w ocenie komisji porządkowych wypadło śródmieście. Nic zresztą dziwnego. Nie od dzisiaj ełcka spółdzielnia mieszkaniowa „Świt" znana jest z umiejętności dobrego gospodarowania i troski o utrzymanie porządku na swych osiedlach.

Do generalnego porządkowania miasta przystąpiono natomiast 9 kwietnia. Rozpoczęto rozbiórkę względnie naprawę zniszczonych lub uszkodzonych ogrodzeń, porządkowanie posesji, odnawianie i... aktualizowanie szyldów sklepowych. Podjęto starania o oświetlenie wystaw i poprawy estetyki ekspozycji towarów. Nakazano rygorystycznie rozebranie różnego rodzaju komórek, szop i budynków gospodarczych, które powstały bez zezwolenia.

Tam gdzie stwierdzono rażące zaniedbania i niechlujstwo, stosowano mandaty. Obecnie porządkuje się ulice, chodniki, trawniki i zieleńce.

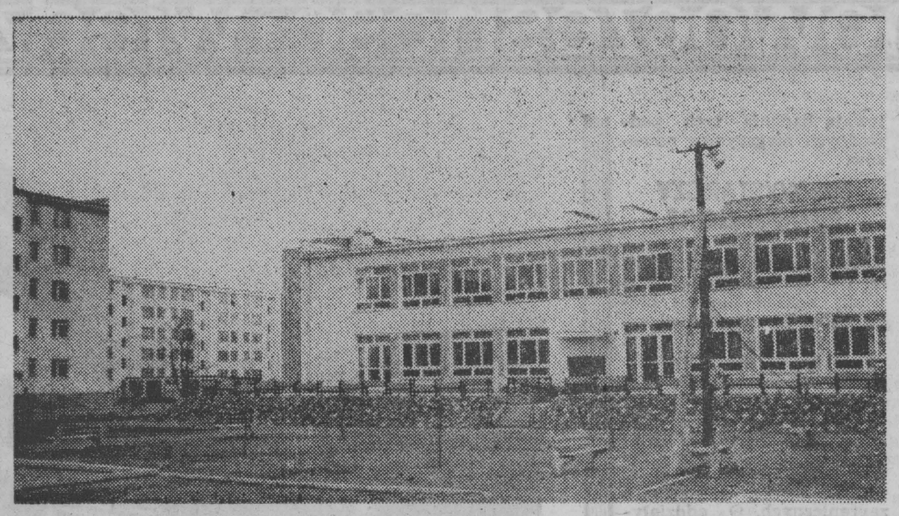
W Urzędzie Miejskim oświadczono nam 22 bm.

— 25 kwietnia ma być dniem pełnej gotowości miasta i całkowitego ukończenia wszystkich zadań porządkowych. Do tej daty wszystko ma być gotowe i uporządkowane. Okres od 25 do 30 kwietnia wykorzystamy na kontrolę i usunięcie usterek. Jeśli stwierdzimy, że termin 25 kwietnia nie został dotrzymany — a czasu było wiele — zastosujemy sankcję w postaci mandatów i wniosków do kolegium do spraw wykroczeń...

Jednocześnie przystąpiono w Ełku do porządkowania robót inwestycyjnych — informują nas gospodarze miasta, naczelnik miasta — inż. **Tadeusz Soczewka** i zastępca naczelnika miasta — inż. **Jeremi Dzieszko** — główny wysiłek skierowany zostanie na rondo stanowiące przedłużenie ul. Wojska Polskiego, położone u zbiegu ulic Kajki, Wasilewskiej i Polnej. W czynie społecznym pomoże tam młodzież z Zespołu Szkół Chemicznych i Technikum Rachunkowości Rolnej. Obiekt stanowiący bardzo newralgiczny węzeł komunikacyjny na skraju miasta a jednocześnie rozjazd w kierunku Orzysza, Olsztyna, Giżycka i Węgorzewa oraz Olecka i Gołdapi, ma być gotowy na koniec maja br.

Trzymamy za słowo. Stanowczo zbyt długo trwały prace na wspomnianym węźle komunikacyjnym.

Od 1 maja br. rozpocznie się odnawianie elewacji. Przewiduje się, że otrzyma je blisko 20 budynków (boh)





PISZ. Przedszkole na Os. Lipowe.

Fot. K. Świderski

Przyjemne z pożytecznym

Z zadowoleniem przyjęli mieszkańcy Kozła w woj. łomżyńskim decyzję władz o przeprowadzeniu remontu kapitalnego budynku po byłej przetwórni owocowo-warzywnej i przeznaczenie go na ośrodek zdrowia. Po adaptacji urządzone zostaną gabinet lekarski, dentystyczny oraz zabiegowy, a także mieszkania dla personelu medycznego. W części budynku od strony rzeki Pisy powstanie zaplecze socjalno-bytowe z przeznaczeniem dla pracowników służby zdrowia woj. łomżyńskiego złożone z 14 dwuosobowych pokoi z łazienkami, świetlicy, stołówki, a także pomieszczeń na sprzęt sportowo-turystyczny.

Remont ma być rozpoczęty jeszcze w tym roku.

(jf)

Oferta WOPR

Zarząd Wojewódzki WOPR w Suwałkach zwraca się do dyrekcji instytucji i zakładów pracy z terenu województwa o nadsyłanie zapotrzebowań na ratowników zakładowych ośrodków wypoczynkowych. Pisma z podaniem warunków pracy i płac należy przesyłać do końca kwietnia pod adres: ZW WOPR, 16-400 Suwałki, ul. 23 Października 45. Zarząd mieści się w biurowcu POM, tel. 31-47, 22-40.

(agaw)

Interwencje pomogły

Nasza Czytelniczka **Anna Olszewska** z Jeleniewa, woj. suwalskie zwróciła się do redakcji o pomoc w sprawie odszkodowania za ogródek zniszczony przez Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol" w Białymstoku. Nasza interwencja pomogła, zaraz po tym czytelniczka otrzymała należność za wyrządzone szkody.

Inny nasz czytelnik **Janusz B. z Lisek, także woj. suwalskie** w liście do redakcji napisał o kłopotach w zakładzie pracy. Najpierw odmówiono mu wypłaty wyrównania wynagrodzenia, a później zwolniono z pracy. W wyniku naszej interwencji w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „SCh" w Suwałkach należność została natychmiast wypłacona, a czytelnika przeproszono.

Zwolnienia z pracy dokonano z powodu przeprowadzonej reorganizacji. Jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż Janusz B. jest uczniem zasadniczej szkoły, wypowiedzenie cofnięto do czasu ukończenia szkoły. Nawiązano również kontakt z dyrekcją Zakładów Mięsnych w Ełku celem umożliwienia mu przejścia do pracy w tych zakładach w drodze porozumienia stron. Zakłady Mięsne w Ełku wyraziły zgodę na takie załatwienie prawy.

Jedno nas zastanawia, dlaczego nie zrobiono tego od razu? (Staf)

Niebezpieczne igraszki

Wiele dobrego napisano o Szwajcarii w woj. suwalskim. Cmentarzysko Jaćwingów, urocze położenie wsi, strumyk, serpentyny szosy. Ale oto ostatnio przybyła tu nowa „atrakcja". Otóż grupa dzieci w młodszym wieku szkolnym gromadzi się przy drodze i obrzuca jajami przejeżdżające samochody.

Kiedy kierowca zatrzymuje auto, czereda pierzcha w opłotki, umyka do lasu. Jeśli uda się schwytać malca, wtedy pojawia się osoba dorosła. Oto rodzajowa scenka:

— Dzień dobry, co jest?

— Dzień dobry. Pan widzi, jedziemy na milicję.

— Ja się nie zgadzam.

— Dlaczego?

— A bo to mój syn.

Nie wiem czy w Szwajcarii jest boisko i świetlica, czy malcy wyuczyli się tabliczki mnożenia i znają harcerskie podchody. Pewne jest, że za ich wybryki odpowiadają rodzice i nikt ich nie zwolnił od kontrolowania czasu wolnego własnych dzieci. (mit)

Krew — darem życia

W gołdapskim Domu Kultury

Gołdapski Dom Kultury obejmuje swą działalnością miasto i gminne ośrodki kultury w **Filipowie, Grabowie, Dubeninkach** i **Przerośli**. Istniejące zespoły skupiają około 80 osób. Zespoły prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów. Istnieją tu m. in. zespół jazzowy, teatr małych form, klub plastyka amatora, młodzieżowa sekcja fotograficzna, amatorski klub filmowy. Większość uczestników zajęć to młodzież pracująca.

W kawiarence, mieszczącej się w domu kultury, odbywają się wieczory poezji przy świecach, wystawy twórczości zespołów plastycznych i fotograficznych, a amatorski klub filmowy prezentuje przemiany jakie zachodzą w Gołdapi.

Tekst i fot. Z. Bieryło



NA ZDJĘCIU: uczestniczka zespołu plastycznego gołdapskiego Domu Kultury podczas zajęć.



NA ZDJĘCIU: zajęcia zespołu plastycznego w gołdapskim Domu Kultury.

Widziane zza kierownicy

...Z udziałem pieszych

Ciężkie warunki drogowe w czasie zimy i radykalna poprawa wiosną, nie wpłynęły na smutną statystykę wypadków. Na drogach województw **łomżyńskiego i suwalskiego** odnotowano — w ciągu ostatnich trzech miesięcy — kilkadziesiąt wypadków drogowych, przy czym zarysował się pewien spadek w woj. suwalskim i nieznaczny wzrost w woj. łomżyńskim. W porównaniu do odpowiedniego okresu ubiegłego roku w obu województwach wzrosła ilość ofiar śmiertelnych.

Z zestawień prowadzonych przez wydziały ruchu drogowego wynika, iż — w dalszym ciągu — **największą ilość wypadków drogowych powodują piesi, na drugim miejscu wśród przyczyn jest nietrzeźwość kierowców i jako trzecia grupa przyczyn występuje nadmierna szybkość pojazdów;** ich kierowcy nie respektowali ani przepisów kodeksu drogowego, ani aktualnych warunków drogowych.

W tego typu publikacjach pomijam z reguły koszty materialne kolizji drogowych. Otóż okazuje się, że są one bardzo wysokie. **Tylko w ciągu trzech miesięcy straty materialne wyniosły grubo ponad milion złotych.**

Są miejsca, w których wypadki zdarzają się najczęściej. W woj. łomżyńskim jest to Łomża, jej okolice, Zambrów i odcinki szosy „E-12". W Suwalskiem do takich miejsc zalicza się: Giżycko, Pisz, Suwałki. Organa MO, ORMO i inspektorzy gospodarki samochodowej zwracają na nie szczególną uwagę, ale do poprawy istniejącego stanu potrzebna jest pomoc i współdziałanie całego społeczeństwa, a stałych użytkowników dróg — przede wszystkim.

Kierowcy pojazdów — od motocyklistów począwszy a na prowadzących pociągi drogowe kończąc — powinni szczególnie uważać we **wtorki, czwartki i soboty.** Właśnie w tych dniach tygodnia zdarza że się najwięcej kolizji.

W tych dniach zaś najniebezpieczniejszymi godzinami są godziny od 9 do 15. W tym czasie wydarzyła się ponad połowa wszystkich odnotowanych wypadków.

Statystyka statystyką, ale jedno nie ulega wątpliwości: na drodze musimy uważać **zawsze.** Musimy pamiętać o podstawowej zasadzie poruszania się — zgodnie z kodeksem drogowym i zdrowym rozsądkiem. (jag)

NFOZ w rysunkach dzieci

Z interesującą formą spopularyzowania idei ochrony zdrowia i zbiórki na NFOZ, wystąpiły ostatnio Wojewódzki Komitet NFOZ, Komenda Chorągwi ZHP, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wojewódzki Dom Kultury i Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach. Postanowiono ogłosić konkurs dziecięcych prac rysunkowych i malarskich oraz gazetek ściennych poświęconych tematyce Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie klas I — VIII szkół podstawowych woj. suwalskiego. Każdy uczestnik może nadesłać najwyżej dwie prace. Każda praca powinna mieć tytuł a także dane o autorze: imię i nazwisko, wiek, adres, nazwę i adres szkoły lub placówki wychowania pozaszkolnego oraz imię i nazwisko nauczyciela wychowania plastycznego, jeśli pod jego kierunkiem pracę wykonano.

Termin nadsyłania prac do Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach, ul. Kościuszki 66, upływa 25 maja br. W dniach 1—16 czerwca w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach czynna będzie wystawa prac. Przewidziano wyróżnienia w formie dyplomów i nagród rzeczowych.

Najlepsze prace zostaną przesłane do Warszawy na krajową ekspozycję. (boh)

Ukarani za wybryki

Kolegium do spraw wykroczeń w Olecku rozpoznało niedawno sprawy osób winnych wywołania burd i bójek w barze „Mazur". Karę ograniczenia wolności na okres trzech miesięcy oraz bezpłatnego odpracowania 50 godzin na rzecz miasta, wymierzono **Tadeuszowi Kazimierowiczowi** i **Czesławowi Kalinowskiemu.** Grzywną pieniężną w wysokości po 3,5 tys. zł ukarano **Bogdana Jabłońskiego** i **Józefa Sawickiego,** a **Jan Kozłowski** i **Mieczysław Buczyński** będą musieli zapłacić po 2,5 tys. zł. (kop)

Rośnie nowy ośrodek zdrowia

W ub. roku powstała inicjatywa wybudowania w Pisanicy ośrodka zdrowia, z którego korzystałaby miejscowa ludność oraz załoga Stacji Hodowli Roślin. Zespół Opieki Zdrowotnej w Ełku pokrywa koszt budowy, zaś SHR zapewniła siłę roboczą.

Do pracy wzięto się z dużym zapałem i oto budynek już jest pod dachem. Prócz gabinetów lekarskich i zabiegowych, mieszczą się w nim trzy mieszkania: dla dwóch lekarzy i pielęgniarki.

Termin oddania obiektu do użytku wyznaczony został na jesień br. ale szybkie tempo budowy nasuwa przypuszczenie, że nastąpi to wcześniej, może już przed 22 lipca. (zb)

Będą chodzili po własnym chodniku

Około 60 proc. załogi Zakładów Produkcji Elementów Żelbetowych w Ełku mieszka w osiedlu Zatorze, którego uporządkowanie jest stale odwlekane. Inicjatywa operatora „Żelbetów" radnego WRN — Jana Kułakowskiego, aby zbudować chodnik w czynie społecznym na ulicy Śląskiej, spotkała się z aprobatą kolegów. Mieszkańcy domów na Zatorzu i budynków awaryjnych zakładu przystąpili do pracy.

Chodnik będzie ułożony z dużych płyt, wyprodukowanych w „Żelbetach", również w czynie społecznym. Wartość całej roboty obliczona została na ok. 250 tys. zł. Chodnik ma być gotowy 1 maja, jest to jeden z czynów majowych załogi „Żelbetów". (zb)

W trosce o kombatantów

Zarząd wojewódzki ZBoWiD w Suwałkach wykazuje bardzo wiele troski o kombatantów. W pierwszym kwartale br. 222 osobom przyznano zapomogi na łączną kwotę 340 tys. zł., siedemnastu członków ZBoWiD wysłano do sanatoriów oraz załatwiono 100 wniosków na podwyższenie rent lub przyznanie rent wyjątkowych. (boh)

Brak kosmetyki

Mieszkańcy Osiedla Waltera w Łomży z zadowoleniem witali brygady murarzy wykonujących nowe elewacje budynków. Budynki otrzymały nową szatę, teren uporządkowano już w grudniu ubiegłego roku, ale dla odmiany w osiedlu zapanowały egipskie ciemności. Domy nie posiadają oświetlenia zewnętrznego, numerów itp. Ponadto przy blokach nr 2, 4, 6, 8 brak zieleni oraz właściwego zagospodarowania. Czas najwyższy skończyć z poligonem i śmietniskiem, do którego przyczyniają się również przyjeżdżające furmanki rolników.

Przy pomocy fachowej i materiałowej ADM oraz pomocy mieszkańców, osiedle przybrałoby właściwy wygląd wiosenny.

(krze)

Partytura remontowo-budowlana

W czerwcu 1974 roku, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Łomży podpisała ze Spółdzielnią Remontowo-Budowlaną, mającą swą siedzibę również w tym mieście, umowę na wykonanie prac remontowych w budynku przy ul. Świerczewskiego 36, przeznaczonym na nową siedzibę tej placówki. Po 7 miesiącach, 2.XII.1974 r. podpisano drugi dokument, gdzie wyszczególniono, iż Spółdzielnia wykona dodatkowo następujące prace: pomaluje trzykrotnie farbą emulsyjną otynkowane w trakcie remontu ściany oraz okna i drzwi, a także zabezpieczy podłogi trocinami itp.

25 stycznia 1975 r. specjalna komisja roboty przyjęła, wyszczególniając w załączniku nr 1 do protokołu odbioru, iż należy: usunąć braki progów drewnianych powykonaniu tapicerki skrzydeł drzwiowych; uzupełnić braki w pasowaniu stolarki okiennej, szyb i okuć budowlanych; podkleić odstające płytki PCV; uzupełnić roboty murarskie i tynkowe w pomieszczeniach ubikacji na parterze budynku; usunąć gruz z zewnątrz budynku; zlikwidować zacieki na suficie.

Robót w zasadzie należało nie przyjąć, ale dyrekcji szkoły śpieszyło się. Placówka mieściła się w barakach. Zimą, ćwiczącym uczniom marzły ręce. Protokół podpisano.

Od tego czasu teczka z korespondencją w sprawie zakończenia remontu z każdym miesiącem stawała się coraz grubsza.

Przyjdą robotnicy, naprawią drzwi, a po ich odejściu inne drzwi wypadają. Przykleją płytki PCV w jednym miejscu, a po paru dniach następne trzeba przykleić.

W związku z tym, 17 maja 1975 r. sporządzono protokół „usterkowanych robót pousterkowych" „Komisja — stwierdza na wstępie dokument — po dokonaniu oględzin robót stwierdza, iż usterki wymienione w protokole z dnia 25.I.1975 r. zostały „usunięte".

Było to stwierdzenie kurtuazyjne. Stylistyczny ukłon w stronę wykonawców. W dalszej części protokołu czytamy: „nie wykonano zleceń zawartych w punkcie 4 dotyczącym wymiany płytek PCV".

Roboty malarskie również posiadały liczne „niedoróbki"; wykonawca zobowiązał się ponadto do załatania dziur w dachu, wymiany rynien i rur spustowych.

Znów w teczce z dokumentami dotyczącymi remontu zaczęło przybywać pism. Spółdzielnia, zapewne obrażona na drobiazgowość komisji, niektóre monity Szkoły Muzycznej zbywała milczeniem lub zdawkowymi obietnicami. Zapis, albo mówiąc językiem muzycznym partytura remontowo-budowlanych kontaktów szkoły z wykonawcami liczy około 40 stron. Każda strona to dokument, który w ostatecznym rozrachunku, bądźmy szczerzy, niewiele znaczy.

Przed paru dniami w jednej z klas oberwał się z sufitu ponad metr kwadratowy tynku grubości do 5 cm. Szczęście, że nastąpiło to w przerwie między lekcjami. Ogromny płat skamieniałego wapna spadł wprost na biurko profesora. (zp)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Konfrontacje 75" — „Lotta w Weimarze", prod. NRD, kolor., (od lat 18), godz. 10, 13, 16, 18.30 i 21.

„Ton" — „Zorro", prod. włosk.-franc., kolor., (od lat 6), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Jeremiah Johanson", prod. USA, panor., kolor., (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Klan Sycylijczyków", prod. franc., panor., kolor., dramat grangsterski, (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — DKF „GAG" — Projekcja klubowa, godz. 17.30; „Simon Bolivard", prod. hiszp., panor., kolor., godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Dąbrowa Białostocka — „Przygody Misia Yogi", prod. USA.

Hajnówka — „Syn", prod. franc., (od lat 15).

Sokółka — „Kazimierz Wielki", prod. polsk., (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Zorro", prod. włosk.-franc.

Kolno — „Niespokojne morze", prod. CSRS; Film studyjny — „Che" (opowieść o Guewarze), prod. włosk., (od lat 15).

Zambrów — „Sugerland Express", prod. USA, (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Jak zdobyć prawo jazdy", prod. franc., (od lat 15).

Suwałki „Merkury" — „Wynajęty człowiek", prod. USA, (od lat 18).

Augustów — „Zew krwi", prod. ang., (od lat 15); Film studyjny — „Strach zżera duszę", prod. RFN, (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Patt Garett i Billy Kid", prod. USA, (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — „Ulzana — wódz Apaczów", prod. NRD.

Ełk „Studio" — EDK — „Święty Michał miał koguta", prod. włosk., (od lat 15).

Giżycko — „Samuraj i kowboje", prod. franc., (od lat 15); „Romans jakich wiele", prod. włosk., (od lat 18).

Mikołajki — „Taśmy prawdy", prod. USA, (od lat 15).

Olecko — „Jarosław Dąbrowski", prod. polsk.

Pisz — „Zorro", prod. włosk.-franc.

Węgorzewo — „Samotny detektyw", prod. USA, (od lat 15).

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

W BIAŁYMSTOKU

WYSTAWY

Klub ZMS, ul. Lipowa 4 — Wystawa fotograficzna Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego — czynna codziennie w godz. 17—21.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.40 Muzyczne wycinanki; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.00—8.00 Sygnały Dnia; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 9.05 Dla ki. I i II (jęz. polski); „Przygody Filonka Bezogonka" — słuch.; 9.29 Muzyka ludowa; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.40 Zespoły D. Gliespiego; 11.12 „Górnik" — ekspres muzyczny; 11.30 Białystok na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Piosenki żołnierskie; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14.00 Mały koncert muzyki popularnej; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki muzycznej; 15.35 Jan Ptaszyn-Wróblewski przedstawia; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Koncert życzeń; 21.15 Aktorzy i piosenki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 23.15 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
219,6 m 71,24 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dziś; 6.15 Język francuski; 7.10 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.45 Od solisty do orkiestry; 8.45 Włoskie pieśni ludowe; 9.00 J. Zarębski: Kwintet fortepianowy g-moll op. 34; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.20 Beethoven: Marsze wojskowe. Polonez i Tańce szkockie; 10.40 Sprawy rodzinne; 11.00 K. M. Weber: I Sonata C-dur op. 24; 11.45 Melodie z Kujaw i Pałuk; 12.05 Terminarz muzyczny; 12.45 Suity w dawnym stylu; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.25 Elektroniczne opowieści niesamowite; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Dwa lata szczecińskich organów zamkowych; 16.30 Melodie z musicalu „Hair"; 17.00 Pieśni i tańce świata; 17.20 „Barak cygański" — rep. lit.; 17.40 Recital z nagrań pianisty radzieckiego A. Bachczijewa; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.00 Koncert na temat; 19.45 Arcydzieła kameralistyki; 20.30 Koncert muzyki operowej; 21.55 „Na szosie" — słuch.; 22.35 Dzieła H. M. Góreckiego; 23.40 Nowe nagrania B. Cobhana.

PROGRAM III
72,80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 9.10 Nagrania N. Diamonda; 9.45 Utwory kameralne Brahmsa; 10.35 Ze „Skaldami" śpiewały...; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 R. Lewis w triu i ze smyczkami; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 „Aleksander Wielki" — odc. książki; 14.00 Poematy symfoniczne Karłowicza; 14.30 Ballady na głos i instrumenty; 15.10 W kręgu jazzu; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Giełda instrumentalnych przebojów; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.00 „Lalka" — odc. pow. w wyd. dźwiek.; 19.35 Opera tygodnia. S. Prokofjew: „Gracz"; 19.50 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 20.00 „Koncert na grupę i orkiestrę" zespołu „Deep Purple"; 20.25 Bleiszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzinę; 22.18 Gwiazda siedmiu wieczorów — Ł. Prus; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.00 Miniatury poetyckie; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
70,01 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny M. Janicza; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Mozaika melodii i piosenek; 7.25 Danie na dziś; 7.35 Radiореklama; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00—11.00 Transmisja z programu I; 11.00 Dla ki. I lic. (jęz. polski): Teatr Narodowy dwieście lat temu; 11.30 Słynne sceny taneczne z oper; 12.05 Z mikrofonem przez wieś — G. Walczak; 12.25 Giełda płyt; 13.00 Z radiowej fonoteki muzycznej; 13.50 Dla szkół średnich (wych. muz.): Muzyka i Szekspir; 14.25 „W Jeziоranach"; 14.55 „Gdy odlatują żurawie" — rep. lit.; 15.30 „Ogniem i mieczem" — odc. słuch.; 16.05 Beethoven: 2 Sonaty na skrzypce i fortepian z op. 12; 16.50 Sprawy wrażliwe i drażliwe — kom. H. Kaszkowiaka; 17.00 Kwadrans melodii ludowych; 17.15 Siedem dni w sporcie — oprac. L. Tarasiewicz; 17.30 Arie ze słynnych oper; 17.55 Wiadomości; 18.25 Język niemiecki; 19.00 Sztuka i higiena samokształcenia 19.30 Język rosyjski; 19.45 Festiwal „Jazz nad Odrą 76" — laureaci konkursu (STEREO); 20.40 Koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. J. Maksymiuka (STEREO); 22.15 Krajobrazy historyczne; 22.35 Portugalia śpiewa.

TELEWIZJA
PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kolor);
16.40 „Obiektyw". Program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego;
17.00 Dla dzieci: Zwierzyniec (kolor);
17.40 Echo stadionu (kolor);
18.00 „Czwarty tata" — nowela filmowa prod. radz. (kolor);
18.40 Kółko i krzyżyk — teleturniej;
19.00 Szare na złote — mam pomysł;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.15 Wiadomości sportowe (kolor);
20.25 Teatr TV. M. Gorki — „Mieszczanie" (kolor);
22.30 Świadkowie (kolor);
23.00 Dziennik TV (kolor).

PROGRAMY OŚWIATOWE

12.45 TV Technikum Rolnicze — Jęz. polski;
13.25 TV Technikum Rolnicze — Matematyka;
15.50 NURT — Psychologia.

PROGRAM II

16.20 Język niemiecki, lekcja 22;
16.50 Pasja, przygoda, ryzyko (kolor);
17.50 Morze wokół nas;
18.20 Loża;
19.00 Program lokalny;
19.20 Dobranoc;
19.30 Dziennik TV (kolor);
20.25 Świat, obyczaje, polityka;
20.53 „U progu kariery muzycznej" — program muzyczny;
21.15 „Muzy za fabryczną bramą" — program publ. kulturalnej;
21.45 24 godziny (kolor);
21.55 „Rozśpiewany port" — program estradowy;
22.30 Język angielski, lekcja 39;
22.55 NURT — Matematyka.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 353-34.

Pogotowie MO — 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28, w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-63.

Apteka nr 05-063, ul. Mickiewicza 38, tel. 242-76.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 26.IV.1976 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, neurologia, okulistyka, wewnętrzny, reanimacja, zakaźny dziecięcy.

Woj. Zespół p/Gruźlicy, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 18, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. 22 Lipca 31, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-92.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 3-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 3-69-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Zastępca Redaktora Naczelnego 3-77-16, Sekretarz Redakcji 2-15-08, Dział Reporterski 3-23-77, Dział Ekonomiczny 3-11-36, Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja oceny 3-46-27, 276-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 36-90, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach:
— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 28-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

Nr indeksu 35009/35013. F-3